fot. Materiały prasowe

„Półtora banku na powiat to za dużo. Będzie postępował proces konsolidacji

Artur Adamczyk, prezes Banku BPS

A6–7

Kiedy 8,5-proc. ryczałt od najmu? Fiskus nie miał racji w sprawie limitu dla małżonków. Przegrał w sądach

B2

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

PONIEDZIAŁEK
9 MARCA 2026
DGP.pl

NR 46 (6715) ROK 32 ISSN 2080-6744, NR INDEKSU 348 066

PATRZYMY OBIEKTYWNIE ▪ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

Dolar królem wojennego chaosu

GOSPODARKA Konflikt na Bliskim Wschodzie skłonił inwestorów do wyprzedaży ryzykownych aktywów i poszukiwania bezpiecznego schronienia dla swoich pieniędzy. Głównym beneficjentem tego trendu był w minionym tygodniu dolar amerykański. W piątek euro kosztowało 1,155 dol., najmniej w tym roku. Notowania dolara w złotym wzrosły w tydzień o 3 proc., najwięcej od września 2023 r. Wieczorem, po publikacji słabego raportu z rynku pracy, dolar oddał część zysków.

USA są największym na świecie producentem ropy i gazu oraz eksporterem netto surowców energetycznych. Przekłada się to na odporność na kryzys wynikający ze wzrostu cen surowców. Dolarowi sprzyja też przekonanie inwestorów, że jest on bezpieczną lokatą na niepewne czasy. W zeszłym roku zagraniczni inwestorzy wydali na amerykańskie aktywa 1,5 bln dol. netto, o 28 proc. więcej niż w 2024 r. ©℗

A4

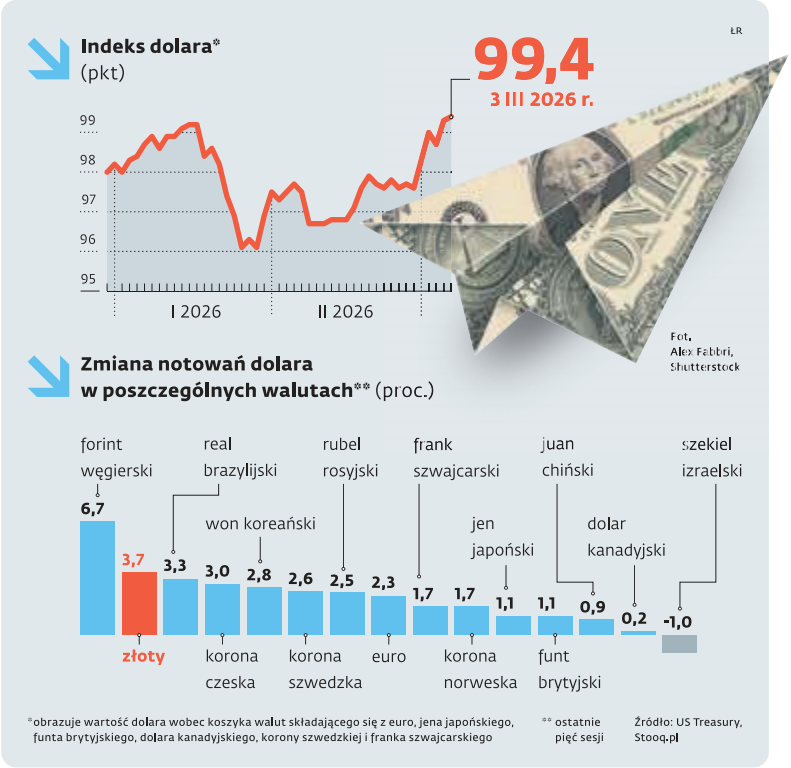

Nauczycielskie nadgodziny wciąż tylko na papierze

EDUKACJA

Artur Radwan
artur.radwan@infor.pl

Dziś odbędzie się posiedzenie grupy roboczej, która ma się zająć rozliczaniem czasu pracy nauczycieli w ramach godzin nadliczbowych. Resort edukacji, który zwołał posiedzenie grupy po dłuższej przerwie, ewidentnie nie spieszy się z przyjęciem przepisów o rekompensacie za nadgodziny. O tym, że należy się ona nauczycielom na zasadach z kodeksu pracy, wiadomo już od ponad roku. Przesądził o tym Sąd Najwyższy w siódemkowej uchwale. Z sondy DGP wynika jednak, że tylko w niektórych gminach nauczyciele zwrócili się z wnioskami o wypłatę zaległych świadczeń. Część lokalnych włodarzy umywa ręce, tłumacząc, że resort edukacji nie określił, w jakim cyklu nadgodziny mają być rozliczane. Z kolei dyrektorzy szkół uważają, że jest z tym problem, bo nie ma obowiązku ewidencjonowania czasu pracy.

– Nie mamy sygnałów od dyrektorów szkół o wpływających od nauczycieli wezwaniach do zapłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Z informacji przekazywanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej wynika, że obecnie trwają prace dotyczące ewentualnych zmian w przepisach w tym zakresie. W związku z tym czekamy na uregulowania prawne – mówi DGP Monika Głazik z Urzędu Miasta Lublin. ©℗

B10

Szybszy wpis w księdze wieczystej

SĄDY Akta ksiąg **mają być prowadzone także elektronicznie.** Dzięki temu referendarze z mniej obciążonych sądów pomogą tym z zakorkowanych wydziałów

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska@infor.pl

Ministerstwo Sprawiedliwości pracuje nad przepisami, które mają przyspieszyć wpisy w księgach. Chodzi o projekt hybrydowych akt księgi wieczystej – EKW 2.0, które będą zawierać dokumenty w formie elektronicznej.

– Nowe akta pozwolą wprowadzić w sądach nowoczesne narzędzia zarządzania personelem pionu ksiąg wieczystych. Dzięki nim możliwe będzie odmiejscowione lub zdalne projektowanie wpisów, a referendarze mogliby wykonywać swoje zadania dla innych sądów w innych miastach bez fizycznej obecności w sądzie, do którego są delegowani – tłumaczy prof. Jacek Gołaczyński, prezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, koordynator ds. informatyzacji sądów przy ministrze sprawiedliwości.

Teraz czas oczekiwania na wpis jest długi, bo setki tysięcy zawiadomień do wydziałów wieczystoksięgowych wysyłają starostowie – chodzi o aktualizację danych nieruchomości, którą wymusiły techniczne zmiany w ewidencji gruntów i budynków. Skalę problemu najlepiej obrazują liczby. W 2025 r. do wydziałów ksiąg wieczystych wpłynęło ogółem 5 240 089 spraw, z czego wspomniane zawiadomienia stanowiły aż 29,2 proc. (było ich o 613 tys. więcej niż rok wcześniej).

Zakorkowane sądy

– Część powiatów zaktualizowała dane dotyczące nowych identyfikatorów działek, część jest w trakcie, inne starostwa/miasta na prawach powiatu dopiero się do tego przymierzają. Na przykład w Warszawie urzędnicy kończą wysyłać ok. 500 tys. zawiadomień. Z kolei w najbliższym czasie ruszy wysyłka we Wrocławiu. Do tamtejszych wydziałów ksiąg wieczystych trafi ok. 300 tys. zawiadomień – wyjaśnia prof. Gołaczyński.

Tysiące zawiadomień siłą rzeczy korkują sądy, więc zaległości rosną. Na koniec ub.r. na załatwienie czekało 1 606 217 spraw, z tego prawie 745 tys. to zawiadomienia (46,4 proc.). W rezultacie średni czas załatwienia sprawy wieczystoksięgowej, liczony według metodologii CEPEJ, wyniósł 124,7 dnia. Dlatego konieczne jest usprawnienie obecnych procedur.

Elektroniczna recepta

Koncepcja zdalnej pracy referendarzy podoba się prawnikom i sędziom, choć nie jest to dla nich novum, bo podobne rozwiązania są też wykorzystywane w e-sądzie.

– Taki model funkcjonuje już w ramach elektronicznego postępowania upominawczego prowadzonego przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie (e-sąd). Doświadczenia te pokazują, że przy odpowiedniej infrastrukturze i organizacji możliwe jest rozpoznawanie spraw bez fizycznej obecności w sądzie właściwym miejscowo – komentuje Tomasz Niewiadomski, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie.

Rozwiązanie chwali Rafał Dębowski, adwokat, wspólnik w kancelarii Dębowski i Wspólnicy sp.k.

– Postępowanie wieczystoksięgowe jest dość proste, opiera się głównie na analizie dokumentów dołączonych do wniosku, na których pracują referendarze. Dlatego lepsze rozdzielenie pracy między sądami może realnie pomóc w rozładowaniu zaległości. Nie może być tak, że w jednej miejscowości referendarz nie ma pracy, a w innej na wpis do księgi wieczystej czeka się nawet kilkanaście miesięcy tylko dlatego, że brakuje osób do rozpatrywania wniosków – podkreśla prawnik. ©℗

B9

9 772080 674013 11

eprasa.pl 2e6f573ff5

Jaka piękna katastrofa

Łukasz Guza
zastępca redaktora naczelnego

Mija właśnie pół roku od momentu opublikowania pierwszej wersji projektu w sprawie reformy Państwowej Inspekcji Pracy, czyli przepisów, które wywołały największą legislacyjną burzę ostatnich miesięcy. Od tego czasu projekt ewoluował, resort pracy przedstawiał jego kolejne wersje, premier jedną z tych wersji skasował, ale zasadniczy trzon przepisów – czyli możliwość przekształcania umów cywilnoprawnych (zleceń, B2B) w etaty decyzją inspektora pracy – pozostał. Nad ustawą pracuje teraz Sejm i jeśli ją uchwali, to trafi ona do podpisu prezydenta, który – jak wiele wskazuje – ją zawetuje. Zgrabna argumentacja już właściwie jest gotowa – można się powołać na wątpliwości co do zgodności tych rozwiązań z konstytucją, brak odpowiednich konsultacji zmian z partnerami społecznymi i sprzeciw wobec reformy, i to nie tylko organizacji pracodawców, lecz także Solidarności, czyli centrali związkowej sympatyzującej z obozem prawicy.

Zatem w kwietniu/maju, po wyjątkowo burzliwym procesie przyjmowania zmian, może się okazać, że nie wejdą one w życie. Warszawa nie zrealizuje więc kamienia milowego dotyczącego reformy PIP (na co ma czas do końca czerwca) i będą zagrożone wypłaty środków z KPO. Czyli przez pół roku rząd napsuł nerwów pracodawcom i zapracował na utratę ich zaufania, nie zjednał sobie związkowców (a przynajmniej znacznej ich części), nie usunął problemu nierówności na rynku pracy wynikających ze stosowania różnych umów i nie dostanie części pieniędzy z unijnego planu odbudowy po pandemii. Good job, panie i panowie.

Może warto zatem jeszcze raz przemyśleć, czy nie można inaczej osiągnąć celów reformy PIP. Przecież kamienie milowe to nie są jakieś abstrakcyjne wymogi wymyślone przez urzędników w Brukseli, tylko praktyczne zamierzenie, którego realizacja ma wyeliminować autentyczny problem. Celem reformy PIP jest wyeliminowanie segmentacji na polskim rynku pracy, czyli sytuacji, gdy znaczna część osób zarobkuje na umowach cywilnoprawnych, w warunkach mniej korzystnych niż ci zatrudnieni na etacie. Tyle że powszechne wymuszanie zleceń/samozatrudnienia, aby zaoszczędzić na pracownikach, to problem sprzed 20–30 lat. Dziś też się to zdarza, ale w mniejszym zakresie, bo wiele osób – przedstawiciele wolnych zawodów, menedżerowie, informatycy – chcą pracować na innej podstawie niż umowa o pracę. Problemem jest raczej to, że część firm (np. z branży ochrony i firm sprzątających) – uczyniła z umów cywilnoprawnych sposób na oszczędności i modus operandi swoich biznesów. Wiadomo – mniej wykwalifikowani pracownicy częściej godzą się na wymuszone, mniej korzystne warunki zarobkowania. Pytanie więc, czy problem ten łatwiej i w sposób sprawiedliwy rozwiążą punktowe kontrole PIP w co większych firmach i – jak można się spodziewać – zalew odwołań do sądów pracy, czy też np. pełne oskładkowanie umów cywilnoprawnych, tak aby nie służyły już one do optymalizacji składkowej.

Rząd ma wciąż wybór – albo będzie czekał na prawdopodobne weto prezydenta, które uwieńczy piękną katastrofę reformy PIP, albo na ostatniej prostej przemyśli raz jeszcze kamień milowy dotyczący rynku pracy i przekona do swoich racji Brukselę. O tym, że akurat ten rząd ma u niej fory, chyba nikogo nie trzeba przekonywać. ©℗

DGP
Więcej niż gazeta!
Tylko na DGP.pl

Sztuczna inteligencja idzie na wojnę

Robert Bogdański
publicysta, były prezes Polskiej Agencji Prasowej

Automatyzacja wojny i udział sztucznej inteligencji w podejmowaniu decyzji o działaniach wojennych jest obecnie jednym z ważniejszych aspektów rozwoju cywilizacji. Zdaję sobie sprawę, że brzmi to górnolotnie, ale to teraz możemy pozwolić lub nie na to, by AI decydowała samodzielnie, bez udziału człowieka, o życiu i śmierci. Jeżeli na samym początku wdrażania technologii taka możliwość zostanie wprowadzona, odejście od niej będzie potem praktycznie niemożliwe.

Pogląd, że tak się stanie, jest coraz powszechniejszy. W niedawnej ankiecie Atlantic Council, w której 400 ekspertów z całego świata wypowiadało się, jaki będzie świat za 10 lat, trzy czwarte z nich wyraziło pogląd, że AI zostanie w tej dekadzie włączona w militarną pętlę decyzyjną jako samodzielny podmiot. Generał Wałerij Załużny, były głównodowodzący armii ukraińskiej i poważny kandydat na następcę prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, powiedział w londyńskim Chatham House, że „robotyzacja wojny" zapewni efektywność militarną bez konieczności angażowania ludzi.

Oczywiście robotyzacja nie oznacza wyeliminowania ludzi. Roboty mogą być przecież kierowane zdalnie, zresztą pod hasłem robotyzacji można rozumieć także nasycenie armii dronami. Załużny zdaje sobie jednak sprawę, że tzw. siła żywa jest jednym z największych problemów jego kraju w tej wojnie. Ludzie na froncie z trudem wytrzymują nacisk psychologiczny i trudności fizyczne związane z walką. Poziom dezercji jest bardzo wysoki i rocznie dotyczy kilkudziesięciu tysięcy ludzi. Automatyzacja wydaje się szansą. Zwłaszcza że żołnierze już są otoczeni przez zdalnie sterowane maszyny. A problemy z rekrutacją do armii nie dotyczą wyłącznie Ukrainy, choć tam są najbardziej dotkliwe.

W tym samym tygodniu, w którym przemawiał Załużny, doszło do kulminacji sporu między Pentagonem a firmą Anthropic, która rozwija z sukcesem model Claude, dobrze oceniany przez fachowców. Anthropic do tej pory udostępniał swój flagowy produkt amerykańskiej armii. Szef firmy Dario Amodei nie chciał się jednak zgodzić na to, by możliwości Claude'a wykorzystywano do inwigilacji i militarnych działań autonomicznych. Negocjacje skończyły się spektakularnym fiaskiem i miejsce Anthropica w Pentagonie zajęła firma OpenAI, z którą zresztą Amodei był związany na początku kariery.

Szef OpenAI Sam Altman twierdzi, że udało mu się osiągnąć to, czego nie osiągnął Amodei, czyli przekonać wojskowych, by przystali na warunki, o jakie walczył jego były kolega. Aby to udowodnić, ujawnił niektóre zapisy kontraktu, w których jest mowa o konieczności postępowania zgodnego z prawem. Co jednak, gdy prawo się zmieni? Pete Hegseth, sekretarz wojny, pozostawił sobie możliwość manewru, jednocześnie chcąc uspokoić partnera, który wziął to za dobrą monetę – lub tylko tak twierdzi. Hegseth dostał jednak od Donalda Trumpa zadanie stworzenia – według jego słów – „najbardziej śmiercionośnej siły wojskowej na świecie" i realizuje je z bezwzględnością, bez oglądania się na dylematy. Jego ludzie obserwują to, co się dzieje po drugiej stronie Pacyfiku, i widzą wielki postęp, jaki osiągają Chiny w technologiach robotycznych.

Nie przypadkiem przewodniczący Xi Jinping zaprowadził swojego niedawnego gościa z Niemiec na pokaz kung-fu w wykonaniu grupy humanoidów. To oczywiście nie jest zastosowanie wojskowe, bo humanoidy wykonują po prostu ustalony wcześniej program, ale pokazuje biegłość w synchronizowaniu skomplikowanych działań wykonywanych przez maszyny. Stąd tylko krok do tego, czym pochwaliły się Chiny wcześniej, czyli do synchronizacji chmary dronów do wykonywania zadań bojowych. Algorytm został przetrenowany na analizie sposobu, w jaki jastrzębie atakują ofiary. Oznacza to, że co prawda sygnał do ataku został wydany przez człowieka, ale decyzje związane z samym procesem należały już do algorytmów. W efekcie chmara kilkudziesięciu dronów trenowanych jako jastrzębie w ciągu kilku sekund zniszczyła chmarę dronów używających taktyki wzorowanej na gołębiach. Tyle Chińczycy pokazują oficjalnie. Czego nie pokazują?

We wrześniu 2026 r. Amerykanie ujawnili, że testują w swojej 4 Dywizji Zmechanizowanej nowy system świadomości sytuacyjnej NGC2, który daje nieosiągalne dotąd możliwości podejmowania decyzji dowódcom wszystkich szczebli. Eksperci piszący pochlebnie o systemie, który według oficjalnych danych jest zdolny skrócić drogę od obserwacji zagrożenia do jego likwidacji z 10 min do 30 s, zwrócili uwagę, że na najniższym poziomie może on przytłaczać dowódców wielką liczbą danych, których nie będą w stanie przetworzyć w warunkach bojowych. W naturalny sposób narzuca się konieczność użycia AI, aby wydobyć dowódców z informacyjnego grzęzawiska.

Wróćmy do sporu Hegsetha z Amodeim i dylematów moralnych. Wojskowi, skądkolwiek by pochodzili, postrzegają rozwój technologii jako szansę na pokonanie przeciwnika. Twórcy tej technologii – przynajmniej ci, którzy uprawiają refleksję nad skutkami jej rozwoju, a szef Anthropica do nich należy – pragnęliby zaś nałożyć jakieś ograniczenia, obawiając się nieobliczalnych skutków. W gruncie rzeczy nieistotne jest, czy zapisy zabezpieczające przed użyciem AI do autonomizacji broni, zostały wprowadzone w dobrej wierze i będą teraz przestrzegane. Jeżeli Altman

AI pod względem skali stwarzanego zagrożenia zbliża się do broni atomowej. Co jeśli zacznie kontrolować jej użycie?

istotnie wierzy w zapewnienia Pentagonu i nie będzie chciał pozwolić na poszerzenie zakresu użycia AI, zrobi to ktoś inny, kto będzie chciał zarobić pieniądze, będzie sądził, że jest w stanie zapanować nad rzeczywistością, lub będzie się obawiał, że Chiny zrobią to pierwsze. Ludzkość znajduje się w logice bezwzględnej rywalizacji, a brak zaufania – naturalny i uzasadniony – sprawia, że rozwój zastosowań AI do podejmowania decyzji o charakterze militarnym będzie postępował.

Jest to przy tym spór, w którym sympatia obserwatora usytuowanego w naszej części świata lokuje się instynktownie po stronie wojskowych. Trudno nie chcieć pozyskać lepszej broni niż wrogowie wolnego świata. Z drugiej strony, jak stwierdzają zgodnie twórcy i badacze AI, ma ona charakter plastyczny, czyli dostosowuje się do charakteru danych dostarczanych jej w procesie uczenia się. Znajdujemy się więc w momencie, w którym modele AI będą trenowane do zadań polegających na prowadzeniu wojny i zabijaniu, być może samodzielnym. Modele, które zaczynały od gramatyki i arytmetyki, znajdą się teraz w środowisku militarnym i zaczną rozumować w obrębie jego logiki. To moment, w którym AI pod względem stwarzanego zagrożenia może się stać równa jedynej do tej pory znanej nam broni ostatecznej, czyli broni jądrowej. Idea, że jedna z nich zostanie użyta do kontrolowania drugiej, stanie się wtedy naszym koszmarem. ©℗

eprasa.pl 2e6f573ff5

Kolej dużych prędkości dotrze do Gdańska

TRANSPORT Następną po linii igrek **wielką inwestycją** realizowaną przez rząd będzie CMK-Północ z Warszawy i Baranowa do Trójmiasta

Krzysztof Śmietana
krzysztof.smietana@infor.pl

Kończą się prace nad zintegrowaną siecią kolejową, czyli docelowym przebiegiem torów w Polsce. Po długich konsultacjach z samorządowcami i ekspertami spółka Centralny Port Komunikacyjny pokaże w kwietniu mapę, na której znajdą się wszystkie inwestycje planowane do realizacji po 2035 r.

Jak przyznaje wiceminister infrastruktury Maciej Lasek, potem będzie jeszcze analizowana kolejność realizacji poszczególnych odcinków. Jak się jednak dowiedział DGP, wiadomo już, że po szybkiej linii igrek z Warszawy do Wrocławia i Poznania, która ma powstać do 2035 r., kolejną wielką inwestycją kolejową będzie linia CMK-Północ, czyli przedłużenie Centralnej Magistrali Kolejowej do lotniska w Baranowie i dalej przez Płock, Grudziądz do Trójmiasta.

Taki scenariusz potwierdza nam odpowiedzialny za kolej wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak. – Jej budowa zacznie się po 2030 r. Na pierwszym etapie powstanie odcinek od lotniska do Płocka i Włocławka – zapowiada. Nowa trasa, tak jak igrek, ma być przystosowana do prędkości 350 km/h.

Jednocześnie wiadomo, że nie będzie odginania linii CMK-Północ do Torunia i Bydgoszczy. Postulowało to niedawno dwóch wicepremierów: Krzysztof Gawkowski i Radosław Sikorski. Podobne wątpliwości miał też prof. Michał Wolański z SGH, członek rady nadzorczej CPK. Przyznał, że w przeciwieństwie do linii igrek linia CMK-Północ omija większe miasta – właśnie Bydgoszcz i Toruń.

Piotr Rachwalski, wiceprezes CPK, mówi, że odginanie linii CMK-Północ w kierunku Bydgoszczy i Torunia nie ma sensu. Czas przejazdu z Warszawy do Trójmiasta byłby wtedy zbliżony do czasu podróży istniejącą trasą przez Działdowo. Dodatkowo znacznie podniosłoby to koszty inwestycji.

– Jednak zarówno Bydgoszcz, jak i Toruń zyskają na tym przedsięwzięciu. Z nowej linii będzie można zjechać w okolicach Włocławka i dalej do tych miast skierować się zmodernizowaną, istniejącą trasą. Podróż z Warszawy do Bydgoszczy skróci się z obecnych 2 godz. 50 min do niecałych 2 godz. – zapowiada Piotr Rachwalski.

Dodaje, że w przypadku trasy Warszawa–Trójmiasto wstępnie analizowano też przebieg nowej linii przez Olsztyn i Elbląg. Został on wykluczony, bo musiałby przeciąć kilka cennych obszarów Natura 2000. Dodatkowo przebiegałby przez rejony, gdzie gęstość zaludnienia jest statystycznie znacznie mniejsza niż na Kujawach. CMK-Północ ma zaś pełnić kilka ról.

Po pierwsze, znacznie skróci przejazd z Warszawy do Gdańska – z obecnych 2 godz. 30 min do ok. 1 godz. 40 min. Dodatkowo dzięki CMK-Północ kilka średnich miast: Płock, Włocławek i Grudziądz zyska dostęp do szybkiej kolei. Nowa trasa pozwoli też skrócić podróż z Krakowa czy Katowic do Gdańska z 5 godz. do ok. 3 godz.

Rachwalski przyznaje, że realizacja CMK-Północ ma się też przysłużyć ruchowi towarowemu – głównie przy dojeździe do portów w Gdańsku i Gdyni. Z jednej strony inwestycja pozwoli przesunąć część pociągów pasażerskich na nową trasę i tym samem na starej zwiększyć przepustowość dla składów z ładunkami. Z drugiej strony nowa linia częściowo ma też służyć szybkim pociągom intermodalnym.

Rząd wstępnie zakłada, że linia CMK-Północ powstanie do 2040 r. Taki termin wynika też z założeń unijnych. Kilka lat temu trasa została wpisana przez UE na listę kluczowych linii, które mają zostać zrealizowane w takim czasie. Władze zakładają, że Bruksela w dużej części sfinansuje budowę. Odcinek będący przedłużeniem istniejącej linii CMK do okolic Włocławka ma zostać oddany kilka lat wcześniej.

Dla CMK-Północ w ostatnich dniach wskazano dwa preferowane warianty. Są one oddalone od siebie o kilka–kilkanaście kilometrów. Ostateczny przebieg zostanie wybrany pod koniec roku.

Wiceminister Piotr Malepszak zaznacza, że realizacja CMK-Północ będzie najpewniej oznaczać ograniczenie planowanego zakresu modernizacji istniejącej linii Warszawa–Gdańsk. Raczej nie powstanie planowany od lat skrót z Legionowa do Nasielska. Według Malepszaka trzeba tam zaś poprawić przepustowość wlotu do stolicy, by cztery tory znalazły się na odcinku do Nowego Dworu Mazowieckiego.

Planowane czasy przejazdu po zrealizowaniu linii igrek i CMK-Północ

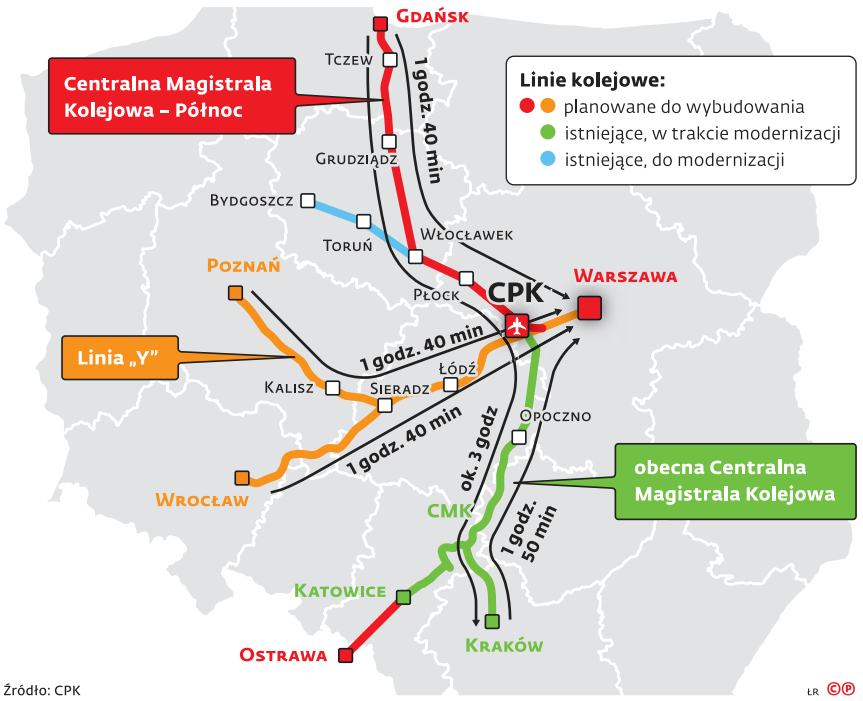

Źródło: CPK

PiS formalizuje skręt w prawo

SYLWETKA Ogłaszając **Czarnka jako kandydata na premiera,** prezes PiS stawia na polityka o potężnym elektoracie negatywnym w centrum, ale rekordowym poparciu na prawym skrzydle

Daria Al Shehabi
daria.alshehabi@infor.pl

Nominacja dla Przemysława Czarnka to ruch obliczony na mobilizację żelaznego elektoratu i walkę o wyborców uważających, że PiS było dotychczas zbyt uległe wobec Unii Europejskiej. Były minister edukacji nie próbował budować mostów. Zwracając się do premiera Donalda Tuska, rzucił w sobotę ze sceny: „Pusty łbie, ty zawsze masz w nosie Polaków!". To zdanie wyznacza ton nadchodzącej kampanii.

Wizerunek Czarnka opiera się na retoryce działającej na emocje wyborców i budującej kapitał na ostrym konflikcie. Najgłośniejszy cytat, który do dziś definiuje jego drogę polityczną, padł w czerwcu 2020 r. w TVP Info. – Brońmy nas przed ideologią LGBT i skończmy słuchać tych idiotyzmów o jakichś prawach człowieka czy jakiejś równości. Ci ludzie nie są równi ludziom normalnym i skończmy z tą dyskusją – powiedział. Choć później próbował łagodzić te słowa, stały się one jednym z najczęściej przywoływanych przykładów jego światopoglądu.

Wizerunek bezkompromisowego ideologa wzmacniają wypowiedzi o rolach płciowych i modelu rodziny. W październiku 2020 r. podczas konferencji na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim argumentował, że przemiany społeczne, zwłaszcza zmiana roli kobiet, uderzają w instytucję rodziny, a co za tym idzie – w demografię. – Kobiecie mówi się dziś: „nie musisz rodzić, jesteś taka sama jak chłop, idź i pracuj" – mówił. Jak wyjaśniał, prowadzi to do „tragicznych konsekwencji", w tym utraty instynktu samozachowawczego współczesnej kultury. – Zwierzęta to wiedzą, dziki to wiedzą w tych zaroślach, a my nie wiemy – puentował.

Minister ideologii

Jako szef resortu edukacji Czarnek przekładał ten światopogląd na politykę państwa. Jej elementem stały się przedmiot historia i teraźniejszość oraz zmiana kanonu lektur. Do szkół wprowadzono teksty Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego, a sam minister mówił o potrzebie „ugruntowania dziewcząt do cnót niewieścich". Jak wyjaśniał, chodzi o wartości, takie jak „bogobojność, pracowitość czy troska o honor męża".

W swoich publikacjach wskazywał, że stosowanie kar fizycznych wobec dzieci może w określonych sytuacjach pełnić funkcję środka wychowawczego, a konstytucja – w jego interpretacji – nie zawiera jednoznacznego zakazu tego rodzaju metod. „Zagadnienie karcenia małoletnich nie ma bezpośredniej i jednoznacznej regulacji konstytucyjnej, a w szczególności nie odnosi się do niego art. 40 Konstytucji RP (...). Istnieje bowiem zasadnicza różnica pomiędzy karceniem i karaniem – karcenie bywa w skrajnych przypadkach ostatecznym środkiem wychowawczym i nie może być w takim ujęciu traktowane jak zwykła, podlegająca bezwzględnej, absolutnie koniecznej i przykładnej penalizacji przemoc w rodzinie" – dowodził.

Najpoważniejszym politycznym obciążeniem Czarnka pozostają sprawy finansowe związane z programem „Willa plus". Według ustaleń Najwyższej Izby Kontroli, za czasów Czarnka MEN rozdzieliło 40–42 mln zł na zakup nieruchomości dla organizacji powiązanych z ówczesnym obozem władzy. Raport NIK wskazywał też, że 84 mln zł trafiły do podmiotów, których wnioski wcześniej otrzymały negatywną ocenę ekspertów. Czarnek pozostaje przy tym politykiem o skromnym majątku osobistym. W oświadczeniu majątkowym za 2025 r. deklarował 15 tys. zł oszczędności. To pozwala mu budować wizerunek polityka z ludu, który walczy z liberalnymi elitami i „tęczową plutokracją".

Braun poza układem?

Mimo ostrej retoryki Czarnek próbuje wyznaczyć granice po prawej stronie sceny politycznej. Pytany przez Polsat News, czy widziałby w swoim rządzie lidera Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna, odpowiedział, że „nie ma takiej możliwości, nie ma na 200 proc.". Rządzący wątpią w te zapewnienia. Piotr Zgorzelski z PSL na tej samej antenie przypominał, że Jarosław Kaczyński w przeszłości składał podobne obietnice dotyczące Samoobrony. – To jest polityka i Czarnek nie zawaha się, jeśli będzie mu brakowało paru posłów od Brauna – skwitował. Z kolei premier Donald Tusk napisał w serwisie X: „A więc trzy Konfederacje przeciwko nam. Nie ma czego się bać, ale nie można ich lekceważyć. Jedno jest pewne: w 2027 Polskę czeka gra o wszystko".

eprasa.pl 2e6f573ff5

Kurs euro
(dol.)

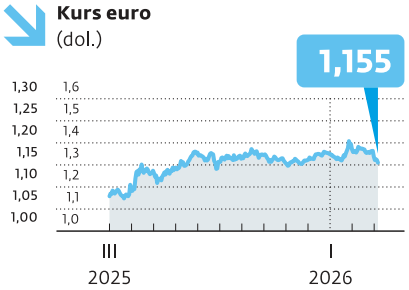

Kurs złotego
(dol.)

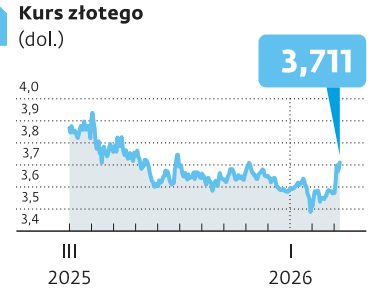

Amerykańskie aktywa w rękach zagranicznych inwestorów
(bln dol.; stan na koniec okresu)

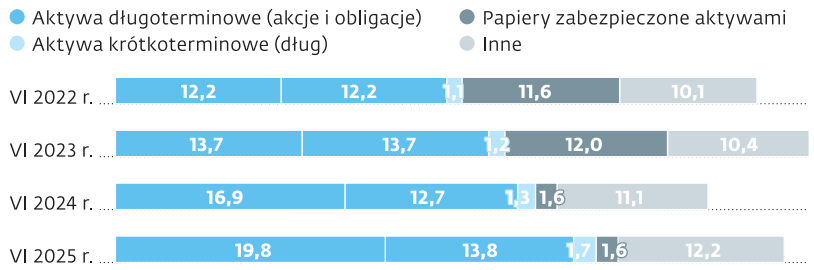

Zmiany cen surowców energetycznych w tym roku
(31 XII 2025 r. = 100 pkt)

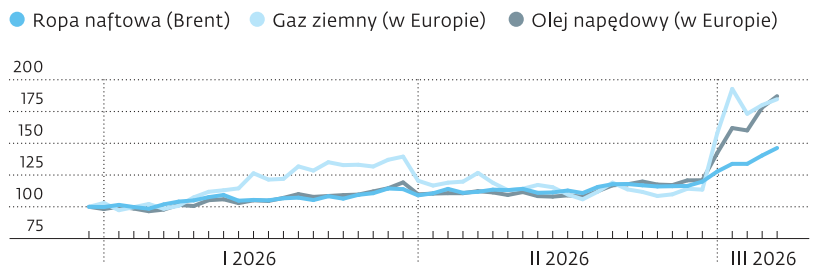

Źródła: US Treasury, Stooq.pl

ŁR

Dolar odzyskał blask na wojennym tle

MAKROEKONOMIA Konflikt na Bliskim Wschodzie skłonił inwestorów do **wyprzedaży ryzykownych aktywów.** Beneficjentem tego trendu jest amerykańska waluta

Tomasz Jóźwik
tomasz.jozwik@infor.pl

W piątek euro potaniało do 1,155 dol. To najniższy poziom w tym roku. Jeszcze tydzień wcześniej, nim Izrael i Stany Zjednoczone zaatakowały Iran, wspólna waluta kosztowała ponad 1,18 dol. Na wartości traci również złoty – na przestrzeni tygodnia kurs dolara poszedł w górę o ponad 3 proc., przekraczając w piątek 3,71 zł. W tym tempie krajowa waluta osłabiała się ostatnio we wrześniu 2023 r.

– Dolar jest głównym beneficjentem ucieczki inwestorów od ryzykownych aktywów. Zwróciłbym jednak uwagę, że w piątek przestał zyskiwać na wartości, czego można by oczekiwać, biorąc pod uwagę dalszą zwyżkę notowań surowców energetycznych – mówi Rafał Benecki, główny ekonomista ING Banku Śląskiego.

USA odporne na energetyczny kryzys

Gdy rosną obawy o kondycję globalnej gospodarki, inwestorzy z reguły pozbywają się aktywów uważanych za ryzykowne. Renomą bezpiecznej przystani cieszą się takie waluty jak japoński jen czy szwajcarski frank, a także złoto. Tym razem na wartości zyskuje jedynie dolar amerykański. Przesądza o tym charakter potencjalnego kryzysu, którego źródłem jest gwałtowny wzrost cen surowców energetycznych.

Stany Zjednoczone stały się w ostatnich latach największym producentem ropy naftowej i gazu ziemnego oraz eksporterem netto surowców energetycznych. Wprawdzie importują ok. 4 mln baryłek ropy dziennie, ale wynika to przede wszystkim z niedopasowania chemicznych właściwości wydobywanego w USA surowca do charakterystyki miejscowych rafinerii. To sprawia, że Stany Zjednoczone są relatywnie odporne na energetyczny kryzys. W odróżnieniu, np. od Europy, w dużym stopniu uzależnionej od importu surowców energetycznych drogą morską. Ta różnica wspiera notowania dolara względem euro.

– Tylko amerykański rynek oferuje odpowiednią pojemność instrumentów umożliwiających relatywnie bezpieczne ulokowanie pieniędzy. Żadna inna waluta nie ma takiej płynności jak dolar, żeby udźwignąć gwałtowny napływ globalnego kapitału – zwraca uwagę Marcin Mazurek, główny ekonomista mBanku.

Redolaryzacja

W zeszłym roku notowania dolara względem koszyka najważniejszych walut spadły o 10 proc. Epizody gwałtownej przeceny amerykańskiej waluty skłoniły część ekspertów do twierdzenia, że chaotyczne działania prezydenta Donalda Trumpa doprowadziły do osłabienia reputacji dolara jako bezpiecznej lokaty kapitału.

– Oddzieliłbym bieżące zachowania notowań od długoterminowego trendu ograniczania udziału dolara w aktywach rezerwowych banków centralnych. Ten proces będzie trwał, a ostatnie działania Donalda Trumpa mogą go wzmocnić – ocenia Mazurek.

Z danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego wynika, że na koniec września zeszłego roku udział dolara w rezerwach banków centralnych wynosił 56,9 proc. Był nieznacznie wyższy niż na koniec 2024 r. Ekonomiści ING zwracają uwagę, że poprzedni rok w niektórych obszarach rynku stał pod znakiem redolaryzacji zamiast odchodzenia od amerykańskiej waluty. W zeszłym roku zagraniczni inwestorzy kupili (netto) akcje, obligacje firm i dług rządu USA za 1,5 bln dol., przeznaczając na ten cel o 28 proc. więcej niż w 2024 r.

Złoty spada w uporządkowany sposób

Ucieczka od ryzykownych aktywów nie ominęła także polskiego rynku. – Na tle innych rynków wschodzących dobrze wypada krajowy rynek akcji, natomiast ponadprzeciętnie spadają notowania polskich obligacji – mówi Rafał Benecki. W tydzień rentowność (odwrotnie skorelowana z ceną) 10-letnich obligacji rządowych podskoczyła z 4,96 proc. do ponad 5,50 proc. W tym tempie ceny krajowego długu spadały po raz ostatni jesienią 2022 r., gdy przez Europę przetaczał się kryzys energetyczny wywołany atakiem Rosji na Ukrainę.

– Wśród inwestorów dominowało przekonanie, że inflacja i stopy procentowe w Polsce będą spadać, więc kupowali obligacje. Teraz to przekonanie zostało zburzone, stąd dość gwałtowna reakcja rynku – wyjaśnia Benecki.

W piątek za amerykańską walutę trzeba było zapłacić nawet ponad 3,71 zł. Wieczorem, gdy wzrost dolara na globalnych rynkach zatrzymał się po publikacji zaskakująco słabych danych z rynku pracy w USA, kurs spadł o 3 gr. W lutym w sektorach pozarolniczych ubyło w USA 92 tys. miejsc pracy. Inwestorzy ponownie dostrzegli możliwość przynajmniej dwóch obniżek stóp procentowych ze strony Fed. Wcześniej zwątpili w ten scenariusz pod wpływem gwałtownego wzrostu cen surowców energetycznych. Potencjalnie wyższe stopy wspierają amerykańską walutę, a obniżki kosztów pieniądza działają z reguły na niekorzyść dolara.

– Z reguły w kryzysowych czasach nie tylko tracił na wartości złoty, lecz także znacznie spadała płynność rynku. Tym razem jest inaczej i handel przebiega bez zakłóceń – zwraca uwagę Marcin Mazurek. Według ekonomisty mBanku to sygnał coraz częściej przebijającego się wśród globalnych inwestorów przekonania, że Polska jest stabilną, wysokorozwiniętą gospodarką.

Więcej niż gazeta! Skanuj kod! DGP.pl

TEKST PROMOCYJNY

PANORAMA GOSPODARCZA

EXCELLENCE – 33 lata innowacji i rozwoju w świecie napojów

Excellence S.A. to przykład firmy, która w ciągu trzech dekad przeszła drogę od niewielkiego przedsięwzięcia handlowo-usługowego do jednego z istotnych producentów syropów i koncentratów napojów w Polsce, współpracującego z największymi sieciami handlowymi. Dziś spółka operuje na blisko 200 aktywnych SKU, generuje roczne obroty rzędu 90 mln zł i konsekwentnie inwestuje w moce produkcyjne, zaplecze laboratoryjne oraz ekspansję zagraniczną.

Od hurtowni do największych sieci – ewolucja modelu biznesowego

Początki Excellence sięgają 1992 roku, kiedy firma startowała jako mały podmiot, finansowany z pożyczek od znajomych. Przełom przyniosło pozyskanie klienta wielkopowierzchniowego – sieci Leader Price. Od tego momentu firma mogła skalować asortyment i inwestycje. Dziś współpracuje z większością sieci sklepów w Polsce, łącznie największymi; Biedronką, Dino Lidlem, głównie w segmencie private label.

– Kluczowe jest bycie stabilnym partnerem biznesowym. Nasz Odbiorca musi mieć gwarancję zabezpieczenia z naszej strony ciągłości oraz terminowości dostaw, powtarzalnej jakości, dostępności odpowiedniej ilości surowców oraz materiałów – podkreśla Marcin Ciecierski, przewodniczący Rady Nadzorczej. – Równocześnie mamy wyprzedzać trendy i proponować rozwiązania, których oczekuje konsument.

Trendy konsumenckie: zdrowie, „trzy razy no" i koncentracja zamiast masy

Excellence odpowiada na zmiany preferencji konsumentów: rosnące zainteresowanie produktami prozdrowotnymi, wariantami light, o obniżonej kaloryczności oraz koncentratami do przygotowania mocktailli. – Produkty prozdrowotne oraz koncentraty rozwijają się najszybciej. W kategorii syropów kluczowym produktem jest syrop Malinowy. Nasz syrop prozdrowotny ma 50% soku malinowego, podczas gdy duża część konkurencji oferuje 5% – mówi Radosław Maziarz, Wiceprezes Zarządu. Jednocześnie koncentraty mają pozytywny wpływ na ekologię: półlitrowa butelka pozwala przygotować 10 litrów napoju, co redukuje zużycie opakowań PET. – W klasycznym modelu wyprodukowalibyśmy 20 półlitrowych butelek. My eliminujemy z rynku 19 opakowań – dodaje Dariusz Polinceusz, Prezes Zarządu.

ESG w praktyce: mniej plastiku, mniejszy ślad wodny

Nowa rozbudowa zakładu umożliwia wielokrotny obieg wody, ogranicza emisje i nadmiar opakowań kartonowych. – Eliminacja zbędnych elementów obniży koszt i ślad środowiskowy – argumentuje zarząd.

Inwestycje, R&D i ekspansja – kolejny etap skalowania

Excellence zatrudnia około 80 osób, inwestuje w park maszynowy i laboratorium klasy analitycznej. W grudniu 2025 r. weszła do Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, wspierając rozwój własnymi środkami. Eksport obejmuje Europę Środkowo-Wschodnią i Zachodnią oraz Amerykę Północną, a w planach są rynki arabskie. – Robimy to, co potrafimy najlepiej: rozwijamy współpracę z obecnymi Odbiorcami, wprowadzamy nowości i szukamy nowych rynków zbytu. To klasyka biznesu poparta trzydziestoma latami doświadczeń – podsumowuje zarząd Excellence S.A.

Bartosz Parchoniuk

https://panorama-gospodarcza.gazetaprawna.pl/

eprasa.pl 2e6f573ff5

Renata Oljasz
renata.oljasz@infor.pl

NBP przewiduje stabilny wzrost w najbliższych latach

MAKROEKONOMIA Marcowa projekcja banku centralnego prognozuje, że w ujęciu średniorocznym **inflacja konsumencka obniży się** z 3,6 proc. w 2025 r. do 2,3 proc. w 2026 r. i się ustabilizuje

„Zgodnie z wynikami bieżącej projekcji, dynamika cen konsumenta po spadku do 2,5 proc. r/r w IV kw. ub.r., w kolejnych latach będzie utrzymywać się na zbliżonym, ale nieco niższym poziomie" – czytamy w „Raporcie o inflacji – marzec 2026".

Zgodnie z nową projekcją dynamika PKB w 2026 r. wzrośnie do poziomu 3,9 proc. i będzie wspierana głównie przez napływ funduszy z UE. W 2027 r. ta dynamika spowolni do 2,9 proc. (m.in. za sprawą wygaszenia wpływu środków unijnych) i na tym poziomie pozostanie również w 2028 r., co na tle innych krajów UE daje wciąż solidny wzrost. „Spożycie gospodarstw domowych pozostanie istotnym czynnikiem wzrostu gospodarczego, choć wkład tej kategorii do dynamiki PKB w horyzoncie projekcji ulegnie stopniowemu obniżeniu" – podał NBP. NBP szacuje, że stopa inwestycji w latach 2026–2028 zwiększy się względem okresu 2024–2025, na co będzie mieć wpływ realizacja projektów wieloletnich, częściowo finansowanych środkami unijnymi.

Pomoże hamowanie dynamiki płac

Bank centralny precyzuje, że wzrost cen w br. będzie ograniczać słabnąca presja kosztowa związana ze spowolnieniem wzrostu płac oraz z konkurencją ze strony dostawców z Chin. Dodatkowo utrzyma się w 2026 r. obserwowany już w ubiegłym roku spadek dynamiki cen żywności. „W latach 2027–2028 w ślad za spowolnieniem aktywności gospodarczej presja popytowa ponownie się obniży, wspierając proces dezinflacji w polskiej gospodarce. Jednocześnie inflacja będzie pod coraz silniejszym wpływem słabnącego tempa wzrostu wynagrodzeń" – podaje NBP. Niższa inflacja w 2026 r. względem projekcji listopadowej dodatkowo jest wynikiem niższych cen energii. Na ich ukształtowanie się poniżej przewidywań z projekcji listopadowej wpływają zatwierdzone przez prezesa URE nowe, niższe taryfy na energię elektryczną dla gospodarstw domowych.

„Ważnymi źródłami ryzyka z otoczenia polskiej gospodarki są natomiast skala ożywienia aktywności w strefie euro, w tym w gospodarce niemieckiej, oraz zakres napięć geopolitycznych i handlowych pomiędzy głównymi gospodarkami światowymi" – wymienia NBP. Dyrektor departamentu analiz i badań ekonomicznych w NBP Jacek Kotłowski podczas prezentacji raportu ocenił, że „patrząc na obecne wydarzenia w Iranie, być może rozkład ryzyk kształtowałby się inaczej".

Przeszkadza konflikt wokół Iranu

Dezinflacyjne czynniki zewnętrzne, które torują ścieżkę inflacji ku odczytom w pobliżu celu w całym horyzoncie projekcji, mogą zostać zaburzone przez rozgorzały niedawno konflikt wokół Iranu oraz wynikającego z niego wzrost cen ropy i gazu oraz frachtu. „W projekcji uwzględniliśmy dane do 19 lutego, a zatem nie mamy uwzględnionej eskalacji konfliktu na Bliskim Wschodzie. Z punktu widzenia inflacji nie można tylko liczyć samego wzrostu cen paliw. Istnieją również inne czynniki związane z niepewnością – np. z potencjalnym ograniczeniem inwestycji" – ocenił Kotłowski. Jak mówił, to jest klasyczny szok podażowy, który podbija inflację, ale jednocześnie obniża PKB. – Być może obniżenie inflacji i PKB z tego tytułu będzie miało charakter bardziej długookresowy niż ten bezpośredni efekt. Należy te wszystkie czynniki brać pod uwagę łącznie. Na razie nie ma sensu tego kwantyfikować, gdyż sytuacja jest bardzo świeża – podsumował Kotłowski.

Jak informował prezes NBP Adam Glapiński podczas ostatniej konferencji, RPP nie brała pod uwagę czynnika geopolitycznego przy podejmowaniu decyzji o obniżce stóp na posiedzeniu w marcu, jednak na kolejnym posiedzeniu sytuacja będzie inna. Ze względu na bieżącą sytuację geopolityczną i jej wpływ na perspektywy inflacyjne oraz podejmowane decyzje członek RPP Ludwik Kotecki stwierdził, że przed atakiem na Iran pozostawała przestrzeń na cięcia stóp procentowych o ok. 0,5 pkt proc. w bieżącym roku, ale w świetle konfliktu na Bliskim Wschodzie „ta przestrzeń może być dużo mniejsza". ©℗

Inflacja
(r/r, w proc.)

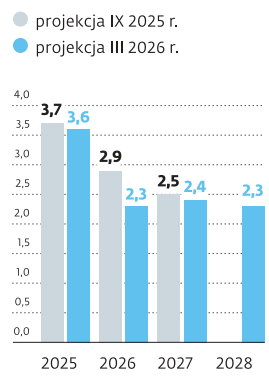

PKB
(r/r, w proc.)

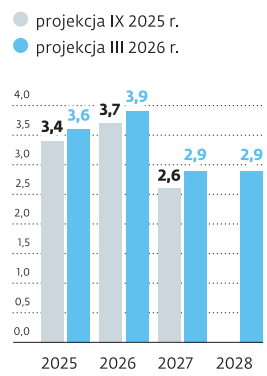

Źródło: NBP; marcowa projekcja NBP na tle listopadowej oraz cały horyzont projekcji marcowej ŁR ©℗

PROMOCJA

Organizator: DGP Dziennik Gazeta Prawna

Zapraszamy do XIV edycji

RANKING Perły samorządu 2026

Zgłoś udział już dziś!

15–16 czerwca 2026 r.
Toruń/Kujawy Pomorze

Współorganizator:
2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

Partner merytoryczny: UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

Wydarzenie jest współfinansowane z Funduszy Europejskich:
Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Partner merytoryczny rankingu Perły Samorządu: SGH

Partner merytoryczny rankingu Skarbnik Samorządu: FORUM 360

eprasa.pl 2e6f573ff5

Konsolidacja będzie postępować

ROZMOWA **Adamczyk:** Pozostanie jeden bank na powiat. Ale nie wskazuje to na kurczenie się sektora banków spółdzielczych

Jak pan ocenia kondycję sektora spółdzielczego? Wydaje się, że najlepszy okres banki mają już za sobą. Banki spółdzielcze przestały być beneficjentami wysokich stóp. Wskaźniki efektywności były w zeszłym roku najsłabsze od 2021 r.
W naszym zrzeszeniu wynik netto za 2025 r. to 2,62 mld zł wobec 2,75 mld zł za 2024 r. W ujęciu procentowym nie jest to duży spadek.

Lata z dobrymi wynikami sprawiły, że kapitały sektora spółdzielczego przekroczyły 30 mld zł. To dwa razy więcej niż w 2021 r. Jak wykorzystać te kapitały?
Zacząłbym od tego, że banki spółdzielcze przekazują niemal całość zysku na zwiększanie funduszy. Już to pokazuje myślenie o inwestowaniu w przyszłość, w możliwości finansowania klientów.

Trudno dzielić się zyskami, gdy nadzór podchodzi do tego sceptycznie.
W ostatnich latach to podejście trochę się zmieniło. Coraz więcej mówi się o tym, że ważne są relacje z członkami – właścicielami.

W bankach spółdzielczych nie ma takich wyraźnych właścicieli jak w bankach komercyjnych, gdzie są zwykle inwestor strategiczny i grupa inwestorów finansowych, którym zależy na wzroście wartości i dywidendzie.
Na tym właśnie polega spółdzielnia. Ale też gdybyśmy popatrzyli na sam fundusz udziałowy wniesiony przez spółdzielców, to on stanowi niewielki procent kapitału.

Jakie są możliwości zwiększenia akcji kredytowej w bankach spółdzielczych?
W ostatnich trzech latach tylko w naszym zrzeszeniu zysk wyniósł ok. 8 mld zł. W całym sektorze spółdzielczym to było 14 mld zł. Gdybyśmy chcieli wrócić do współczynników wypłacalności sprzed trzech lat, może trochę starszych, czyli średnio ok. 15 proc., to przy założeniu, że nasza struktura portfela się nie zmienia, nasze zrzeszenie jest w stanie udzielić kredytów na ok. 60 mld zł. W całym sektorze to byłoby 111 mld zł. Nie jest tajemnicą, że mamy w Polsce problem z inwestycjami i z ich finansowaniem przez kredyt. Jako banki jesteśmy napompowani obligacjami Skarbu Państwa. Swoją drogą przynoszą one całkiem przyzwoite dochody.

Jak na kondycję banków spółdzielczych wpłynie wyższa stawka CIT?
Słyszymy, że ten CIT ma pójść na obronność kraju. Jeśli tak będzie, to z jednej strony będziemy mieć mniejszy wynik netto, ale

fot. mat. prasowe

Artur Adamczyk, prezes Banku BPS, zrzeszającego ponad 300 banków spółdzielczych

z drugiej strony – będziemy mieć koło zamachowe dla gospodarki. Część środków trafi do przedsiębiorstw, również tych lokalnych. Będą one potrzebowały finansowania, co jest szansą i dla nas. Banki czekają na ten boom inwestycyjny, który ma nastąpić w gospodarce, jeżeli chodzi o obronność, transformację energetyczną i zielone finansowanie.

Biorąc pod uwagę niższe stopy procentowe i słabsze wyniki, co się będzie działo w sektorze banków spółdzielczych? W ostatnich latach nie było potrzeby myślenia o tym, żeby się konsolidować. Teraz taka potrzeba może się pojawić. Jest prawie 500 banków spółdzielczych, powiatów mamy ponad 300. Czy – statystycznie rzecz biorąc – półtora banku spółdzielczego na powiat to nie za dużo?
Jesteśmy systemem rozproszonym, który w jakimś sensie sam się reguluje. Pamiętam, że gdy stopy spadły niemal do zera, kilku wieszczów na łamach prasy opisywało, że za chwilę zniknie 50, 60 czy 70 proc. banków spółdzielczych. Tak się nie stało.

Jaki wpływ na strukturę sektora będzie miała demografia? Niekorzystne trendy są coraz bardziej widoczne, zwłaszcza w Polsce lokalnej, o której pan mówił.
Najprościej mówiąc, te półtora banku na powiat to za dużo. Myślę, że będzie postępował proces, który doprowadzi do tego, że będziemy mieli jeden bank na powiat. Ale nie wskazuje to na kurczenie się sektora banków spółdzielczych. Procesy konsolidacyjne mogą się dokonywać w każdej branży. W ostatnich latach były one u nas wstrzymane przez wysokie wyniki, ale też przez zmiany w zrzeszeniach. Zarówno my, jak i drugie zrzeszenie, Spółdzielcza Grupa Bankowa, daliśmy bankom sporo nowych usług. To pokazało, że są inne możliwości szukania efektywności niż łączenie banków.

Rozmawiamy o kondycji i perspektywach sektora spółdzielczego. Co można zrobić na poziomie regulacyjnym, żeby ułatwić ich funkcjonowanie?
Pogodziłem się z tym, że o zasadach proporcjonalności – inne wymogi wobec dużych graczy i banków spółdzielczych – mówi się głównie w mediach i na konferencjach branżowych, a gdy przychodzi co do czego... Weźmy ESG: zaawansowane raportowanie nie będzie obejmować małych banków spółdzielczych, ale

PROMOCJA

DGP Dziennik Gazeta Prawna

14 DNI
DOSTĘPU
DO WSZYSTKICH
TREŚCI ZA DARMO

Zarejestruj się i czytaj bez ograniczeń **dzięki partnerowi**
Wejdź na **dgp.pl**

pwc

Granice wytrzymałości systemu ochrony zdrowia

PATRONAT

12–13 marca Katowice będą centrum debaty o przyszłości systemu ochrony zdrowia. XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych, organizowany pod hasłem „Nowe strategie dla zdrowia. Czas na redefinicję celów i wyzwań", to najważniejsze i największe spotkanie z udziałem ekspertów, którzy reprezentują wszystkie grupy zawodowe wpływające na kształt systemu. Będą oni dyskutować z jednej strony o granicach wytrzymałości systemu, a z drugiej strony o praktycznych rozwiązaniach problemów ochrony zdrowia. Listę prelegentów tworzą uznane osobistości reprezentujące różne perspektywy systemu, na czele z Jolantą Sobierańską-Grendą, minister zdrowia. Rejestracja uczestników potrwa do 11 marca.

Tegoroczna edycja koncentruje się na najpoważniejszych wyzwaniach dla ochrony zdrowia wymagających praktycznych odpowiedzi: presji demograficznej, napięciach finansowych, tempie rozwoju technologii oraz rosnącym znaczeniu bezpieczeństwa w niestabilnym otoczeniu geopolitycznym. Duży nacisk w programie imprezy położono na zdrowie psychiczne.

Ważną osią HCC 2026 będzie przełożenie diagnoz i rekomendacji na rozwiązania, które da się wdrażać w systemie, instytucjach oraz codziennej pracy placówek: obok debat strategicznych zaplanowano sesje warsztatowe, okrągłe stoły i formuły nastawione na networking i wymianę doświadczeń. W efekcie wydarzenie pokaże system ochrony zdrowia z wielu perspektyw: to obszar, w którym jednocześnie kumulują się skutki starzenia się społeczeństwa, ro-

eprasa.pl 2e6f573ff5

kwestie zarządzania ryzykiem ESG oczywiście obowiązują także najmniejszych. W związku z tym i tak muszą one zbierać wszystkie dane, które byłyby potrzebne do raportowania. Moją idée fixe jest przenoszenie takich spraw na poziom zrzeszenia. Wskazuję tę konkretną sprawę, ale jest ich więcej. To, co sami możemy, w ten sposób przenosimy. Jak w przypadku SOC, teraz tworzymy zrzeszeniową hurtownię danych. Banki spółdzielcze już nie muszą samodzielnie wdrażać projektów związanych z pojawianiem się nowych wymogów sprawozdawczych. Mają to w wewnętrznej chmurze zrzeszenia.

Czyli niekoniecznie konsolidacja pozioma między bankami spółdzielczymi, ale pionowa: w zrzeszeniu.

Ja w nią wierzę. Tak jak jestem zwolennikiem lokalności, tak jestem też zwolennikiem tego, żeby to, co się da, robić razem.

Kiedy zatem zrzeszenie będzie funkcjonowało tak, jak mocno scentralizowany Crédit Agricole we Francji?

Odpowiem tak: cztery lata temu na radzie zrzeszenia czy na zgromadzeniu prezesów takiego tematu w ogóle bym nie podnosił. Teraz jesteśmy w takim miejscu, że moim zdaniem powinniśmy zadawać sobie pytania, na ile, po co i czy chcemy się dalej wewnętrznie konsolidować. Niedawno mieliśmy wizytę w bankach spółdzielczych w Finlandii. Pokazywano nam, jak zwłaszcza po II wojnie światowej równolegle rosły fińska gospodarka i banki spółdzielcze. I u prezesów banków spółdzielczych też pojawiła się myśl o bardziej zintegrowanym działaniu. Myślę, że to będzie temat na następną perspektywę strategiczną zrzeszenia, czyli po 2027 r. Jak będziemy rozmawiać o następnej strategii, to na te pytania będziemy sobie odpowiadać. W ramach obecnej strategii mamy konkretne kierunki działania, skupiamy się, żeby je realizować i coraz lepiej zaspokajać potrzeby naszych klientów. ©℗

Rozmawiał Łukasz Wilkowicz

Cała rozmowa na **dgp.pl**

snące koszty działania, cyfryzacja oraz rozwój i wykorzystanie sztucznej inteligencji, ale też nowe ryzyka epidemiologiczne oraz zagrożenia kryzysowe.

Kongres co roku gromadzi uczestników z całego ekosystemu: praktyków medycyny, ekspertów zdrowia publicznego, administrację i samorządy, naukę, biznes oraz organizacje pacjenckie. W poprzedniej edycji w HCC wzięło udział ponad 4600 osób, w tym 3 tys. stacjonarnie. Wśród potwierdzonych prelegentów prócz minister zdrowia są m.in.: Artur Białkowski, prezes spółki Medicover, Bartłomiej Ł. Chmielowiec, rzecznik praw pacjenta, Arkadiusz Grądkowski, prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Wyrobów Medycznych Polmed, Paweł Grzesiowski, główny inspektor sanitarny, Wiktor Janicki, prezes Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych Infarma, Łukasz Jankowski, prezes Naczelnej Izby Lekarskiej, Krzysztof Kopeć, prezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego, Filip Nowak, prezes Narodowego Funduszu Zdrowia, Łukasz Pietrzak, główny inspektor farmaceutyczny, Anna Rulkiewicz, prezes Grupy LUX MED czy Daniel Rutkowski, prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji.

Kongres Wyzwań Zdrowotnych będzie przestrzenią uhonorowania osób i instytucji pracujących na rzecz lepszej przyszłości ochrony zdrowia. Redakcja Rynku Zdrowia po raz czwarty przyzna wyróżnienie Kobieta Rynku Zdrowia, doceniając liderki, których praca realnie wpływa na system i doświadczenia pacjentów. Rozstrzygnięty zostanie konkurs Zdrowy Samorząd dla gmin, miast, powiatów i województw inwestujących w profilaktykę, edukację zdrowotną oraz lokalne programy prozdrowotne. Przewidziane jest również wręczenie nagrody Animus Fortis Mężny Duch, ustanowionej przez dyrektora Wojskowego Instytutu Medycznego – Państwowego Instytutu Badawczego, gen. broni prof. Grzegorza Gieleraka. ©℗ EIS

DGP
Więcej niż gazeta!
Tylko na DGP.pl

AUTOPROMOCJA

CYFROWA GOSPODARKA

Poniedziałek, 9 marca

ROZWÓJ CYFROWEJ GOSPODARKI

ROZMOWA 1:1
Katarzyna Smyk,
dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce
Cyfrowa gospodarka Unii Europejskiej: kluczowe plany i najważniejsze cele

PANEL DYSKUSYJNY
Rozwój, kompetencje, cyberbezpieczeństwo – co możemy osiągnąć w budowie cyfrowej gospodarki w 2026 roku?

Zagadnienia:
- Cyfrowy rozwój gospodarki – ambicje a realne tempo zmian
- Kompetencje cyfrowe – rynek pracy, edukacja, administracja
- Cyberbezpieczeństwo jako warunek rozwoju, a nie koszt
- Regulacje a innowacyjność – balans między ochroną a rozwojem
- Współpraca publiczno-prywatna w cyfrowej transformacji
- Perspektywa 2026 – scenariusze i ryzyka

godz. 14.00
ZAPRASZAMY DO OGLĄDANIA

Szczegółowy program

PARTNERZY:
KDPW
Microsoft
orange
TOTALIZATOR SPORTOWY
wenet
zaiks sprzyjamy wyobraźni

eprasa.pl 2e6f573ff5

Wojna irańska bez hamulców

BLISKI WSCHÓD Amerykanie nie powstrzymują się przed uderzeniami w cele cywilne w Iranie. – **To nigdy nie miała być uczciwa walka** – twierdzi sekretarz wojny. Nie hamują się też Irańczycy, mimo koncyliacyjnego tonu prezydenta

Karolina Wójcicka
karolina.wojcicka@infor.pl

Prezydent Iranu Masud Pezeszkijan w ostatnich dniach próbował łagodzić napięcia w relacjach z państwami Zatoki Perskiej, które znalazły się na celowniku Teheranu po wybuchu wojny wywołanej przez koalicję amerykańsko-izraelską. W wystąpieniu transmitowanym w państwowej telewizji przeprosił za działania wymierzone w arabskich sąsiadów, zapewniając, że „nie dojdzie do kolejnych uderzeń ani wystrzeliwania rakiet w kierunku państw sąsiednich".

Jednocześnie ostrzegł, że staną się one celem, jeśli umożliwią USA wykorzystywanie swojego terytorium lub przestrzeni powietrznej do ataków na Iran. Odrzucił przy tym żądanie prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa, aby Iran się poddał. – Zabiorą ze sobą do grobu marzenie o naszej bezwarunkowej kapitulacji – zagroził. Oświadczenie prezydenta pojawiło się niedługo po tym, jak Arabia Saudyjska poinformowała Teheran, że choć popiera dyplomatyczne rozwiązanie konfliktu, to dalsze ataki na królestwo lub jego sektor energetyczny mogą wymusić odpowiedź Rijadu, a w konsekwencji eskalację wojny.

Koncyliacyjny ton Pezeszkijana nie spodobał się bardziej radykalnym przedstawicielom władz, ujawniając wewnętrzne podziały w republice islamskiej. Duchowny i parlamentarzysta Hamid Rasai zwrócił się do prezydenta w serwisach społecznościowych, określając jego stanowisko jako „nieprofesjonalne, słabe i nie do zaakceptowania". W rezultacie Pezeszkijan zdecydował się sprostować swoje słowa. Oświadczenie opublikował ponownie, tym razem pomijając wcześniejsze przeprosiny. Centralne dowództwo sił zbrojnych oświadczyło zaś, że armia będzie nadal uderzać w amerykańskie i izraelskie bazy w regionie. W rzeczywistości irańskie ataki nie ograniczają się wyłącznie do obiektów wojskowych.

fot. Sha Dati/Xinhua News Agency/Forum

Prezydent Iranu Masud Pezeszkijan

Z tonu nie spuszcza także Trump. W weekend powiedział, że wojna z Iranem może się zakończyć dopiero wtedy, gdy jego armia i rządzący zostaną całkowicie zniszczeni. – W pewnym momencie może już nie być nikogo, kto mógłby powiedzieć: „Poddajemy się" – oświadczył prezydent USA. Z kolei izraelskie wojsko na platformie X, powtarzając słowa ministra obrony Jisra'ela Kaca, ostrzegło, że będzie ścigać każdego następcę najwyższego przywódcy Alego Chameneia. Chamenei zginął w izraelskim ataku pierwszego dnia wojny. Amerykańsko-izraelskie ostrzały stają się coraz bardziej brutalne. W weekend USA zbombardowały irańskie instalacje odsalania wody.

„Stany Zjednoczone dopuściły się jawnej i desperackiej zbrodni, atakując zakład odsalania na wyspie Gheszm. Dostawy wody do 30 wsi zostały zakłócone" – poinformował minister spraw zagranicznych Abbas Araghczi. Dodał przy tym, że „atakowanie infrastruktury Iranu to niebezpieczny krok o poważnych konsekwencjach. To USA stworzyły ten precedens, a nie Iran". Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. W niedzielę rano irański dron uderzył w podobny zakład w Bahrajnie. Te działania pokazują, że woda może się stać równie strategicznym i wrażliwym elementem konfliktu, co ropa naftowa. Państwa Rady Współpracy w Zatoce odpowiadają za 40 proc. światowej produkcji odsalanej wody i obsługują ponad 400 takich zakładów w całym regionie. Z odsalania pochodzi 90 proc. wody pitnej w Kuwejcie, 86 proc. w Omanie i 70 proc. w Arabii Saudyjskiej.

Obiekt odsalania wody nie był jedynym celem cywilnym zaatakowanym przez Amerykanów. Według Światowej Organizacji Zdrowia w pierwszym tygodniu walk potwierdzono 13 ataków na placówki ochrony zdrowia. Waszyngton atakował również zabytki i szkoły. To Amerykanie prawdopodobnie odpowiadają za uderzenie w szkołę podstawową na południu Iranu, w wyniku którego zginęło ponad 150 osób, w tym dzieci. Był to jak dotąd najbardziej krwawy epizod tego konfliktu. Z analizy amerykańskiej agencji Human Rights Activists News Agency wynika, że w pierwszym tygodniu wojny w samym Iranie zginęło 1,2 tys. cywilów, w tym 200 dzieci. Waszyngton zdaje się nie przejmować stratami wśród cywilów. – Śmierć i zniszczenie z nieba przez cały dzień – pochwalił się amerykański sekretarz wojny Pete Hegseth. – To nigdy nie miała być uczciwa walka i nią nie jest. Uderzamy w nich, gdy są już na kolanach, i dokładnie tak powinno być – dodał. ©℗

Więcej chętnych do wojskowej eurointegracji

BRUKSELA Unia Europejska po raz trzeci w tym roku rozważała **uruchomienie klauzuli wzajemnej obrony**

Wojciech Kubik
wojciech.kubik@infor.pl

Impulsem do powołania się na unijną klauzulę wzajemnej obrony był atak irańskiego drona na położoną na Cyprze bazę wojskową Akrotiri. Choć formalnie stanowi ona brytyjskie terytorium zamorskie, sprawujący obecnie unijną prezydencję Cypr poczuł się zaniepokojony. Ostatecznie zdecydowano się jedynie na uruchomienie unijnego Zintegrowanego Mechanizmu Reagowania Kryzysowego (IPCR), ale pomysł do końca nie upadł. Rzeczniczka Komisji Europejskiej Paula Pinho ostrzegła, że jeśli ataki będą się powtarzać, użycie klauzuli jest możliwe.

Ten mało znany przepis (art. 42 pkt 7 traktatu lizbońskiego) może zostać uruchomiony w razie zbrojnej agresji na członka UE i zobowiązuje inne państwa Wspólnoty do „udzielenia pomocy i wsparcia wszelkimi dostępnymi im środkami". Dotychczas klauzulę wcielono w życie raz. W 2015 r. powołała się na nią Francja po zamachu terrorystycznym w Paryżu, w którym śmierć poniosło 130 osób. Unijna klauzula przypomina art. 5 Traktatu północnoatlantyckiego, jednak w przeciwieństwie do niego próg jej uruchomienia jest niższy. Wystarczy stwierdzenie „zbrojnej agresji" na dany kraj, a niekoniecznie „zbrojnej napaści", jak stanowi słynny art. 5. Zdaniem dyplomaty Jerzego Marka Nowakowskiego z unijnym przepisem wiąże się jednak pewien kłopot.

– Wprowadzenie tej klauzuli byłoby sensownym rozwiązaniem pod jednym warunkiem. Takim, że potraktowano by ją serio. Bo co z tego, że powołano by się na nią, skoro Unia nie ma żadnych struktur, sztabów, procedur, jakie ma NATO? Zapis wygląda ładnie, ale realistycznie patrząc, potrzebny jest cały ten sztafaż, który tworzy realne wojsko – mówi nasz rozmówca. Obserwując zmianę podejścia Stanów Zjednoczonych do światowego bezpieczeństwa, Unia coraz częściej jednak zerka w stronę tej klauzuli. Po raz pierwszy od dekady zrobiła to w styczniu podczas kryzysu grenlandzkiego. Parlament Europejski przyjął wówczas rezolucję wzywającą do jednomyślnego reagowania na wszelkie objawy agresji względem członków UE. Jak to ujął sprawozdawca PE Thijs Reuten, „przez prawie 20 lat wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony UE istniała głównie na papierze – nadszedł czas, aby przekształcić ją w rzeczywistość".

Apel ponowiła podczas lutowej Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa szefowa KE Ursula von der Leyen. W jej ocenie „nadszedł czas, aby wprowadzić w życie europejską klauzulę wzajemnej obrony". Na razie nie sprecyzowano, w jaki sposób miałaby następować integracja obronna, dotychczas skupiająca się na kwestiach przemysłowych i zbrojeniowych. – Coraz lepiej słychać głosy o wspólnych siłach szybkiego reagowania – mówi DGP jeden z europosłów Europejskiej Partii Ludowej. Podobne sygnały dostrzega też Nowakowski. Miały się one pojawić, gdy Waszyngton zaczął naciskać na jak najszybsze zawarcie pokoju między Rosją a Ukrainą. – Za kulisami przez cały czas mówi się o tym, że trzeba doprowadzić do jakiejś formy sklejenia UE i NATO na teatrze europejskim, czyli zbudowania nowej architektury bezpieczeństwa. Wydaje się, że w tym kierunku zmierza istotna część działań tzw. koalicji chętnych. Ukraina jest katalizatorem, ale wszyscy myślą nad tym, jak zbudować taką nową architekturę – mówi ekspert. ©℗

DGP Dziennik Gazeta Prawna

ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40
e-mail: dgp@infor.pl

Redaktor naczelny: Tomasz Pietryga
Zastępcy redaktora naczelnego: Łukasz Guza, Łukasz Wilkowicz

Kierownicy działów:
Kraj, Świat i Gospodarka: Michał Potocki
Opinie: Marcin Kube
Podatki i Księgowość: Katarzyna Jędrzejewska, Marcin Mroziuk (tygodnik PiK), Magdalena Sobczak (tygodnik RiA)
Firma i Prawo oraz Prawnik: Małgorzata Kryszkiewicz, Izabela Rakowska-Boroń (tygodnik FiP)
Samorząd i Administracja oraz Kadry i Płace: Urszula Mirowska-Łoskot, Joanna Pieńczykowska-Rybaczyk (tygodnik SiA), Leszek Jaworski (tygodniki KiP i UiŚ)
Dział Dodatków Poradniczych: Monika Bugaj-Wojciechowska

Magazyn: Anna Masłoń, Piotr Czarnowski, Emilia Świętochowska, Maciej Weryński
Szef studia DTP: Jacek Obrusiewicz
Główny grafik: Cezary Cichocki
Fotoedycja: Łukasz Milej
Centrum Reklamy tel. 22 530 44 44
e-mail: reklama@infor.pl
Dyrektor Centrum Reklamy: Michał Krukowski
Dyrektor Marketingu: Krystyna Wieczorkiewicz

Wiceprezes Zarządu: Marcin Krawczak
Biuro Opiekunów Klienta: ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa, tel. 22 761 30 30, 801 626 666
e-mail: bok@infor.pl
Partnerskie biura ogłoszeń: Mariusz Zarzycki, tel. 519 061 309
Produkcja: Maciej Kownacki, tel. 510 024 707
Druk: Seregni Printing Group S.A.

INFOR
Wydawca Dziennika Gazety Prawnej: INFOR PL S.A. ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa tel. 22 530 40 40
Grupa INFOR PL
Prezes zarządu: Ryszard Pieńkowski

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: Kolporter, Garmond Press, GLM, AS Press oraz urzędy pocztowe
Informacje o prenumeracie: tel. 22 761 30 30, dgp.pl/prenumerata

Materiały oznaczane jako: artykuły sponsorowane, prezentacje, cykle, teksty promocyjne, reklama, materiały partnera, materiały na zlecenie, materiały powstałe przy współpracy z (...), subiektywnie, debata, partner, organizator, nazwą wydarzenia (np. Perły Samorządu), partner wydania oraz inne o tożsamym charakterze stanowią materiały reklamowe w rozumieniu art. 36 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe.

© – znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ – znak odpłatności; ©℗ – dwa znaki przy artykule oznaczają możliwość jego dalszego wykorzystania wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem (www.gazetaprawna.pl/licencje) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych

eprasa.pl 2e6f573ff5

DGP | Gazeta Prawna

Podatkowy poniedziałek 9 marca 2026 nr 46 (6715) DGP.pl

DGP Więcej niż gazeta: wideo, podcasty, analizy na DGP.pl

Podatki i księgowość

NIERUCHOMOŚCI Niezależnie od tego, czy małżonkowie wynajmują tylko wspólny majątek, czy też majątki odrębne, płacą ryczałt od przychodów do 200 tys. zł B2

Firma i prawo

ORZECZENIE Przepis kulinarny to nie utwór, jego twórca nie może się domagać ochrony – uznał sąd w sprawie między firmą a osobą, z której receptur ona korzystała B7

Prawnik

SĄDOWNICTWO Akta ksiąg wieczystych będą prowadzone także elektronicznie. Ma to pomóc w likwidowaniu zaległości w sądach B9

Samorząd i administracja

OŚWIATA W ciągu roku od opublikowania uchwały w sprawie prawa nauczycieli do nadgodzin resort edukacji nie zrobił nic, aby zapewnić im wypłaty B10

Kadry i płace

CUDZOZIEMCY Ustawa wygaszająca specustawę weszła w życie, a Modułu Obsługi Spraw 2 wciąż nie ma. To blokuje uzyskanie karty CUKR przez obywateli Ukrainy B11

Zwolnienie z PCC. Sądy kontra fiskus

ROZLICZENIA Sądy administracyjne zgodnie twierdzą, wbrew fiskusowi, że zakup domu jednorodzinnego w stanie surowym, i to nawet otwartym, **może być zwolniony z podatku od czynności cywilnoprawnych.** W 2026 r. zapadł w tej sprawie precedensowy wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego

Agnieszka Pokojska
agnieszka.pokojska@infor.pl

To jednak dobra wiadomość tylko dla części podatników, dla których dom w budowie to pierwsze lokum. Jeżeli ktoś ma działkę, na której trwa budowa, i chce kupić mieszkanie, to przy tej transakcji nie skorzysta z preferencji.

Zwolnienie z PCC

Chodzi o zastosowanie art. 9 pkt 17 ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych, który obowiązuje od niespełna trzech lat. Zwolnienie dotyczy tylko zakupu na rynku wtórnym, bo wtedy płaci się PCC (2 proc.).

Na podstawie tego przepisu zwolniona z podatku jest sprzedaż (a właściwie zakup, bo podatek płaci kupujący), której przedmiotem jest:

- prawo własności lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość,
- prawo własności budynku mieszkalnego jednorodzinnego,
- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu dotyczące lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego.

Ze zwolnienia można skorzystać, jeżeli „kupującym jest osoba fizyczna lub osoby fizyczne, którym w dniu sprzedaży i przed tym dniem nie przysługiwało żadne z tych praw ani udział w tych prawach, chyba że udział ten nie przekracza lub nie przekraczał 50 proc. i został nabyty w drodze dziedziczenia".

Fiskus do tej pory uznawał, że preferencja nie należy się przy zakupie domu w stanie surowym. Takie stanowisko zaprezentowali: dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej i organy, do których podatnicy zwracają się z wnioskiem o zwrot nadpłaty PCC. Fiskus uważa bowiem, że nie ma podstawy do zastosowania zwolnienia, jeżeli w dacie nabycia budynek znajdował się w stanie technicznym, który uniemożliwiał jego użytkowanie. Dopiero bowiem wydanie pozwolenia na użytkowanie budynku lub zawiadomienie o zakończeniu budowy powoduje, że nieruchomość zaspokaja potrzeby mieszkaniowe, a więc spełnia definicję budynku mieszkalnego.

Odwołuje się do prawa budowlanego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 418 ze zm.), do art. 3 pkt 2a. Zgodnie z tym przepisem budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym jest budynek wolnostojący albo budynek w zabudowie bliźniaczej, szeregowej lub grupowej służący zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych.

Jeżeli nie ma pozwolenia na użytkowanie budynku (lub zawiadomienia), to budynek nie może być w świetle prawa użytkowany, a tym samym nie może zaspokajać potrzeb mieszkaniowych – twierdzi fiskus. Z tego powodu uważa, że dom jest ciągle w budowie i przez to zwolnienie na podstawie art. 9 pkt 17 ustawy o PCC nie ma zastosowania.

Tak wynika np. z decyzji dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Warszawie z 18 września 2024 r. (nr 1401-IOM.4104.165.2024.4.EO) oraz dyrektora IAS we Wrocławiu z 28 stycznia 2025 r. (0201-IOM.4104.82.2024), odmawiających zwrotu nadpłaty. Tak samo stwierdził dyrektor KIS w interpretacji z 12 grudnia 2023 r. (0111-KDIB2-2.4014.245.2023.2.DR).

Linia orzecznicza

Z tym nie zgadzają się sądy. O możliwości stosowania zwolnienia z PCC przy zakupie domu w stanie surowym otwartym orzekły w nieprawomocnych wyrokach: Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu 4 września 2025 r. (I SA/Wr 192/25), WSA w Łodzi 8 stycznia 2025 r. (I SA/Łd 668/24) i WSA w Gliwicach 3 września 2024 r. (I SA/Gl 227/24). W takiej sprawie zapadł też precedensowy wyrok NSA z 23 stycznia 2026 r. (III FSK 964/25). Sąd podkreślił, że celem wprowadzenia art. 9 pkt 17 ustawy o PCC było umożliwienie osobom fizycznym nabycia swojego pierwszego mieszkania lub domu z rynku wtórnego na preferencyjnych warunkach, tj. ze zwolnieniem podatkowym. Interpretując ten przepis, nie można więc tracić z pola widzenia jego ratio legis.

Ponadto NSA nie zgodził się z organem, że zgodnie z prawem budowlanym budynek staje się budynkiem mieszkalnym po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie. Jego zdaniem trzeba rozdzielić funkcję, jaką ma spełnić budynek mieszkalny jednorodzinny, tj. funkcję zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, od możliwości przystąpienia do jego użytkowania, co jest rzeczą wtórną.

Ma to potwierdzać, według sądu, art. 54 ust. 1 w związku z art. 29 ust. 1 pkt 1–2 prawa budowlanego, stanowiący o możliwości przystąpienia do użytkowania. W przepisie tym posłużono się określeniem „budynek mieszkalny jednorodzinny", co pozwala na wyciągnięcie wniosku, że mamy z nim do czynienia, zanim jeszcze będzie możliwe jego użytkowanie na gruncie prawa budowlanego. NSA zwrócił też uwagę, że dom bezpośrednio po wydaniu pozwolenia na jego użytkowanie bądź zawiadomieniu właściwego organu o zakończeniu budowy nie zaspokaja jeszcze potrzeb mieszkaniowych. Stan takiego budynku określa się bowiem jako stan surowy zamknięty.

„Jest to nadal jeden z etapów budowy nieruchomości, jego osiągnięcie oznacza, że budynek ma już konstrukcję nośną, ściany zewnętrzne, dach, a także wszystkie okna i drzwi wejściowe. Budynek taki jest już gotowy od zewnątrz, jednak nadal nie jest możliwe zamieszkiwanie w nim, a w konsekwencji nie zaspokaja on potrzeb mieszkaniowych" – wyjaśnił NSA.

Sąd stwierdził więc, że decydujący dla uznania określonego obiektu za budynek mieszkalny jednorodzinny jest cel, któremu budynek ma służyć (również w przyszłości), czyli zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Dlatego według NSA organy podatkowe błędnie zawęziły możliwość skorzystania ze zwolnienia z PCC na pierwsze lokum.

Niekorzystne rozstrzygnięcie

Wyrok NSA to zła wiadomość dla tych, którzy mają dom w budowie i chcą kupić mieszkanie czy inny dom. W takiej sytuacji fiskus nie widział przeciwwskazań, aby podatnik zastosował zwolnienie z PCC. Potwierdzają to interpretacje dyrektora KIS, np. z 27 października 2025 r. (0111-KDIB2-3.4014.462.2025.2.JS) i z 18 kwietnia 2025 r. (0111-KDIB2-3.4014.97.2025.1.BD). W obu przypadkach podatnicy wystąpili o wykładnię przed dokonaniem transakcji.

Co jednak, jeżeli w sprawie zapadnie więcej wyroków NSA podobnych do tego ze stycznia 2026 r., więc fiskus zmieni zdanie?

– Nawet jeżeli szef Krajowej Administracji Skarbowej uchyli z urzędu te interpretacje i przedstawi niekorzystne dla tych podatników stanowisko, nie zapłacą oni podatku. Transakcja została przeprowadzona po tym, jak podatnik otrzymał potwierdzenie od dyrektora KIS, że podatku nie ma, i się do tego zastosował – mówi Michał Goj, doradca podatkowy, partner w zespole postępowań podatkowych i sądowych EY.

Co innego, gdy transakcja została najpierw przeprowadzona, a dopiero potem podatnik uzyskał interpretację potwierdzającą, że nie miał obowiązku zapłaty podatku. – W takiej sytuacji po zmianie interpretacji trzeba będzie zapłacić podatek, ale bez odsetek za zwłokę. W grę nie wchodzą też konsekwencje z kodeksu karnego skarbowego – tłumaczy ekspert. Jednak, jak podkreśla, tacy podatnicy, a także ci, którzy nie wystąpili o własną interpretację, mogą się powoływać na utrwaloną praktykę interpretacyjną (na warunkach określonych w art. 14n ordynacji podatkowej) i dzięki temu uniknąć zapłaty podatku.

©℗

Co wyklucza zwolnienie z PCC?

Fot. Kavalenkava, Shutterstock

- posiadanie (również w przeszłości) choćby części mieszkania lub domu zakupionego, otrzymanego w darowiźnie lub nabytego w inny sposób (np. zniesienie współwłasności),
- sytuacja, gdy podatnik spełnia warunki zastosowania zwolnienia z PCC, ale osoba, z którą nabywa mieszkanie lub dom, nie,
- odziedziczenie więcej niż połowy domu lub mieszkania.

LR

Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

eprasa.pl 2e6f573ff5

Ryczałt od najmu. Fiskus nie miał racji w sprawie limitu dla małżonków

NIERUCHOMOŚCI Niezależnie od tego, czy małżonkowie wynajmują tylko wspólny majątek, czy również majątki odrębne, płacą 8,5-proc. ryczałt od rocznych przychodów do 200 tys. zł łącznie. **A nie do 400 tys. zł** – jak uważała skarbówka

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska@infor.pl

Uchylona przez sąd interpretacja indywidualna była zaskakująca. Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej zajął w niej stanowisko korzystniejsze niż to, które prezentował podatnik. Potem bronił tej wykładni w sądach, ale ostatecznie przegrał w obu instancjach.

Dyrektor KIS skorygował już swoje podejście, czego dowodem jest najnowsza interpretacja z 20 lutego 2026 r. (0115-KDST2-1.4011.11.2026.1.MR).

Prywatny najem tylko z ryczałtem

Problem dotyczy małżonków, którzy jednocześnie wynajmują majątek wspólny i składniki swoich majątków odrębnych (osobistych). Przypomnijmy, że od przychodów z najmu prywatnego należy płacić fiskusowi ryczałt ewidencjonowany. Nie wchodzi w grę PIT według skali podatkowej.

Stawka ryczałtu wynosi 8,5 proc., a od nadwyżki przychodów ponad 100 tys. zł rocznie – 12,5 proc. Tak wynika z art. 12 ust. 1 pkt 4 lit. a) ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 843).

Jak to jest u małżonków?

Co do zasady dotyczy to również małżonków. Jeżeli łączy ich wspólność majątkowa i wynajmują wspólną nieruchomość, to przyjmuje się, że każdy z nich ma po połowie udziałów w przychodach (zgodnie z art. 12 ust. 6 w zw. z ust. 5 ustawy o zryczałtowanym podatku).

Inaczej jest, gdy małżonkowie, między którymi istnieje wspólność majątkowa, złożą do urzędu skarbowego oświadczenie o opodatkowaniu całości przychodu przez jednego z nich. Wówczas tylko jeden z nich rozlicza podatek od całości przychodów z najmu wspólnego majątku – ten małżonek, który jest wskazany w oświadczeniu. W takiej sytuacji kwota przychodów, powyżej której ryczałt wynosi 12,5 proc., jest podwójna, stanowi 200 tys. zł (art. 12 ust. 13 ustawy o zryczałtowanym podatku). To oznacza, że ryczałt wynosi 8,5 proc. od przychodów do 200 tys. zł i 12,5 proc. od nadwyżki przychodów ponad 200 tys. zł.

Trzy możliwe wykładnie

Problem zaczyna się wtedy, gdy małżonkowie mają wspólny majątek, a oprócz tego dysponują majątkiem odrębnym (osobistym), który również wynajmują. – Niestety Krajowa Informacja Skarbowa nie prezentuje w tym zakresie jednorodnego stanowiska – zwróciła uwagę Natalia Kamińska-Kubiak, doradca podatkowy, menedżer w Grant Thornton, w naszym poprzednim artykule „Małżonkowie mają problem z ryczałtem od najmu" (DGP nr 115/2025). W związku z tym wskazała kilka możliwych interpretacji art. 12 ust. 13 ustawy o zryczałtowanym podatku.

1) Pierwsza możliwość, najkorzystniejsza: limit przychodów objętych 8,5-proc. ryczałtem ma zastosowanie wyłącznie do przychodów z najmu nieruchomości wspólnych. Natomiast w odniesieniu do przychodów z najmu nieruchomości osobistych każdy z małżonków jest uprawniony do stosowania własnego limitu 100 tys. zł.

2) Druga możliwość, najmniej korzystna:
- małżonek, który złożył oświadczenie, rozlicza podatek od całości przychodów z najmu wspólnego majątku, stosując stawkę 8,5 proc. ryczałtu, a powyżej 200 tys. zł – stawkę 12,5 proc., natomiast
- każdy z małżonków z osobna sumuje przychody z najmu nieruchomości wspólnych i z nieruchomości należących tylko do jego majątku odrębnego. Jeżeli suma przekroczy 200 tys. zł, to każde z nich płaci od najmu nieruchomości osobistych ryczałt według stawki 12,5 proc.

3) Trzecia możliwość: każdemu z małżonków przysługuje po 100 tys. zł limitu przychodów objętych ryczałtem według stawki 8,5 proc. i jeżeli któryś z nich nie wykorzysta w pełni swojego limitu 100 tys. zł, to drugi małżonek może o tę różnicę „zwiększyć" własny limit. W praktyce oznaczałoby to, że u niego limit ten przekroczyłby 100 tys. zł i wyniósłby np. 130 tys. zł albo 160 tys. zł.

Najkorzystniejsza interpretacja...

W interpretacji z 6 listopada 2024 r. (sygn. 0113-KDIPT2-1.4011.611.2024.3.KD) dyrektor KIS zajął zaskakująco korzystne stanowisko, zgodne z pierwszą z wymienionych opcji. Stwierdził, że limit 200 tys. zł dotyczy przychodów małżonków z najmu prywatnego ich majątku wspólnego, natomiast gdy oprócz tego małżonek wynajmuje również składnik należący do jego majątku odrębnego, to od przychodów z najmu tego składnika przysługuje mu „odrębny limit opodatkowany stawką ryczałtu w wysokości 8,5 proc. do kwoty 100 tys. zł".

Taka wykładnia oznaczała, że ryczałt według stawki 8,5 proc. płacą:
- jeden z małżonków od przychodów do 200 tys. zł z najmu nieruchomości wspólnych,
- żona od przychodów do 100 tys. zł z najmu nieruchomości osobistych i
- mąż od przychodów do 100 tys. zł z najmu nieruchomości osobistych.

...już nieaktualna

Mimo że interpretacja była bardzo korzystna, podatnik ją zaskarżył, a Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie ją uchylił (sygn. akt III SA/Wa 2973/24). Wyrok ten utrzymał w mocy 12 grudnia 2025 r. Naczelny Sąd Administracyjny (II FSK 917/25).

NSA zgodził się z sądem I instancji, że w limicie 200 tys. zł uprawniającym do stosowania 8,5-proc. stawki ryczałtu „uwzględnia się przychody pochodzące zarówno z majątku wspólnego małżonków, jak również przychody wynikające z ich majątków odrębnych".

Z oświadczeniem czy bez, limit ten sam

Gdyby zgodzić się z dyrektorem KIS, to – jak zauważył warszawski sąd – wystarczyłoby, że małżonkowie złożą oświadczenia (o opodatkowaniu całości przychodu z najmu przez jednego z małżonków), a przewidziany dla nich limit 200 tys. zł się podwoi i wyniesie 400 tys. zł (tj. 200 tys. zł dla przychodów z najmu majątku wspólnego i dwa razy po 100 tys. zł dla przychodów z najmu majątków odrębnych).

W rezultacie małżonkowie płaciliby 8,5-proc. ryczałt od dwukrotnie wyższych przychodów niż ci, którzy mimo wspólności majątkowej nie złożą takiego oświadczenia (podobnie jak i małżonkowie mający rozdzielność majątkową). A przecież celem oświadczenia jest tylko uproszczenie rozliczeń z fiskusem, a nie optymalizacja podatkowa – zauważył WSA. Podkreślił, że w jednym i drugim przypadku małżonkowie osiągają takie same przychody, które w całości trafiają do majątku wspólnego zgodnie z art. 31 par. 2 pkt 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Problem jest wtedy, gdy małżonkowie mają wspólny majątek, a oprócz tego dysponują majątkiem odrębnym (osobistym), który również wynajmują. W jednej z interpretacji dyrektor KIS zajął zaskakująco korzystne stanowisko

Gdyby więc zgodzić się z dyrektorem KIS, to naruszona zostałaby zasada równości wyrażona w art. 32 Konstytucji RP – uznał WSA. Wykazał to również na innym przykładzie:

Przykład
Mąż osiągnął 380 tys. zł z najmu majątku odrębnego i 10 tys. zł z najmu majątku wspólnego, a żona – 10 tys. zł z najmu swojego majątku osobistego. Gdyby przyjąć za poprawną interpretację dyrektora KIS (uchyloną przez sąd), to po złożeniu oświadczenia o opodatkowaniu całości przychodu przez męża tylko 120 tys. zł byłoby opodatkowane według 8,5-proc. stawki ryczałtu (od pozostałych 280 tys. zł ryczałt wyniósłby 12,5 proc.). Skąd taki wynik? Tylko 100 tys. zł z zarobionych przez męża 380 tys. zł mieści się w limicie 100 tys. zł dla przychodów z najmu majątku odrębnego. Pozostałe 10 tys. zł to przychody z majątku wspólnego, a kolejne 10 tys. zł to przychody z najmu majątku odrębnego żony.
W sumie: 100 tys. zł + 10 tys. zł + 10 tys. zł = 120 tys. zł.
Sytuacja zmieniłaby się diametralnie, gdyby mąż zarobił 100 tys. zł przychodu z najmu majątku odrębnego, żona – tyle samo (z najmu swojego majątku osobistego), a oprócz tego oboje małżonkowie uzyskali 200 tys. zł przychodu z najmu majątku wspólnego. Wtedy – według interpretacji dyrektora KIS (uchylonej przez sąd) – stawką 8,5 proc. ryczałtu byłoby opodatkowane całe 400 tys. zł (100 tys. zł + 100 tys. zł + 200 tys. zł).
Wniosek: mimo że w jednym i drugim przypadku małżonków łączy wspólność majątkowa i mimo złożenia oświadczenia o opodatkowaniu całości przychodu przez jednego z nich, w pierwszym przypadku opodatkowane 8,5-proc. stawką ryczałtu byłoby tylko 120 tys. zł, a w drugim przypadku aż 400 tys. zł.
WSA stwierdził: nie ma żadnego uzasadnienia dla takiego różnicowania. Nie można zgodzić się na to, aby małżonkowie znajdujący się w obiektywnie porównywalnej sytuacji (tj. osiągający przychody z najmu w porównywalnej wysokości) byli inaczej opodatkowani.

Warszawski sąd orzekł więc, że w każdym z tych przypadków 8,5-proc. stawką ryczałtu powinna być opodatkowana taka sama maksymalna kwota przychodów – 200 tys. zł.

Wnioski dla małżonków

Z wyroku WSA, utrzymanego w mocy przez sąd kasacyjny, wynika więc, że:

1) Jeżeli małżonkowie nie są objęci wspólnością majątkową małżeńską (mają swoje odrębne majątki) i w efekcie nie mogą złożyć oświadczenia, o którym mowa w art. 12 ust. 13 ustawy, to każdy z nich płaci ryczałt według stawki 8,5 proc. do kwoty 100 tys. zł. To oznacza, że jeżeli każdy z nich osiągnie co najmniej 100 tys. zł przychodu z najmu, to w sumie 200 tys. zł przychodu zostanie opodatkowane według stawki 8,5 proc.

2) Podobnie jest, gdy małżonkowie, mimo że objęci wspólnością majątkową, nie złożą oświadczenia, o którym mowa w art. 12 ust. 13 ustawy. Każdy z nich również od przychodów z majątku wspólnego oraz swojego majątku odrębnego płaci ryczałt według stawki 8,5 proc. do kwoty 100 tys. zł, co oznacza, że łącznie według tej stawki może zostać opodatkowane maksymalnie 200 tys. zł.

3) Jeżeli małżonkowie objęci wspólnością majątkową małżeńską złożą oświadczenie o opodatkowaniu całości przychodu przez jednego z nich, to przychód pochodzący z majątku wspólnego oraz z majątków odrębnych zostanie opodatkowany według stawki 8,5 proc. do kwoty 200 tys. zł.

Dyrektor KIS zmienił wykładnię

W najnowszej interpretacji – z 20 lutego 2026 r. (0115-KDST2-1.4011.11.2026.1.MR) dyrektor KIS zaprezentował już wykładnię zgodną z tym, co orzekły sądy. Wyjaśnił, że limit w wysokości 200 tys. zł odnosi się zarówno do przychodów z najmu majątku objętego wspólnością małżeńską, jak i do przychodów z najmu odrębnego majątku. ©℗

Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

eprasa.pl 2e6f573ff5

Śniadanie, hotelowy parking, spa i dostęp do wi-fi. Z jakim VAT?

ORZECZENIE Czy świadczenia, które nie służą bezpośrednio zakwaterowaniu w hotelach i innych podobnych obiektach, są opodatkowane według **obniżonej stawki VAT, czy podstawowej?** Na to pytanie odpowiedział właśnie TSUE

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska@infor.pl

Trybunał Sprawiedliwości UE odniósł się do niemieckich przepisów, gdzie usługi krótkoterminowego zakwaterowania są opodatkowane obniżonym 7-proc. VAT. A co z VAT od takich usług, jak: śniadania, udostępnianie miejsc parkingowych, sali sportowej i obiektów wellness, dostęp do sieci wi-fi? Tego dotyczył spór.

Jaki VAT w Polsce?

W Polsce usługi hotelowe i noclegowe (PKWiU dział 55 „Usługi związane z zakwaterowaniem") są opodatkowane 8-proc. VAT. Dotyczy to również „kompleksowej usługi zakwaterowania wraz ze śniadaniem w ramach usługi hotelowej" – potwierdził dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w wiążącej informacji stawkowej z 11 lipca 2022 r. (0112-KDSL2-2.440.63.2022.5.IP).

Natomiast w innej WIS – z 26 sierpnia 2025 r. (0112-KDSL2-2.440.233.2025.3.IH) – stwierdził, że nie jest to kompleksowa usługa noclegowa (poprzedzona wcześniejszą rezerwacją) wraz z wyżywieniem (śniadanie, obiad, kolacja), ponieważ nie jest ono niezbędne do wykonania usługi noclegowej, a sam podatnik oferuje także inne opcje pobytu, które nie obejmują wszystkich rodzajów posiłków.

Podobnie jest z dodatkowymi usługami, takimi jak parking, spa – zazwyczaj są one opodatkowane 23-proc. VAT.

Nocleg ze śniadaniem

W sprawie rozpatrzonej przez TSUE chodziło o niemiecką spółkę, która oferuje w hotelu noclegi ze śniadaniem. Klienci mogą jednak zrezygnować ze śniadania; wtedy płacą mniej. Mogą też korzystać z parkingu. Spółka uważała, że nocleg, śniadanie i udostępnienie miejsca parkingowego są jedną usługą i w związku z tym od całości powinna ona płacić niższy VAT – w wysokości 7 proc.

Zakwestionował to niemiecki fiskus. Stwierdził, że od usługi zakwaterowania należy oddzielić śniadanie, z którego klient może zrezygnować, oraz udostępnianie miejsc parkingowych. Te usługi są opodatkowane według podstawowej 19-proc. stawki VAT – zdecydował.

Tego samego zdania był sąd w Saksonii, natomiast wątpliwości nabrał federalny trybunał finansowy. Dlatego zwrócił się do unijnego trybunału z pytaniem o stawkę VAT od takich świadczeń pomocniczych.

Kiedy świadczenie jest kompleksowe?

TSUE w pierwszej kolejności przypomniał to, co wynikało już z jego wcześniejszych orzeczeń – świadczenie jest kompleksowe wtedy, gdy co najmniej dwa elementy lub dwie czynności są w oczach konsumenta tak ściśle ze sobą związane, że „tworzą obiektywnie jedno nierozerwalne świadczenie gospodarcze, którego rozdzielenie miałoby charakter sztuczny".

Jest tak również wtedy, gdy świadczenie pomocnicze nie jest dla klienta celem samym w sobie, lecz służy skorzystaniu w jak najlepszy sposób ze świadczenia głównego – dodał TSUE, nawiązując do wyroku z 22 września 2022 r. (C-330/21).

Przypomniał także, że art. 98 ust. 1 i 2 dyrektywy VAT pozwalają państwom UE – w drodze odstępstwa – stosować jedną lub dwie obniżone stawki VAT dla towarów i usług wskazanych w załączniku III do tej dyrektywy. Ważne, żeby została poszanowana zasada neutralności podatkowej i żeby zapobiegać wszelkim możliwym przypadkom uchylania się od opodatkowania, unikania opodatkowania i nadużyć – podkreślił trybunał.

Mogą być z wyższym VAT

W Niemczech 7-proc. stawka VAT ma zastosowanie do „wynajmu pomieszczeń mieszkalnych i noclegowych, które przedsiębiorca udostępnia do celów krótkoterminowego zakwaterowania, a także do krótkoterminowego wynajmu miejsc kempingowych, z wyjątkiem świadczeń, które nie służą bezpośrednio do wynajmu, nawet jeśli są one opłacane w ramach ceny najmu".

TSUE uznał, że w świetle art. 98 ust. 1 i 2 dyrektywy VAT, Niemcy mogły wyłączyć z zakresu stosowania 7-proc. stawki VAT świadczenia, które nie służą bezpośrednio zakwaterowaniu, takie jak: zapewnienie śniadań, udostępnianie miejsc parkingowych, sali sportowej i obiektów wellness, dostęp do sieci wi-fi hotelu. Świadczenia te mogą być opodatkowane według stawki podstawowej, nawet jeśli są one pomocnicze w stosunku do zakwaterowania i są ujęte w łącznej cenie ryczałtowej za wszystkie usługi zapewniane w ramach zakwaterowania – orzekł unijny trybunał. ©℗

ORZECZNICTWO

Wyrok TSUE z 5 marca 2026 r., sygn. C-409/24
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Akcje w ramach programu motywacyjnego. Kiedy trzeba zapłacić PIT?

ORZECZENIE

Izabela Tomaszewska-Gałuszka
izabela.tomaszewska-galuszka@infor.pl

Kolejny już raz Naczelny Sąd Administracyjny orzekł, że przychód z tytułu akcji otrzymanych w ramach programu motywacyjnego powstaje dopiero w momencie ich odpłatnego zbycia. Mimo to fiskus nadal gotów jest w tej kwestii toczyć spory.

Chodziło o polskiego pracownika szwajcarskiej firmy, który realizuje projekty dla amerykańskiej spółki. Prowadzi ona program motywacyjny, w ramach którego mężczyzna otrzymał nagrodę w postaci RSU (Restricted Stock Unit), czyli warunkowego prawa do nabycia akcji amerykańskiej spółki. Na początku otrzymał 25 proc. pakietu RSU, a następnie z każdym kolejnym miesiącem 1/36 pakietu – aż do momentu, w którym obejmie 5400 akcji.

Uważał, że samo nieodpłatne przyznanie mu RSU, a następnie objęcie przez niego akcji w ramach programu motywacyjnego nie powoduje jeszcze powstania podatkowego przychodu. W jego ocenie przychód powstanie dopiero w momencie odpłatnego zbycia akcji i będzie to przychód z kapitałów pieniężnych zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 6 lit. a ustawy o PIT. Będzie on zatem opodatkowany 19-proc. PIT.

Przychód w momencie nabycia akcji...

Innego zdania był dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej. Przyznał, że przyznanie RSU nie powoduje powstania przychodu, ponieważ wtedy jeszcze podatnik nie uzyskuje realnego przysporzenia. Jednak w chwili nieodpłatnego otrzymania akcji dochodzi już do powstania przychodu i jest to przychód z innych źródeł (art. 20 ust. 1 ustawy o PIT), a więc opodatkowany według skali podatkowej – wyjaśnił dyrektor KIS.

Dodał, że przychodem będzie w takiej sytuacji wartość rynkowa otrzymanych akcji. Natomiast ich późniejsza sprzedaż wygeneruje kolejny przychód – tym razem z kapitałów pieniężnych, a więc opodatkowany 19-proc. PIT – stwierdził organ.

...czy w chwili zbycia?

Sądy nie zgodziły się z fiskusem. Orzekły, że nieodpłatne nabycie akcji w ramach programu motywacyjnego nie powoduje powstania przychodu podatkowego. Jak uzasadnił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (sygn. akt III SA/Wa 858/22), aby mówić o powstaniu przychodu, przysporzenie musi mieć charakter realny i definitywny. Tymczasem samo otrzymanie akcji nie oznacza jeszcze uzyskania wymiernej korzyści majątkowej.

Gdyby zgodzić się z organem podatkowym, to doszłoby do podwójnego opodatkowania tego samego przysporzenia – zauważył sąd I instancji. Wobec tego orzekł, że przychód powstaje wyłącznie w momencie odpłatnego zbycia akcji.

Dopiero przy zbyciu akcji

Tego samego zdania był sąd kasacyjny. Stwierdził, że przychód powstanie dopiero w momencie sprzedaży akcji i będzie to przychód z kapitałów pieniężnych.

– Uznanie, że przychód powstaje w momencie nieodpłatnego nabycia akcji w ramach programu motywacyjnego oraz że opodatkowaniu podlega wartość rynkowa akcji, prowadziłoby do opodatkowania wartości, której podatnik jeszcze nie osiągnął – zauważyła sędzia Renata Kantecka.

Zwróciła uwagę na to, że samo otrzymanie akcji nie daje żadnych korzyści, ponieważ akcje są takim składnikiem majątku, który co do zasady generuje przychód dopiero w momencie ich zbycia. – W praktyce w momencie nabycia akcji podatnik sam jeszcze nie wie, jaki przychód uzyska – uzasadniła sędzia Kantecka. ©℗

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 3 marca 2026 r., sygn. akt II FSK 752/23
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

KOMUNIKAT

Wójt Gminy Giżycko
ogłasza III przetarg na sprzedaż
nieruchomości

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Na podstawie art. 37 ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz na podst. Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości,

GMINA GIŻYCKO **Wójt Gminy w Giżycku**

ogłasza III przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż

poniższej nieruchomości

po I przetargu przeprowadzonym w dniu 22 września 2025 roku, II przetargu przeprowadzonym w dniu 12 stycznia 2026 roku zakończonym wynikiem negatywnym:

I. **Oznaczenie nieruchomości**

Nieruchomość niezabudowana oznaczona numerem 75/4 o powierzchni 0,8463 ha, położona w miejscowości Wilkasy, obręb geodezyjny Wilkasy, gmina Giżycko dla której Sąd Rejonowy w Giżycku prowadzi księgę wieczystą OL1G/00018584/1 bez jakichkolwiek obciążeń, zadłużeń i roszczeń osób trzecich.

Wieś Wilkasy położona jest w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie giżyckim, w gminie Giżycko.

Nieruchomość położona w odległości ok.:

- 500 m od jeziora Niegocin,
- 480 m od jeziora Tajty,
- 1250 m od jeziora Kisajno,
- 300 m od jeziora Wilkasy Duże,
- 90 m od jeziora Wilkasy Małe,
- 80 m od przystanku osobowego Wilkasy Niegocin linii kolejowej 38.

Działka położona w odległości ok. 150 m od miasta Giżycko.

Wilkasy to miejscowość położona w północno-zachodnim brzegu jeziora Niegocin u zbiegu dróg kierunek Giżycko-Olsztyn-Mikołajki.

II. **Przeznaczenie nieruchomości:**

Nieruchomość objęta planem zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Przemysłowej w obrębie geodezyjnym Wilkasy, gmina Giżycko zatwierdzonym Uchwałą Rady Gminy Giżycko Nr LXVII/669/2023 z dnia 17 maja 2023 roku, opublikowaną w Dz. U. Woj. W–M z 19 lipca 2023 r., poz. 3817, zgodnie z którym przeznaczona jest pod teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usługowej oraz teren zieleni urządzonej, oznaczona symbolami: 5MWU, 4ZP.

III. **Cena wywoławcza nieruchomości:**

2 000 000,00 zł do ceny nieruchomości ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

IV. **Wadium:**

200 000 zł płatne do dnia 11 maja 2026 roku (włącznie) na konto Gminy Giżycko PKO BP SA O/I Giżycko nr 65 1020 4753 0000 0202 0038 7357.

V. **Termin przetargu:**

Przetarg odbędzie się w dniu 15 maja 2026 roku o godzinie 10:00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Giżycko, ul. Mickiewicza 33, 11- 500 Giżycko.

VI. **Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia:**

Ogłoszenie o przetargu będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Giżycko, a także opublikowane na stronie internetowej https://bip.ugg.pl/wiadomosci/8336/lista/przetargi_ustne

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Giżycko ul. Mickiewicza 33, pokój nr 24, tel. 87 429 99 79.

eprasa.pl 2e6f573ff5

WÓJT GMINY LEWIN KŁODZKI

ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lewin Kłodzki

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II PRZETARGU – Załącznika Nr 1 do Zarządzenia Nr 17/2026 Wójta Gminy Lewin Kłodzki z dnia 9 marca 2026 r.

Zgodnie z § 6 ust. 5 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

1. **Oznaczenie nieruchomości:**
   Przedmiotem przetargu jest **nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem użytkowym, działka nr 111/1 obręb 0013 Lewin Kłodzki, gmina Lewin Kłodzki, powiat kłodzki, województwo dolnośląskie. Powierzchnia działki 1,2700 ha,** Powierzchnia zabudowy budynku użytkowego 70m^2. Dla ww. nieruchomości w Sądzie Rejonowym w Kłodzku V Wydział Ksiąg Wieczystych urządzona jest księga wieczysta nr **SW1K/00087339/7.** Działka stanowi teren po byłej oczyszczalni ścieków, zabudowana jest budynkiem użytkowym. Przez teren nieruchomości przebiegają naziemne i podziemne sieci uzbrojenia terenu – energia elektryczna, wodociąg, kanalizacja. Kształt działki nieregularny. Teren zróżnicowany wysokościowo, część działki położona na skarpie. Dojazd do działki stanowi droga o nawierzchni asfaltowej, od której wjazd na teren działki nr 111/1 prowadzi przez działkę nr 299, 325 i 366. Sprzedaż nastąpi z prawnym określeniem dostępu do drogi publicznej. Dla obszaru, na którym położona jest ww. nieruchomość Gmina Lewin Kłodzki nie posiada ważnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Lewin Kłodzki - Uchwała Nr III/16/2024 Rady Gminy Lewin Kłodzki z dnia 27 czerwca 2024 r. w sprawie uchwalenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Lewin Kłodzki teren oznaczony jako – **obszary aktywności gospodarczej (A)**
   1) usługi;
   2) usługi publiczne,
   3) produkcja;
   4) mieszkalnictwo jednorodzinne, z ograniczeniami w ramach szczegółowych wytycznych dla obszarów;
   5) usługi rzemieślniczo-wytwórcze;
   6) usługi sportu i rekreacji;
   7) tereny rolnicze;
   8) zieleń;
   9) lasy;
   10) infrastruktura techniczna;
   11) komunikacja.

   Pełen tekst studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lewin Kłodzki https://bip.lewin-klodzki.pl/
2. **Termin i miejsce przetargu:**
   Przetarg na zbycie przedmiotowej nieruchomości odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy – Lewin Kłodzki, ul. Fryderyka Chopina 2, (budynek Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki) **14 maja 2026 r. godz. 09:00.**
3. **Cena wywoławcza nieruchomości:**
   800.000,00 zł + 184.000,00 zł (23% VAT) = 984.000,00 zł
4. **Wadium:**
   Wadium w wysokości 80.000,00 zł winno być wniesione w gotówce w kasie Urzędu Gminy w Lewinie Kłodzkim lub przelewem na konto Urzędu Gminy w Lewinie Kłodzkim w Banku Spółdzielczym w Kudowie Zdrój nr **65 9523 0001 3001 5858 2000 0004, nie później niż do dnia 7 maja 2026 r. Za terminową wpłatę uznaje się datę wpływu wadium na konto gminy.** W tytule przelewu należy wpisać numer działki, na którą wadium zostało wpłacone. Z tytułu przelewu powinno wynikać również, za kogo zostało wniesione wadium.
5. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
   Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Lewinie Kłodzkim, ul. Fryderyka Chopina 2, zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Gminy: https://bip.lewin-klodzki.pl/, www.lewin-klodzki.pl oraz przez ogłoszenie w prasie lokalnej doba.pl oraz prasie codziennej ogólnokrajowej.
6. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu:**
   Szczegółowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w pokoju nr 7 Urzędu Gminy w Lewinie Kłodzkim lub telefonicznie pod nr 74 8698-428 wew. 5.

Działka ewidencyjna

Lewin Kłodzki - gmina wiejska, obręb Lewin Kłodzki (0013), numer dz.111/1

020809_2.0013.111/1

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r., poz. 1222), dalej specustawa, art. 9 i 10 § 1 oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) – dalej jako Kpa., niniejszym zawiadamia się, że w dniu 14 stycznia 2026 r. na wniosek inwestora zostało wszczęte postępowanie administracyjne dotyczące wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla:

inwestor: Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.
ul. Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów,

inwestycja: „Budowa stacji gazowej wysokiego ciśnienia Q=2000 Nm3/h wraz z przyłączami łączącymi stację gazową z ś/c i w/c",

województwo mazowieckie, powiat garwoliński
gmina Żelechów obszar wiejski, jedn. ew. 140314_5
obręb 0008 Nowy Kłębów: dz. ew. nr 169 (169/1, 169/2), 168, 166,

gmina Żelechów miasto, jedn. ew. 140314_4
obręb 0001 m. Żelechów: dz. ew. nr 335/1, 335/2, 356, 357/1, 357/2, 358, 359/2, 359/1, 355, 2767.

Numery działek podlegających podziałowi, przeznaczonych do przejęcia pod inwestycję i przechodzących na rzecz Skarbu Państwa zgodnie z art. 20 ust. 1, 3 i 6 specustawy (w nawiasach numery działek po podziale – tłustym drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję):

województwo mazowieckie, powiat garwoliński
gmina Żelechów obszar wiejski, jedn. ew. 140314_5
obręb 0008 Nowy Kłębów: dz. ew. nr 169 (**169/1**, 169/2).

Dla części wyżej wymienionych nieruchomości, w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia na nich budowy inwestycji w zakresie terminalu, a także prac związanych z rozbiórką, przebudową, zmianą sposobu użytkowania, utrzymaniem, eksploatacją, użytkowaniem, remontami oraz usuwaniem awarii, wojewoda w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu ograniczy, za odszkodowaniem, sposób korzystania z nieruchomości przez udzielenie zezwolenia w szczególności na zakładanie i przeprowadzenie na nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności publicznej i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do założenia, przeprowadzenia oraz korzystania z tych przewodów i urządzeń - art. 24 ust. 1 i ust. 1b specustawy.

Stosownie do treści art. 8 ust. 1 ww. ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, informuję, że akta sprawy do wglądu znajdują się w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Delegatura Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Strona może zapoznać się z aktami postępowania na ul. Żeromskiego 53, pok. 204 **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 48 362-05-94. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.** Informacja w sprawach będzie ponadto udzielania telefonicznie w poniedziałek w godz.13^{00} – 16^{00} lub w czwartek w godz. 8^{00} – 12^{00} pod nr 22 695-66-48. Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas rozmowy strony nie uzyskają informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania.

Jednocześnie informuje się o skutkach doręczenia niniejszego zawiadomienia, które wiążą właścicieli nieruchomości objętych inwestycją:

1) z dniem doręczenia zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna;
2) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna;
3) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w rozumieniu przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
4) w przypadku gdy po doręczeniu zawiadomienia nastąpi zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego lub przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Wszelkich informacji dotyczących decyzji ustalających wysokość odszkodowań udziela Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości.

Zgodnie z art. 41 § 1 Kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu.

W myśl art. 41 § 2 Kpa zaniedbanie tego obowiązku powoduje, że doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

W trakcie prowadzonego postępowania, o czynnościach tutejszego organu, strony postępowania będą informowane w drodze publicznych obwieszczeń, zgodnie z art. 49 § 1 Kpa.

Publiczne obwieszczenie dokona się w dniu: **9 marca 2026 r.**

WIR-I.747.3.24.2025.EPJ

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z dnia 4 marca 2026 r.

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu

Zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r. poz. 1222) zwanej dalej ustawą, zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, na wniosek inwestora: ORLEN S.A., z siedzibą w Płocku, z 19 stycznia 2026 r., uzupełnionego 2 marca 2026 (daty wpływu), dla inwestycji pn.: **„Zagospodarowanie odwiertu Gorzyce-1" (IR-V.7840.9.2026.9),** obejmującej budowę strefy przyodwiertowej Gorzyce-1 wraz z instalacjami pomocniczymi i infrastrukturą towarzyszącą, zlokalizowanej na nieruchomościach, bądź ich częściach, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

Powiat kościański

Gmina Czempiń
Jednostka ewidencyjna 301102_5 Czempiń
Obręb: 0007 Stary Gołębin
dz. nr. ewid.: **75/3** (PO1K/00045202/2).

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) - zwanej dalej Kpa, w związku z art. 8 ust. 1 ustawy, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od **9 marca 2026 r.,** tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, właściwym miejscowo urzędzie gminy oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Zgodnie z art. 10 Kpa, strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18, a także mają prawo wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Wizyta klientów w Urzędzie odbywa się po uprzednim uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia w zakresie, który nie może zostać zrealizowany poprzez inne kanały komunikacyjne takie jak: telefon, e-Doręczenia czy poczta tradycyjna. We wszystkich sprawach prowadzonych przez WUW w Poznaniu można się kontaktować z pracownikami telefonicznie pod nr. 61 854 15 87, poniedziałek, środa, piątek w godzinach 8.30-15.00, wtorek, czwartek w godzinach 12.00-15.00. W przypadku gdy po zawiadomieniu o wszczęciu przedmiotowego postępowania nastąpi: 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu, 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu - nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

PREZES REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ WE WROCŁAWIU

ogłasza konkurs

na kandydata na etatowego członka Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu

I. Kandydaci przystępujący do konkursu na kandydata na członka kolegium izby powinni spełniać następujące kryteria:
1) posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych;
2) posiadanie obywatelstwa polskiego i korzystanie z pełni praw publicznych;
3) ukończenie magisterskich wyższych studiów prawniczych, administracyjnych, ekonomicznych lub posiadanie stopnia naukowego w jednej z tych dziedzin wiedzy;
4) posiadanie co najmniej czteroletniego stażu pracy w jednostkach związanych z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego lub finansów publicznych;
5) brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu, orzeczonym za przestępstwo umyślne.

II. Kandydaci przystępujący do konkursu na członka kolegium izby powinni posiadać ogólne predyspozycje, takie jak umiejętność prowadzenia dyskusji, wyrażania myśli w sposób precyzyjny i logiczny oraz trafność doboru argumentów.

III. Oferty kandydatów powinny zawierać:
1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu;
2) kwestionariusz osobowy;
3) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej;
4) odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające dorobek i kwalifikacje zawodowe;
5) informację z Krajowego Rejestru Karnego, opatrzoną datą nie wcześniejszą niż trzy miesiące przed jej złożeniem.

IV. Zgłoszenia oferty kandydata dokonuje organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w siedzibie Izby, w zamkniętych kopertach, z dopiskiem:

KONKURS NA KANDYDATA NA CZŁONKA KOLEGIUM REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ WE WROCŁAWIU

pod adresem: Regionalna Izba Obrachunkowa we Wrocławiu
Ofiar Oświęcimskich 5
50-069 Wrocław

Termin składania ofert — 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Kandydat przedstawiany Prezesowi Rady Ministrów będzie zobowiązany złożyć oświadczenie lustracyjne zgodnie z ustawą z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2025 r. poz. 1519).

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych wynikająca z art.13 RODO jest zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu pod adresem bip.wroclaw.rio.gov.pl wraz z ogłoszeniem o konkursie.

eprasa.pl 2e6f573ff5

Punkty w programie lojalnościowym. Co z VAT?

ORZECZENIE Unijny trybunał orzekł, czy sprzedawca musi zapłacić VAT, gdy klient, otrzymując punkty lojalnościowe, nie ma zagwarantowanego prawa do otrzymania w zamian towarów lub usług, lecz jedynie np. **prawo do zniżki przy późniejszym zakupie**

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska@infor.pl

Spółka uważała, że wydaje bony różnego przeznaczenia, o których mowa w art. 30a dyrektywy VAT. Różnią się one od bonów jednego przeznaczenia tym, że w chwili ich emisji nie są znane: miejsce dostawy towarów lub świadczenia usług (których bon dotyczy) ani VAT należny z tytułu tych towarów lub usług.

Przekazanie takiego bonu nie jest więc opodatkowane, bo w tym momencie nie wiadomo jeszcze, na jakie towary lub usługi klient go wymieni. Obowiązek podatkowy w VAT powstaje dopiero w momencie wydania towaru lub wykonania usługi w zamian za bon.

Program lojalnościowy dla klientów

Takie bony – różnego przeznaczenia – wyemitowała szwedzka spółka Lyko Operations, która sprzedaje produkty do pielęgnacji włosów i kosmetyki. Zamierzała ona wprowadzić program lojalnościowy dla klientów, dlatego zwróciła się do tamtejszej komisji prawa podatkowego z pytaniem o skutki w VAT takiego programu.

We wniosku o interpretację wyjaśniła, że za każdy zakup klienci (osoby fizyczne) otrzymają punkty. Ich liczba będzie zależeć od wartości zakupów. Będą mogli następnie, przy nowym zakupie, wymienić te punkty na towary w prowadzonym przez nią „sklepie z produktami za punkty". Będą to artykuły ze stałego asortymentu spółki, lecz głównie o niskiej wartości, opodatkowane według różnych stawek VAT (np. produkty kosmetyczne – według stawki 25 proc., a suplementy diety – według stawki 12 proc.).

Spółka wyjaśniła, że cena każdego produktu będzie ustalana w punktach, ale w taki sposób, żeby w „sklepie z produktami za punkty" klienci mogli uzyskać towary o wartości odpowiadającej około 2–10 proc. ich pierwotnych zakupów. Nie będzie można kupić tych towarów w zamian za kombinację punktów i płatności w pieniądzu. Zdobyte punkty przepadną, jeżeli nie zostaną wykorzystane w ciągu dwóch lat.

Punkty będą przypisane do konkretnej osoby i nie będzie można ich przenosić na inną osobę. Nie będzie można ich kupić ani wymienić na pieniądze.

Bon czy nie bon?

Komisja prawa podatkowego odpowiedziała, że w takiej sytuacji nie będziemy mieć do czynienia z przekazaniem bonów, bo punkty nie będą miały określonej wartości pieniężnej i będą przyznawane klientowi bez żadnego wynagrodzenia. Spółka zaskarżyła tę interpretację. Uważała, że punkty przyznane klientowi w ramach programu lojalnościowego będą bonem, a podstawa opodatkowania transakcji dokonanej przy wymianie punktów wyniesie o koron szwedzkich.

Gdy sprawa trafiła przed najwyższy sąd administracyjny, ten zawiesił postępowanie i skierował do Trybunału Sprawiedliwości UE dwa pytania prejudycjalne. Chciał się upewnić, czy faktycznie – jak twierdzi spółka – będą to bony w rozumieniu art. 30a dyrektywy VAT, a jeżeli tak, to w jaki sposób należy określić podstawę opodatkowania.

Co orzekł TSUE?

Unijny trybunał przypomniał, że w świetle art. 30a pkt 1 dyrektywy VAT bonem jest instrument:

- z którym „wiąże się obowiązek jego przyjęcia jako wynagrodzenia lub części wynagrodzenia za dostawę towarów lub świadczenie usług" i
- w przypadku którego „towary lub usługi, które mają zostać dostarczone lub wykonane, lub tożsamość potencjalnych dostawców lub usługodawców są wskazane w samym instrumencie lub określone w powiązanej dokumentacji, w tym w warunkach wykorzystania takiego instrumentu".

Bonem nie jest zatem każdy instrument powszechnie tak określany, lecz jedynie ten, który spełnia łącznie obie przesłanki – podkreślił TSUE, nawiązując do swojego poprzedniego wyroku z 28 kwietnia 2022 r. (C-637/20). Stwierdził, że nie jest spełniony pierwszy warunek, gdy klient nie ma zagwarantowanego prawa do otrzymania w zamian towarów lub usług, lecz jedynie np. prawo do zniżki przy późniejszym zakupie.

Dlatego orzekł, że w rozpatrywanej sprawie punkty nie będą bonem, ponieważ ich przyznanie nie nakłada na spółkę żadnego obowiązku ich przyjęcia jako wynagrodzenia lub części wynagrodzenia za dostawę towarów. Klient będzie mógł jedynie uzyskać w zamian dodatkowe towary o niskiej wartości, jeżeli zdecyduje się na nowy zakup. Nie było więc już potrzeby odpowiadania na drugie pytanie, co miałoby być podstawą opodatkowania VAT. ©℗

ORZECZNICTWO

Wyrok TSUE z 5 marca 2026 r., sygn. C-436/24
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

VAT od bonusów. Kiedy dealer samochodowy płaci podatek?

ORZECZENIE

Izabela Tomaszewska-Gałuszka
izabela.tomaszewska-galuszka@infor.pl

Kiedy powstaje obowiązek podatkowy w VAT, jeżeli wysokość zapłaty za usługę zależy od akceptacji przez kontrahenta, a podatnik nie zna wcześniej należnej mu kwoty? Na to pytanie odpowiedział właśnie Naczelny Sąd Administracyjny.

Chodziło o dealera samochodowego, który realizował plany sprzedażowe i cele jakościowe wyznaczone przez dystrybutora. Z tego tytułu przysługiwały mu bonusy. Ich wysokość zależała od stopnia realizacji określonych wskaźników i była weryfikowana przez dystrybutora na podstawie sprawozdań.

Dealer uważał, że obowiązek podatkowy powstaje dopiero wtedy, gdy dystrybutor zatwierdzi sprawozdanie i ustali kwoty należnego bonusu. Przekonywał, że dopiero wtedy dochodzi do częściowego przyjęcia usługi i określenia zapłaty w myśl art. 19a ust. 2 ustawy o VAT.

Fiskus: weryfikacja nie ma znaczenia

Innego zdania był dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej. Uznał, że obowiązek podatkowy powstaje już z chwilą faktycznego wykonania danej części usługi. Weryfikacja sprawozdań przez dystrybutora nie wpływa na moment powstania obowiązku podatkowego, bo dla ustalenia wynagrodzenia nie ma znaczenia to, jakie dokumenty są potrzebne i przez kogo sporządzone oraz weryfikowane – stwierdził dyrektor KIS.

Sądy: liczy się akceptacja

Dealer wygrał w sądach. Jak zauważył WSA w Gdańsku (sygn. akt I SA/Gd 1431/22), akceptacja przez dystrybutora nie jest w tym przypadku wyłącznie czynnością techniczną, od niej zależy przecież wysokość wynagrodzenia dealera. Dopiero po weryfikacji sprawozdania można ustalić, czy i w jakiej części usługa została wykonana.

WSA orzekł więc, że w przypadku usług przyjmowanych częściowo obowiązek podatkowy powstaje dopiero wtedy, gdy dana część zostanie przyjęta i ustali się dla niej zapłatę. W tej sprawie będzie tak w chwili zatwierdzenia sprawozdania – stwierdził sąd.

Wynagrodzenie musi być znane

NSA to potwierdził. Orzekł, że gdy wysokość wynagrodzenia zależy od weryfikacji ze strony kontrahenta i podatnik nie może samodzielnie go ustalić, to nie można wymagać od niego rozliczenia podatku w oderwaniu od realnej podstawy opodatkowania. Prowadziłoby to do sytuacji, w której podatnik – z przyczyn od siebie niezależnych – nie byłby w stanie prawidłowo określić kwoty podatku należnego – zauważył sąd kasacyjny.

– Dopóki dystrybutor nie zatwierdzi sprawozdania i nie określi kwoty bonusu, dealer nie ma wiedzy co do wysokości należnego mu wynagrodzenia. Obowiązek podatkowy powinien zostać rozpoznany dopiero w chwili, gdy znana będzie kwota należna dealerowi samochodowemu – uzasadnił wyrok sędzia Włodzimierz Gurba.

Ważny jest moment odbioru usługi

Sędzia przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 2 maja 2019 r. (C-224/18), z którego wynika, że formalny odbiór usługi może być uważany za moment, w którym usługa ta została wykonana. Choć orzeczenie TSUE dotyczyło branży budowlanej, to – jak uznał NSA – wnioski z niego płynące mają charakter uniwersalny.

– W dziedzinie obrotu samochodami poprzez sieci dealerskie ważna jest nie tylko liczba sprzedanych aut, ale też jakość i atmosfera towarzysząca sprzedaży. Bonusy otrzymywane przez dealera zależą w dużej mierze od oceny przez dystrybutora. Ich wysokość odnosi się nie tylko do wolumenu sprzedaży, ale też do oceny zadowolenia klientów, ich lojalności wobec marki itd. Dlatego nie można uznać, że dealer jest w stanie ustalić wysokość wynagrodzenia, zanim określi je dystrybutor – wyjaśnił sędzia Gurba. ©℗

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 4 marca 2026 r., sygn. akt I FSK 1367/23
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.pl**

KOMUNIKAT

Gdańsk, 4 marca 2026 r.

WI-V.747.1.1.2026.SM.e

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 6 ust. 1 , w związku z art. 53 ust. 1, ustawy z dnia 29 czerwca 2011 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących (Dz.U. z 2025 r. poz. 1156), zwanej dalej „u.i.e.j.", oraz art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691),

Wojewoda Pomorski zawiadamia,

że na wniosek Polskich Elektrowni Jądrowych Sp. z o.o., reprezentowanej przez Panią Krystynę Szarlik, nr INF_ITW_ITW00_WN_01004_03_PL, z dnia 13 stycznia 2026 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej w zakresie budowy obiektu energetyki jądrowej dla przedsięwzięcia pn.:

„ Budowa infrastruktury wodno – kanalizacyjnej, w tym instalacji zaopatrzenia w wodę, oczyszczania i odprowadzania ścieków na potrzeby budowy obiektów pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej w lokalizacji Lubiatowo – Kopalino na terenie gminy Choczewo, powiat wejherowski w województwie pomorskim ", na działkach ewidencyjnych nr:

- obręb Słajszewo: **311/1** (KW GD1W/00149202/9), **314** (KW GD1W/00090405/3), **315/1** (KW GD1W/00073146/4), **317** (KW GD1W/00090405/3), **363** (KW GD1W/00017148/8),
- obręb Jackowo: **4/6** (KW GD1W/00090409/1), **20/2** (KW GD1W/00040930/7), **22** (KW GD1W/00149207/4), **23** (KW GD1W/00149207/4), **28/3** (KW GD1W/00062540/6), **121** (KW GD1W/00046502/0), **122/1** [122 (KW GD1W/00046502/0)], **122/2** [122 (KW GD1W/00046502/0)], **123** (KW GD1W/00150885/0), **124** (KW GD1W/00150885/0), **191** (KW GD1W/00046502/0), **192/1** [192 (KW GD1W/00046502/0)], **192/2** [192 (KW GD1W/00046502/0)], **224** (KW GD1W/00046502/0), **246** (KW GD1W/00046502/0), **247** (KW GD1W/00046502/0), **248** (KW GD1W/00046502/0), **249** (KW GD1W/00046502/0), **259** (KW GD1W/00150885/0), **270** (KW GD1W/00117078/7) **(w tym na obszarze morskich wód wewnętrznych)**

oraz na terenie morza terytorialnego.

* w nawiasach [...] podano numery działek przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości

** działka nr 270 obręb Jackowo w gminie Choczewo jest zlokalizowana na terenie morskich wód wewnętrznych

W związku z powyższym informuję strony postępowania, że mogą składać wnioski, uwagi lub zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej sprawy, a przed wydaniem decyzji mogą się wypowiedzieć co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Wyżej wymienione dokumenty należy kierować do Wydziału Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, 80-810 Gdańsk ul. Okopowa 21/27, a z aktami sprawy można się zapoznać w siedzibie urzędu, po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30-77-318.

eprasa.pl 2e6f573ff5

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA
Oddział Terenowy w Olsztynie

ogłasza (IV) przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkami gospodarczymi, pochodzącej z byłego KPGR w Księżym Dworze. Działki położone są w województwie warmińsko-mazurskim, powiecie działdowskim, obrębie 1 miasta Działdowo, oznaczone w ewidencji gruntów jako działki nr **3837/14, 3837/15** o łącznej powierzchni **0,7923 ha.**

Działki położone są w północnej części miasta Działdowo, przy ulicy Północnej. Najbliższe sąsiedztwo stanowi zabudowa mieszkaniowa, zakłady przemysłowe tj.: Heinz plastics czy producent tworzyw sztucznych Tae Sung Electronics Poland. Działki przylegają do siebie tworząc jeden kompleks w kształcie prostokąta. Wzdłuż północnej granicy działki nr 3837/14 przebiega sieć: wodociągowa, kanalizacyjna i teleinformatyczna. Wzdłuż południowej granicy działki nr 3837/15 poza jej granicami przebiega sieć wodociągowa, kanalizacyjna i elektroenergetyczna. Działki mają zapewniony dojazd do drogi gminnej publicznej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 867.000,00 zł (osiemset sześćdziesiąt siedem tysięcy złotych)

Wadium wynosi: 87.000,00 zł (osiemdziesiąt siedem tysięcy złotych)

Przetarg odbędzie się w dniu **17 marca 2026 roku, o godz. 10:00** w siedzibie Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, sala 33.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości oraz pełną treść ogłoszenia można uzyskać w Siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, tel. (89) 524 88 40 lub Sekcji Zamiejscowej KOWR w Działdowie, ul. Marii Skłodowskiej – Curie 35, Działdowo, tel. (23) 698 07 80, a także na stronie internetowej: **https://www.gov.pl/web/kowr**

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA
Oddział Terenowy w Olsztynie

ogłasza (II) przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, pochodzącej z byłego KPGR w Księżym Dworze. Działka położona jest w województwie warmińsko-mazurskim, powiecie działdowskim, mieście Działdowo, obręb Komorniki, oznaczona w ewidencji gruntów jako:

- działki nr **405/5, 405/51** o łącznej powierzchni **4,7366 ha.**

Nieruchomość położona jest w północno- wschodniej części miasta Działdowo, w odległości około 100 m od drogi wojewódzkiej 542 Działdowo – Nidzica. Najbliższe sąsiedztwo stanowią tereny uprawiane rolniczo, zabudowa przemysłowa oraz niewielkie enklawy leśne. Działki przylegają do siebie tworząc zwarty wielokąt. Teren płaski, użytkowany jako grunt orny, bez zadrzewień. Przez teren działki nr 405/5 przebiegają linie: elektroenergetyczna i telekomunikacyjna. Nieruchomość położona jest przy drodze gminnej publicznej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 4.240.100,00 zł (cztery miliony dwieście czterdzieści tysięcy sto złotych)

Wadium wynosi: 424.000,00 zł (czterysta dwadzieścia cztery tysiące złotych)

Przetarg odbędzie się w dniu **17 marca 2026 roku, o godz. 12:00** w siedzibie Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, sala 33.

Do zawarcia umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości wymagane jest uzyskanie przez Oddział Terenowy KOWR w Olsztynie szczególnego pełnomocnictwa Dyrektora Generalnego KOWR.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości oraz pełną treść ogłoszenia można uzyskać w Oddziale Terenowym KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, tel. (89) 524 88 40 lub Sekcji Zamiejscowej KOWR w Działdowie, ul. Marii Skłodowskiej – Curie 35, Działdowo, tel. (23) 698 07 80, a także w Biuletynie Informacji Publicznej KOWR na stronie internetowej: **https://www.gov.pl/web/kowr.**

AUTOPROMOCJA

Lucyna Purzycka,
tel. +48 691-197-155, lucyna.purzycka@infor.pl
Patrycja Stangryciuk-Jaromin
tel. +48 510-024-770, patrycja.stangryciuk-jaromin@infor.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ BRZOZOWA OGŁASZA I PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI:

Działka ewid. nr 2258/4 o pow. 8812 m^2, objęta KW Nr 31978, położona jest w peryferyjnej części miasta Brzozowa, w terenach osiedlowych. Działka ewid. nr 2258/4 nie jest objęta Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego i nie została wydana na nią decyzja o warunkach zabudowy. Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Brzozów działka ewid. nr 1834/60 leży w terenach rolnych, w terenach przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową lub zagrodową i na terenach użytków zielonych II i III klasy.

Cena wywoławcza nieruchomości: 610 000,00 zł
Wadium: 61 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 maja 2026 r. o godzinie 09.00. w budynku Urzędu Miejskiego w Brzozowie pok. Nr 215, II piętro.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Brzozowie, a ponadto zamieszczone na stronie internetowej www.brzozow.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje na temat sprzedawanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Infrastruktury Urzędu Miejskiego w Brzozowie ul. Armii Krajowej 1, pok. Nr 214 II p. lub pod nr telefonu 13 43 410 15.

Wyciąg z ogłoszenia

PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkami mieszkalnymi o łącznej powierzchni użytkowej 725,06 m^2 położonej w Katowicach przy ul. Morawa 24, 24a, oznaczonej geodezyjnie jako działki nr 979/53, 981/53 i 1289/53 o łącznej powierzchni 739 m^2, z karty mapy 3, obręb Roździeń.

W księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości brak jest obciążeń.

Przedmiotowa nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 1 000 000 zł

Wysokość wadium wynosi: 100 000 zł

Sprzedaż nieruchomości następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu.

Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku od towarów i usług.

Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:

- w siedzibie Urzędu Miasta Katowice ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32/ 259-33-17, 259-31-69) **do dnia 12.05.2026 r. do godz. 13:00**

lub

- drogą elektroniczną na adres e-mail: gmprzetargi@katowice.eu **do dnia 11.05.2026 r. do godz. 13:00.**

Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nie otrzymania potwierdzenia w terminie wyznaczonym do składania, wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32/ 259-33-17, 259-31-69.

Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.

Wadium może być wnoszone w pieniądzu **do dnia 11.05.2026 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **19.05.2026 r.** o godz. **09:00** w sali nr 4-5 w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.

Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.

Pierwszy przetarg na zbycie nieruchomości odbył się w dniu 24.11.2025 r., natomiast drugi w dniu 17.02.2026 r.

Oglądanie nieruchomości będzie możliwe w dniach od 09.03.2026 r. do 11.05.2026 r. po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z Komunalnym Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej - Oddział Eksploatacji Budynków nr 2 w Katowicach, ul. Bednorza 60, tel. 32 350-44-30.

Informacji dotyczących nieruchomości udziela ww. Oddział Eksploatacji Budynków.

Informacji dotyczących przetargów udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32/ 259-33-17, 259-31-69.

Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu.

Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości zostało udostępnione do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.

Wyciąg z ogłoszenia

PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 1 o pow. 64,21 m^2, usytuowanego w Katowicach przy ul. Skłodowskiej – Curie 21 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w wysokości 0,0853 cz. oznaczonego jako działka nr 127/13 o pow. 673 m^2, karta mapy 28, obręb Śródmieście - Załęże, stanowiącej współwłasność Miasta Katowice i innych osób. Do lokalu przynależy piwnica o pow. 5,39 m^2.

W księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości brak obciążeń.

Cena wywoławcza wynosi: 850 000,00 zł

Wysokość wadium wynosi: 85 000,00 zł

Sprzedaż lokalu następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu.

Na wniosek nabywcy zostanie udzielona bonifikata w wysokości 50% z tytułu wpisania nieruchomości położonej przy ul. Skłodowskiej-Curie 21 do rejestru zabytków.

Sprzedaż lokalu zwolniona jest z podatku od towarów i usług.

Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:

- w siedzibie Urzędu Miasta Katowice ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32/ 259-33-17, 259-31-69) **do dnia 12.05.2026 r. do godz. 13:00**

lub

- drogą elektroniczną na adres e-mail: gmprzetargi@katowice.eu **do dnia 11.05.2026 r. do godz. 13:00.**

Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nie otrzymania potwierdzenia w terminie wyznaczonym do składania, wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32/ 259-33-17, 259-31-69.

Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.

Wadium może być wnoszone w pieniądzu **do dnia 11.05.2026 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **19.05.2026 r.** o godz. **09:20** w sali nr 4-5 w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.

Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.

Oglądanie lokalu będzie możliwe w dniach od 09.03.2026 r. do 11.05.2026 r. po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z Komunalnym Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej - Oddział Eksploatacji Budynków nr 4 w Katowicach, ul. PCK 2, tel. 32 251-44-74.

Informacji dotyczących lokalu udziela ww. Oddział Eksploatacji Budynków.

Informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32/259-33-17, 259-31-69.

Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu

Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości zostało udostępnione do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.

PREZYDENT MIASTA SOSNOWCA

OGŁASZA

przetarg na przekazanie w 10-letnią dzierżawę w trybie przetargu pisemnego nieograniczonego, nieruchomości gruntowych lub ich części zabudowanych, jak i niezabudowanych wiatami przystankowymi, zlokalizowanych w pasie drogowym dróg publicznych, których zarządcą jest Prezydent Miasta Sosnowca.

Prezydent Miasta Sosnowca, działając jako zarządca dróg publicznych zlokalizowanych w granicach Sosnowca – Miasta na prawach powiatu (dalej: organizator przetargu) ogłasza, że przetarg odbędzie się w dniu **10.04.2026 r. (piątek) o godz. 10:00** w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, **w sali nr 315, piętro III – budynek przy ul. Ignacego Mościckiego 14.**

Część niejawna przetargu odbędzie się w tym samym dniu albo w innym wyznaczonym przez Komisję Przetargową terminie.

1. Wywoławczy miesięczny czynsz dzierżawny stanowi kwota netto: 8,00 zł za 1m^2. Wylicytowany czynsz dzierżawny zostanie powiększony o obowiązujący, należny podatek VAT (aktualnie: 23%).
2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne, jednostki organizacyjne, którym odrębne ustawy przyznają zdolność prawną i osoby prawne, które wpłacą wadium. Wysokość wadium wynosi: **15.000,00 zł** (słownie: piętnaście tysięcy złotych) i może być wniesione wyłącznie w walucie polskiej, w formie przelewu bankowego. Wadium należy wpłacić przed upływem terminu składania ofert na rachunek bankowy Wydzierżawiającego: Gmina Sosnowiec, **PKO B.P. Nr: 73 1020 2313 0000 3902 0579 4468.**

   Za skutecznie wniesione wadium uznaje się to, które w oznaczonym terminie znajduje się na ww. rachunku bankowym.
3. W przetargu wymagana jest osobista obecność oferenta lub jego pełnomocnika, legitymującego się ważnym na dzień przetargu dokumentem pełnomocnictwa albo osoby reprezentującej oferenta, zgodnie z aktualnym na dzień przetargu wyciągiem lub pełnym odpisem z Krajowego Rejestru Sądowego, wykazującym uprawnienie do reprezentowania oferenta podczas przetargu.
4. Oferta składana przez oferenta obejmuje wszystkie nieruchomości wymienione w wykazie nieruchomości przeznaczonych do przetargu, stanowiącym załącznik do niniejszego ogłoszenia o przetargu. Zaoferowana wysokość stawki czynszu dzierżawnego odnosi się zatem do wszystkich spośród ww. nieruchomości łącznie. W przetargu nie można licytować pojedynczo wybranych przez oferenta nieruchomości.
5. Jeżeli osoba, która przetarg wygrała, ustalona jako dzierżawca nieruchomości, nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy dzierżawy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
6. Przystępujący do przetargu powinien zapoznać się i przyjąć bez zastrzeżeń: 1) warunki dzierżawy części nieruchomości gruntowych na cele związane z potrzebami obsługi użytkowników ruchu i 2) wzór umowy dzierżawy, stanowiące kolejno załączniki nr 3 i 4 do Zarządzenia Prezydenta Miasta Sosnowca nr 82 z dnia 17 lutego 2026 r. w sprawie: ogłoszenia przetargu pisemnego nieograniczonego na oddanie w dzierżawę nieruchomości gruntowych lub ich części zabudowanych, jak i niezabudowanych wiatami przystankowymi, zlokalizowanych w pasie drogowym dróg publicznych, których zarządcą jest Prezydent Miasta Sosnowca, jak też 3) pozostałe (tj. od tych, jakie wskazano w niniejszym ogłoszeniu) warunki przetargu określone w regulaminie przetargu, który to dokument jest dostępny do wglądu w Wydziale Administracji Drogowej Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. Ignacego Mościckiego 14, II piętro, pok. 227.

eprasa.pl 2e6f573ff5

DGP DIGITAL
Informujemy rzetelnie
Doradzamy profesjonalnie

14 DNI
DOSTĘPU DO WSZYSTKICH TREŚCI ZA DARMO
Czytaj bez ograniczeń dzięki partnerowi pwc
DGP | Dziennik Gazeta Prawna
Wejdź na dgp.pl

Jaka ochrona dla autora receptury kulinarnej? Odpowiedź wcale nie jest prosta

ORZECZENIE **Przepis kulinarny to nie utwór,** a więc jego twórca nie może domagać się ochrony – uznał katowicki sąd, rozstrzygając spór między firmą mięsną a osobą, z której receptur korzystało przedsiębiorstwo

Nadia Senkowska
nadia.senkowska@infor.pl

Opublikowany niedawno prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach zapadł w sprawie wielopiętrowego sporu między osobą fizyczną a firmą, która otrzymała od niej glejt na produkcję swoich mięsnych wyrobów. Choć SO analizował szereg kwestii dotyczących znaków towarowych, know-how i umowy licencyjnej, zdaniem naszych rozmówców wydane przez niego orzeczenie może stać się ciekawym przyczynkiem do dyskusji o kwestii udzielania ochrony prawnoautorskiej przepisom kulinarnym.

– Zakusy na to, żeby ochronę prawną potraw i całego biznesu kulinarnego przyznawać również na mocy przepisów prawa autorskiego, są od dawna – komentuje radca prawny Michał Markiewicz, partner w kancelarii Markiewicz Sroczyński Mioduszewski, specjalista z dziedziny prawa własności intelektualnej. Jak jednak zauważa, o ile z punktu widzenia autora przepisów kulinarnych ewentualne przyznanie ochrony prawnoautorskiej jest jak najbardziej korzystne, o tyle dla interesu społecznego – już niekoniecznie.

– Jeśli bowiem przyznalibyśmy ją potrawom takim, jak zupa pomidorowa czy kotlet schabowy, nagle mogłoby się okazać, że już nikt na świecie nie ma prawa ich przygotowywać i pokazywać – zauważa mec. Markiewicz. Dlatego też jego zdaniem warto na kwestie praw autorskich do potraw spojrzeć także z perspektywy użytkowników, czyli innych kucharzy, restauratorów czy w końcu ich klientów – monopol w zakresie potrawy, w tym jej smaku, nie wydaje się uzasadniony i prowadziłby do absurdalnych konsekwencji.

Sąd był zbyt kategoryczny?

W katowickiej sprawie – jak komentuje dla nas adw. Przemysław Wierzbicki, wspólnik z Wierzbicki & Co i specjalista w obsłudze prawnej przedsiębiorstw – kluczowym pozostaje fakt, że firma korzystała z cudzych receptur po tym, jak osoba fizyczna przedstawiła je przedsiębiorstwu i udzieliła licencji na ich wykorzystanie.

– Nie było tak, że obie strony wpadły na ten pomysł niezależnie od siebie, choć w podobnym czasie. Dlatego uważam ten wyrok za zbyt kategoryczny, mimo że sąd zostawił furtkę w postaci możliwości powołania się na przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Uważam jednak, że w takich przypadkach nie powinno się z góry wykluczać ochrony prawnoautorskiej – wyjaśnia mecenas. I dodaje, że o ile rozumie, iż samo rozstrzygnięcie podyktowane zostało szeregiem analizowanych kwestii, o tyle nie do końca zgadza się ze sposobem rozumowania sądu.

Mec. Wierzbicki precyzuje przy tym, że jeśli ktoś wpadnie na innowacyjny nawet pomysł i przygotuje potrawę według niestosowanej dotąd receptury, to oczywiście nie może oczekiwać, że nikt inny nigdzie nie odkryje tego samego połączenia, tej samej metody. Natomiast inaczej już należy postrzegać sytuację, w której firma przekonywałaby, że to ona niezależnie od kogokolwiek opracowała przepis, podczas gdy w rzeczywistości tak nie było. Dlatego też nasz rozmówca uważa, że metody zawłaszczyć dla siebie nie można, ale sposób jej wykorzystania – już tak.

Co to oznacza w praktyce?

– Załóżmy, że kulinarny influencer poświęcił bardzo dużo czasu, aby przygotować nową wersję barszczu. Jego innowacyjność polega na tym, że do zupy dodał inną niż standardowa mieszankę przypraw, wzbogacił nią danie w zupełnie innej niż pozostali kolejności – obrazuje specjalista. – Jeśli ktoś inny we własnym domu wpadnie na dokładnie ten sam pomysł – wykorzysta tę samą metodę – to nie można mu niczego zarzucić. Ale jeśli influencer wykazałby, że ta osoba zaczęła robić to – i na tym korzystać – dopiero po tym, jak sposób podejrzała u niego, mogłoby to być działanie bezprawne – argumentuje mec. Wierzbicki.

Nasz rozmówca zastrzega jednak, że w sprawach tak wielopiętrowych sporów – jak ten, który rozstrzygał katowicki sąd – zawsze może pojawiać się ryzyko, iż wątek prawnoautorski zostanie potraktowany jako element tła, bez pogłębionej analizy. Zwłaszcza że w tej konkretnej sprawie zabrakło opinii dotyczącej innowacyjności i nowatorstwa spornych receptur kulinarnych, w której biegły mógłby potwierdzić, iż rzeczywiście były one nowatorskie.

Brak pogłębionej analizy

W podobnym tonie sprawę komentuje mec. Markiewicz. Jego zdaniem w omawianym wyroku nie skupiono się na pogłębionej analizie prawnoautorskiej ochrony przepisów i receptur kulinarnych, ale na braku argumentacji po stronie pozywającej firmę, która miałaby wykazać przed sądem, że mamy jednak do czynienia z utworem.

– Akceptując pogląd sądu, że przepis na potrawę, stanowiący metodę postępowania, nie stanowi utworu – zapewne z wyłączeniem ewentualnej, czasem spotykanej w książkach kucharskich, „poetyckiej" warstwy słownej – pragnę zauważyć, że nie zgadzam się z poglądem, jakoby kwestia kwalifikacji prawnoautorskiej utworu – z perspektywy przesłanki indywidualnego charakteru – stanowiła okoliczność faktyczną sporu i wymagała udowodnienia przez powoda – wyjaśnia mecenas. Jak uzasadnia, to sąd bowiem – dysponujący w takich sytuacjach egzemplarzem dzieła – ma możliwość przeanalizowania, czy spełnia on przesłanki utworu.

Mec. Markiewicz – podobnie jak sąd w swoim uzasadnieniu – podkreśla również, że choć receptury kulinarne nie są utworami, to mogą być chronione na podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 85), jako know-how.

– Warto pamiętać, że o tajemnicy przedsiębiorstwa możemy mówić w kontekście informacji posiadających wartość gospodarczą, m.in. technicznych, technologicznych, organizacyjnych, które jako całość – lub w szczególnej części – nie są powszechnie znane osobom zwykle zajmującym się tym rodzajem informacji albo nie są łatwo dostępne dla takich osób – tłumaczy ekspert. Przypomina jednak, że aby ochronę taką uzyskać, przedsiębiorca musi podjąć działania na rzecz utrzymania tych informacji w poufności.

– O wartości tej ochrony może świadczyć fakt, że produkty choćby takie jak Coca Cola są chronione właśnie poprzez tajemnicę przedsiębiorstwa – know-how – dodaje.

Jednak – jak konkluduje mecenas – jako że w komentowanym wyroku roszczenia osoby, która pozwała firmę, dotyczyły kwestii zapisów umowy i naruszenia praw autorskich – kwestia ta jednak nie była analizowana. Problematyka deliktów nieuczciwej konkurencji pozostała więc w cieniu, poza granicami tego sporu.

To, jak potoczyła się katowicka sprawa, nie dziwi również Bartosza Ferta, prawnika i rzecznika patentowego, partnera w kancelarii Fert Jakubiak Wróblewski. Jak komentuje nasz rozmówca, sąd nie dokonał przełomu i „przykładnie" zastosował przepisy ustawy o prawie autorskim (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 24). A te – przypomnijmy – stanowią, że idee, procedury, metody i zasady działania ochronie nie podlegają.

– Ta sprawa pokazuje jednak powszechną – i błędną – praktykę części rynku. Jest nią konstruowanie umów licencyjnych na rozwiązania techniczne lub znaki towarowe bez dokonywania jakichkolwiek rejestracji, a wręcz bez jakiejkolwiek próby formalnej ochrony – tłumaczy ekspert. Jak wyjaśnia, jedynymi licencjonowanymi prawami są wówczas autorskie prawa majątkowe.

Na jaką ochronę można liczyć

Opisywany spór zakończony wydaniem orzeczenia przez SO w Katowicach to tylko przykład wielu konfliktów z kulinariami w tle. Jednym z głośniejszych tego typu przypadków był spór autorki bloga Kwestia Smaku z Lidlem. Rozgorzał, kiedy ta w potrawie z kurczakiem i warzywami, której sposób przygotowania prezentowała sieć, rozpoznała danie przyrządzone rzekomo według jej oryginalnego przepisu. Jednym z kluczowych jego składników był unikatowy sos. Sieć odpierała jednak zarzuty i podkreślała, że podobieństwo to było niezamierzone, zaś sam przepis jest dość popularny (choć za zaistniałą sytuację przeprosiła). Ostatecznie spór poszedł w zapomnienie.

Skoro jednak sam przepis nie jest, póki co traktowany przez sądy jako utwór, to na jaką ochronę mogą liczyć jego twórcy?

– Przepis kulinarny może być chroniony na gruncie innych niż autorskie praw, np. dóbr osobistych. W tym przypadku nie chodzi jednak o możliwości zakazania innym osobom tworzenia danego dania, lecz o powiązanie go z osobą twórcy. Plagiat przepisu rozumiany jako przypisanie sobie autorstwa cudzego dania może zatem stanowić naruszenie art. 23 kodeksu cywilnego – tłumaczy mec. Markiewicz. Wspomniany przepis stanowi, że „dobra osobiste człowieka, jak w szczególności (...) twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach". ©℗

Czym jest utwór w rozumieniu prawa autorskiego

Art. 1 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 24)

„Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór)".

„W szczególności przedmiotem prawa autorskiego są utwory: **1)** wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe); **2)** plastyczne; **3)** fotograficzne; **4)** lutnicze; **5)** wzornictwa przemysłowego; **6)** architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne; **7)** muzyczne i słowno-muzyczne; **8)** sceniczne, sceniczno-muzyczne, choreograficzne i pantomimiczne; **9)** audiowizualne (w tym filmowe)".

Fot. Blackboard/Shutterstock

LR

ORZECZNICTWO

Wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 9 grudnia 2025 r., sygn. akt XXIV GW 30/22
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.pl**

eprasa.pl 2e6f573ff5

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o ogłoszeniu II przetargu ustnego nieograniczonego
na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy

1. Oznaczenie nieruchomości:

Lp.	Położenie obręb	Nr działki	Pow. [ha]	Księga wieczysta	Cena wywoławcza netto [zł]	Wadium [zł]
1.	ul. Józefa Korzeniowskiego 3 w obrębie 343	108/1 108/2	0,0138 0,1128 0,1266	BY1B/00023171/3	460 000,- zł*	50 000,- zł

**Zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 775) do ceny sprzedaży działki niezabudowanej doliczony zostanie obowiązujący na dzień sprzedaży podatek VAT, nieruchomość zabudowana zwolniona jest z podatku VAT.*

Termin i miejsce przetargu: 19.05.2026 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2 w sali Łochowskiego.

2. Termin wpłaty wadium **12.05.2026 r.** przelewem na konto Urzędu Miasta Bydgoszczy w Banku Pekao SA Nr 27 1240 6452 1111 0010 4788 2066, przy czym za datę wniesienia wadium przyjmuje się datę uznania środków pieniężnych na wskazany w ogłoszeniu rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy.
3. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
   – na tablicy ogłoszeń w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A,
   – na stronie internetowej: http:// bip.um.bydgoszcz.pl.
4. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokój nr 122, tel.: 052/ 58 58 474, w godzinach 8.00 –16.00 (pon., śr., czw.); 8.00 – 18.00 (wt.); 8.00 – 14.00 (pt.).

OBWIESZCZENIE
z dnia 9 marca 2026 r.

Na podstawie art. 12 ust. 1 i art. 12a ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) oraz art. 72 ust. 6 i 6a ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112, ze zm.),

WOJEWODA PODKARPACKI
Z A W I A D A M I A
o wydaniu decyzji
NR 1/23/25, z dnia 27 lutego 2026 r.

o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.: **„Budowa obiektów i urządzeń budowlanych na terenie stref przyodwiertowych, OZG Mirocin, OT M36 oraz budowa gazociągów wraz z infrastrukturą towarzyszącą w ramach zadania: „Zagospodarowanie odwiertów Mirocin 70K, 71K, 72K, 73K, 74K, 75K, 76K, 77K - KGZ Jodłówka",** na rzecz ORLEN S.A., 09-411 Płock, ul. Chemików 7.

Z treścią ww. decyzji można zapoznać się w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, pod adresem: www.gov.pl/web/uw-podkarpacki, w zakładce „co robimy/nieruchomości i budownictwo" lub osobiście w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, w dniach pracy urzędu, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia pod numerem telefonu 17-867-15-85.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ww. ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r., Wojewoda doręcza decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu wnioskodawcy oraz zawiadamia pozostałe strony o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia: w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim, w Urzędzie Gminy Pawłosiów i Urzędzie Gminy Zarzecze, właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych tych urzędów oraz Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim. **Zawiadomienie powyższe uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia 9 marca 2026 r., w którym nastąpiło obwieszczenie w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim.** Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu zawiadomienie o wydaniu decyzji wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia.

Od ww. decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Podkarpackiego w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie albo w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

Odwołanie od decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania od decyzji Wojewody Podkarpackiego. Z dniem doręczenia Wojewodzie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 72 ust. 6 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, wskazuje się jako dzień udostępnienia treści decyzji dzień **9 marca 2026 r.** Udostępnienie następuje na okres 14 dni.

Zgodnie z art. 72 ust. 6a ww. ustawy, informuje się, że z dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, w dniach pracy urzędu, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia pod numerem telefonu 17-867-15-85.

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z 4 marca 2026 r.

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 i ust. 1c ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1199) - zwanej dalej: ustawą,

zawiadamiam

o wszczęciu na wniosek ENERGA – OPERATOR Spółka Akcyjna postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla przedsięwzięcia pn: „Przebudowa istniejącej napowietrznej linii WN 110 kV relacji GPZ Krotoszyn Południe – GPZ Krotoszyn Północ".

Oznaczenie nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej:

- w nawiasach podano numery ksiąg wieczystych.

Powiat krotoszyński
Gmina Krotoszyn
Jednostka ewidencyjna: 301204_4 – Krotoszyn - miasto
obręb: 0001 – Krotoszyn

działki o nr ewid.: 2135/2 (KZ1R/00024870/7), 2178/4 (KZ1R/00033168/9), 2506 (KZ1R/00012247/4), 2647 (KZ1R/00034213/7), 2653/3 (KZ1R/00003754/5), 2864/5 (KZ1R/00034212/0), 3404/21 (KZ1R/00019446/8), 3449 (KZ1R/00039894/9), 3457/32 (KZ1R/00034056/8), 3460/1 (KZ1R/00039894/9), 3460/6 (KZ1R/00046607/3), 3860/2 (KZ1R/00037086/8), 3886/1 (KZ1R/00002142/5), 3893/1 (KZ1R/00037086/8), 3893/2 (KZ1R/00000245/3), 3895/4 (KZ1R/00007605/4), 3896/3 (KZ1R/00037086/8), 3912/40 (KZ1R/00043232/2), 3921 (KZ1R/00022259/4), 3940/1 (KZ1R/00008154/4), 3948/2 (KZ1R/00027135/4), 6461/5 (KZ1R/00039751/5), 6564/2 (KZ1R/00043233/9).

Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) - zwanej dalej: Kpa, w związku z art. 7 ust. 1 ustawy, zawiadomienie pozostałych stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od 5 marca 2026 r., tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej WUW w Poznaniu, we właściwych miejscowo urzędach gmin, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

W przypadku gdy po dokonaniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
   – nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 Kpa, strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, al. Niepodległości 16/18, pok. 105 bud. C, a także mają prawo wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań, jak również składać ewentualne uwagi. We wszystkich sprawach prowadzonych przez WUW w Poznaniu można się kontaktować z pracownikami telefonicznie (tel. 61 854 12 89) i osobiście w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00) po uprzednim uzgodnieniu godziny lub mailowo (mkossakowska@poznan.uw.gov.pl).

Mapy przedstawiające granice terenu objętego wnioskiem oraz obwieszczenie zostaną zamieszczone **5 marca 2026 r.** na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl, w zakładce Ogłoszenia.

AUTOPROMOCJA

OGŁOSZENIA
GAZETA | INTERNET www.ikomunikaty.pl
Ewa Gromek-Tyburska ewa.gromek@infor.pl
tel. kom. + 48 510 024 764
Sylwia Nowakowska sylwia.nowakowska@infor.pl
tel. kom. + 48 510 024 732
Kinga Cikacz kinga.cikacz@infor.pl
tel. kom. + 48 668 450 116

Starachowice, dnia 05.03.2026 r.

STAROSTA STARACHOWICKI
GNOŚ.6821.6.2026

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 5 i 6, art. 114 ust 3 i 4 w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

Starosta Starachowicki

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości położonej w miejscowości Młynek, obręb 0011, gmina Brody, oznaczonej jako działka nr 417/1 o pow. 0,6900 ha, której stan prawny jest nieuregulowany, poprzez zezwolenie Polskiej Spółce Gazownictwa Sp. z o. o. na założenie i przeprowadzenie przewodów i urządzeń służących do przesyłania gazu ziemnego tj. sieci gazowej średniego ciśnienia dn 63 mm o maksymalnym ciśnieniu roboczym 0,5 MPa oraz ustanowienie pasa strefy kontrolowanej gazociągu o szerokości 1,0 m (po 0,5 m po obu stronach od osi przewodu gazowego).

W związku z powyższym, jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do opisanych nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości.

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z 4 marca 2026 r.

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 38 pkt 2 lit. zg ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U. z 2025 r. poz. 1222) - zwanej dalej: ustawą,

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, na rzecz Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., dla zadania pn. „Budowa stacji gazowej w/c w Pile w ramach zadania Modernizacja SGWC Piła Ujska", w zakresie działek oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako:

- w wykazie w nawiasach podano oznaczenie księgi wieczystej.

Powiat pilski
Miasto Piła
Jednostka ewidencyjna: 301901_1, Piła

Obręb: 0024, Piła, dz. nr ewid.: 129/7 (PO1I/00001924/7), 129/9 (PO1I/00001924/7), 129/11 (PO1I/00006978/5), 8129/8 (PO1I/00006978/5), 8129/13 (PO1I/00004774/1), 8129/14 (PO1I/00006978/5);

Obręb: 0025, Piła, dz. nr ewid.: 222/1 (PO1I/00008349/1), 223 (PO1I/00004775/8), 232/39 (PO1I/00004775/8), 792 (PO1I/00004775/8), 793 (PO1I/00004775/8), 794 (PO1I/00004775/8).

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) - zwanej dalej: Kpa, w związku z art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od 5 marca 2026 r., tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu i właściwym miejscowo urzędzie gminy, na tablicach ogłoszeń i w Biuletynie Informacji Publicznej, a także w prasie ogólnopolskiej.

W przypadku gdy po dokonaniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu,
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu
   – nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 Kpa, strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, al. Niepodległości 16/18, pok. 106 bud. C, a także mają prawo wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

We wszystkich sprawach prowadzonych przez WUW w Poznaniu można się kontaktować z pracownikami telefonicznie (tel. 61 854 12 89) i osobiście w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00) po uprzednim uzgodnieniu godziny, lub mailowo (mkossakowska@poznan.uw.gov.pl).

Mapy przedstawiające granice terenu objętego wnioskiem zostaną zamieszczone wraz z obwieszczeniem **5 marca 2026 r.** na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia.

eprasa.pl 2e6f573ff5

Hybrydowe akta ksiąg wieczystych. Cyfryzacja ma odciążyć sądy

SĄDOWNICTWO Akta ksiąg wieczystych **będą prowadzone także elektronicznie.** To rozwiązanie ma usprawnić pracę wydziałów ksiąg wieczystych i pomóc w likwidowaniu zaległości w sądach

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska@infor.pl

Ministerstwo Sprawiedliwości pracuje nad projektem „Hybrydowych akt księgi wieczystej" – EKW 2.0". Będą one zawierać dokumenty w formie elektronicznej. Obecnie brak takich akt utrudnia rozwój systemu ksiąg wieczystych, szczególnie obsługę dokumentów cyfrowych.

W ten sposób resort chce się uporać z zaległościami w wydziałach ksiąg wieczystych. Główną przyczyną zatorów jest gwałtowny wzrost liczby zawiadomień wysyłanych przez starostów do wydziałów wieczystoksięgowych. Chodzi o aktualizację danych nieruchomości w księgach wieczystych.

Cyfrowe akta mają usprawnić pracę

Nowe akta pozwolą bardziej elastycznie zarządzać personelem wydziałów ksiąg wieczystych. Możliwe będzie tzw. odmiejscowione lub zdalne projektowanie wpisów. Referendarze będą mogli pracować poza sądem. System obejmowałby sprawy, w których wszystkie dokumenty są w pełni elektroniczne, co znacznie usprawniłoby pracę sądów i przyspieszyło rozpoznawanie spraw.

– Radykalny wzrost liczby spraw mocno daje się we znaki mniejszym wydziałom ksiąg wieczystych, które mają mało etatów. W Polsce co drugi sąd rejonowy w pionie ksiąg wieczystych ma w grupie orzeczników nie więcej niż dwa etaty. Nawet przy dobrej organizacji pracy i wysokiej efektywności w takich sądach zaległości szybko rosną, szczególnie gdy ktoś jest nieobecny lub wpływ spraw nagle rośnie – mówi prof. Jacek Gołaczyński, prezes SA we Wrocławiu, koordynator ds. informatyzacji sądów przy ministrze sprawiedliwości.

Prezesi sądów apelacyjnych próbują rozwiązywać problem, delegując referendarzy z mniej obciążonych sądów do pionu ksiąg wieczystych. Nie zawsze jest to jednak możliwe z powodu odległości, konieczności dojazdów, czy też uzyskania zgody delegowanego.

– Nowe rozwiązanie pozwoliłoby efektywniej wykorzystywać zasoby ludzkie w sądownictwie i umożliwiłoby szybszą reakcję na drastyczne zmiany wielkości wpływu – twierdzi prof. Jacek Gołaczyński.

Resort sprawiedliwości chce, aby odmiejscowienie projektowania wpisu pozwalało załatwiać zarówno sprawy z urzędu wynikające z zawiadomień z ewidencji gruntów i budynków, jak i te składane elektronicznie wraz z dokumentami cyfrowymi stanowiącymi podstawę wpisu.

W tym celu jest planowane wprowadzenie elektronicznych wypisów aktów notarialnych dokumentujących czynności związane z obrotem nieruchomościami. Dzięki temu wiele spraw w wydziałach ksiąg wieczystych będzie można rozpoznać całkowicie zdalnie, z dowolnego miejsca.

Czekamy na konkrety

Propozycja resortu sprawiedliwości podoba się sędziom. Zastrzegają jednak, że czekają na szczegółowe informacje.

– Skoro w obrocie prawnym funkcjonuje coraz więcej dokumentów elektronicznych, ich włączenie do akt księgi wieczystej jest logicznym krokiem, który powinien usprawnić i przyspieszyć postępowanie wieczystoksięgowe – komentuje sędzia Maciej Świder, zastępca przewodniczącego VI wydziału cywilnego dla Sądu Rejonowego Kraków Śródmieście.

Ale zdaniem sędziego informatyzacja wymiaru sprawiedliwości powinna być kompleksowa, a nie wyspowa. Tymczasem sądy wciąż czekają na elektroniczne akta we wszystkich postępowaniach cywilnych, nie tylko wieczystoksięgowych. Rozwiązania fragmentaryczne, choć pożyteczne, nie zastąpią spójnej, systemowej reformy, która objęłaby całe postępowanie cywilne.

Także sędzia Tomasz Niewiadomski z Sądu Okręgowego w Warszawie chwali propozycję wprowadzenia hybrydowych akt ksiąg wieczystych.

– Obrót prawny coraz częściej opiera się na dokumentach elektronicznych. Utrzymywanie wyłącznie papierowej struktury akt staje się rozwiązaniem przestarzałym i organizacyjnie nieefektywnym. Włączenie dokumentów elektronicznych do akt księgi wieczystej może usprawnić obieg dokumentów, skrócić czas obsługi wniosków i stworzyć realne podstawy do bardziej elastycznego zarządzania kadrą referendarską – mówi sędzia. Według niego kluczowe znaczenie będzie miało to, w jaki sposób zostaną uregulowane kwestie archiwizacji i trwałości dokumentów elektronicznych, bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych czy integracji z innymi rejestrami publicznymi.

Sędziom podoba się też pomysł delegowania referendarzy z mniej obciążonych sądów do tych przeciążonych przy wykorzystaniu pracy zdalnej i instytucji delegacji. Przyznają, że nierównomierne rozłożenie obciążenia sprawami to jedna z poważnych bolączek wymiaru sprawiedliwości.

– Rozwiązanie, które pozwala wyrównać te dysproporcje bez zmuszania pracowników do zmiany miejsca zamieszkania, jest racjonalne i warte wdrożenia, oczywiście pod warunkiem zapewnienia odpowiedniej infrastruktury technicznej – uważa Maciej Świder.

Czy jednak propozycje ministerialne rzeczywiście spowodują odkorkowanie sądów wieczystoksięgowych?

– Z pewnością pomogą poprawić organizację pracy i umożliwić bardziej elastyczne rozłożenie obciążeń, zwłaszcza między sądami o różnym wpływie spraw. Musi to jednak iść w parze z rozwiązaniami systemowymi, w szczególności dotyczącymi zapewnienia odpowiedniej liczby referendarzy oraz wsparcia administracyjnego – dodaje sędzia Tomasz Niewiadomski.

Cyfryzacja? Tak, ale z głową

Prawnicy uważają, że elektroniczne akta już dawno powinny być standardem, zwłaszcza w przypadku ksiąg wieczystych. Jednak podobnie jak sędziowie obawiają się problemów organizacyjnych, w tym technicznych.

– Digitalizacja akt ksiąg wieczystych wiele ułatwi zarówno sądom, jak i uczestnikom obrotu nieruchomościami. Obecnie, chcąc zapoznać się z aktami księgi wieczystej, strony transakcji często muszą udawać się osobiście do wydziału ksiąg wieczystych, aby przejrzeć dokumenty lub wykonać ich kopie. Sprzedający udziela kupującemu pełnomocnictwa do wglądu w akta, co w przypadku nieruchomości położonych w mniejszych miejscowościach oznacza dodatkowy czas i koszty dojazdu do sądu – wyjaśnia Piotr Szulc, radca prawny, prowadzący własną kancelarię.

Według niego docelowo system mógłby funkcjonować podobnie jak portal rejestrów sądowych KRS, w którym jest możliwe przeglądanie dokumentów finansowych spółek w formie elektronicznej.

Natomiast Rafał Dębowski, adwokat i wspólnik w kancelarii Dębowski i Wspólnicy, obawia się, że pojawi się taki sam problem, jak w wypadku elektronicznej skrzynki. Chodzi o ograniczoną pojemność.

– Jeśli istnieje limit wielkości przesyłanych plików, może się zdarzyć, że jednego pisma nie da się wysłać w całości i trzeba je podzielić na części, a czasem w ogóle będzie to niemożliwe. Problem mogą stanowić np. mapy czy inne duże dokumenty, które muszą być odpowiednio zeskanowane – tłumaczy Rafał Dębowski.

Jak dodaje, doświadczenia z wcześniejszej informatyzacji pokazują, że wiele problemów z czasem zostaje rozwiązanych. – Gdy wprowadzano elektroniczne protokoły, rozważano różne wizje techniczne, np. kamery w salach rozpraw, które miały umożliwiać prezentowanie dokumentów stronom uczestniczącym zdalnie. W praktyce wiele z tych rozwiązań nie zostało wprowadzonych, a mimo to system działa i funkcjonuje sprawnie. Dziś nikt właściwie nie narzeka na elektroniczne protokoły – mówi adwokat.

Ile spraw trafiło do największych wydziałów wieczystoksięgowych sądów w 2025 r.

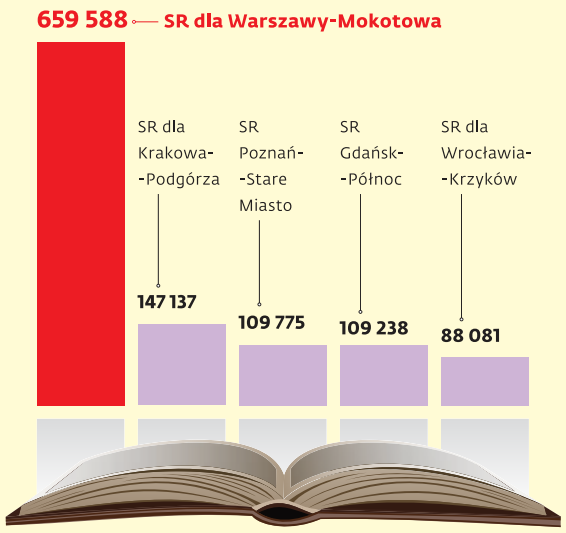

Ile się czeka na wpis do księgi wieczystej (dni)

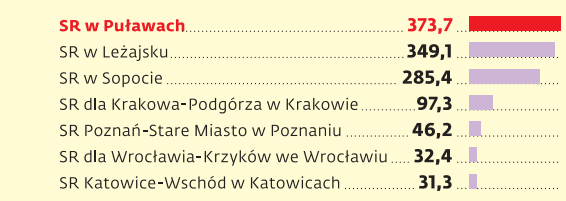

Źródło: MS dane na koniec 2025 r., według wskaźnika CEPEJ Fot. Lyashko_ph/Shutterstock LR

Szybszy wpis

To, że nowe rozwiązanie ma odkorkować sądy, również jest chwalone.

– Faktycznie, sądy wieczystoksięgowe nie są równomiernie obciążone. Przykładowo w Poznaniu na wpis oczekuje się ok. dwóch miesięcy. Paradoksalnie w mniejszych sądach te kolejki nadal są dłuższe i czasem czas oczekiwania sięga do sześciu miesięcy – komentuje Maciej Obrębski, adwokat, wspólnik w kancelarii prawnej Maciej Obrębski Adwokaci i Radcowie Prawni. Tymczasem, jak dodaje, czas jest kluczowy co najmniej z dwóch powodów.

– Po pierwsze, banki, udzielając kredytu, stosują podwyższone oprocentowanie do czasu wpisu hipoteki. Po drugie, dopiero z chwilą wpisu w pełni zaczyna działać rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych – tłumaczy.

Natomiast Michał Siembab, radca prawny w GKR Legal, podpowiada, że przy okazji może warto wprowadzić zmiany w postępowaniu wieczystoksięgowym.

– Obecnie osoba składająca wniosek o wpis najczęściej dowiaduje się o tym, czy złożyła wszystkie wymagane dokumenty, dopiero w momencie otrzymania zawiadomienia o wpisie lub postanowienia oddalającego wniosek o wpis. W przypadku odmowy może złożyć wniosek ponownie, załączając wymagane dokumenty – podkreśla prawnik.

Jak zaznacza, jest to jednak nowa sprawa rozpoznawana od nowa w zwykłym trybie.

– Na jej rozpoznanie trzeba znowu oczekiwać kilka miesięcy. Wszczynania takiej nowej sprawy można byłoby uniknąć, gdyby sąd przed rozpoznaniem wniosku informował stronę o tym, czy złożony wniosek zawiera braki – tłumaczy Michał Siembab. ©℗

Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

eprasa.pl 2e6f573ff5

Nadgodziny nauczycieli – podobno są, ale nie wszyscy je dostrzegają

OŚWIATA W ciągu roku od opublikowania przez Sąd Najwyższy uchwały w sprawie prawa nauczycieli do nadgodzin resort edukacji nie zrobił nic, aby zapewnić wypłaty. Związkowcy oczekują **jasnych deklaracji i zmian w prawie**

Artur Radwan
artur.radwan@infor.pl

Ministerstwo Edukacji po długiej przerwie zdecydowało się na zwołanie posiedzeń dwóch grup roboczych działających w ramach zespołu ds. pragmatyki zawodowej nauczycieli. Pierwsze, grupy roboczej ds. rozliczania czasu pracy nauczycieli w ramach godzin nadliczbowych, odbędzie się dziś (tj. 9 marca 2026 r.). Kolejna grupa robocza ma się spotkać 12 marca 2026 r. i procedować zmiany w postępowaniach dyscyplinarnych.

To dobra wiadomość, bo minął już rok od czasu, gdy zapadła uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, którzy jednoznacznie rozstrzygnęli, że nauczyciele mają prawo do dodatkowego wynagrodzenia za dodatkową pracę w ramach nadgodzin. Od tego czasu samorządy i dyrektorzy są w zawieszeniu, bo nie wiedzą, za co i czy w ogóle mają płacić nauczycielom, skoro nie ma obowiązku prowadzenia ewidencji czasu pracy.

Z informacji DGP wynika, że tylko niektórzy nauczyciele otrzymują pieniądze za nadgodziny. Są one wypłacane tym, którzy się o nie upomnieli.

Uchwała zamieszała

Zgodnie z uchwałą z 26 lutego 2025 r. (sygn. akt III PZP 3/24) Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów praca nauczyciela powyżej 40 godzin tygodniowo stanowi godziny nadliczbowe w rozumieniu kodeksu pracy. Jest to przełomowe orzeczenie, bo potwierdza prawo nauczycieli do wynagrodzenia i dodatków za nadliczbową pracę. Nauczyciele zyskali pewność, że za nadgodziny przysługuje im gratyfikacja. Z kolei szefowie placówek oświatowych muszą tak zlecać pracę, aby nie narażać się na dodatkowe koszty związane z rekompensatą za nadgodziny.

Od tego czasu część samorządów ceduje na dyrektorów wypłacanie pieniędzy za nadgodziny w ramach środków, które zostały zabudżetowane na finansowanie placówki. Efekt jest taki, że gdy nadgodzin wyjdzie dużo, to maleją dodatki motywacyjne. Inne samorządy przyznają, że dopóki resort edukacji nie zajmie stanowiska w sprawie wyroku, to wszystko pozostanie po staremu.

Najwięcej problemów przy rozliczaniu nadgodzin pojawia się w trakcie realizacji kilkudniowych wycieczek, w tym popularnych do niedawna zielonych szkół. Z uwagi na to, że dyrektorzy uchylali się od wypłacania ekstra pieniędzy, nauczyciele ograniczyli tego typu wyjazdy. Ten proces rozpoczął się od strajku generalnego w oświacie, który miał miejsce w kwietniu 2019 r.

Tylko nieliczni wypłacają

Tuż po opublikowaniu wyroku Sądu Najwyższego do niektórych samorządów trafiły wnioski nauczycieli o wypłatę zaległych świadczeń z tytułu wypracowanych godzin nadliczbowych. Część nie chciała się narażać i dlatego nie zdecydowała się na złożenie takiego wniosku.

– Po wydaniu orzeczenia przez Sąd Najwyższy do dyrektorów szkół na naszym terenie wpłynęło pięć wniosków o wypłatę uposażenia za przepracowane nadgodziny. Wnioski zostały rozpatrzone przez dyrektorów podległych szkół i skierowane do wypłaty – potwierdza Biruta Balunas-Jankowska, inspektor ds. obsługi finansowo-księgowej szkół Urzędu Gminy Puńsk. Pieniądze za nadgodziny wypłacił też Sopot.

– Pomagamy nauczycielom, którzy nie otrzymują pieniędzy za dodatkową pracę. Ostatnio na nasz wniosek inspektorzy pracy kontrolują liceum ogólnokształcące, które wysłało minimalną liczbę nauczycieli do opieki podczas zagranicznej wycieczki – informuje Sławomir Wittkowicz, członek prezydium Forum Związków Zawodowych, przewodniczący WZZ „Forum-Oświata". – Ci ludzie przecież kiedyś muszą mieć wolne od pracy, choćby na spanie. Na taką wycieczkę powinno pojechać więcej nauczycieli, aby mogli się zmieniać. Mimo że podjęli się takiego wysiłku, dyrektor nie chce im wypłacić dodatkowych środków za wypracowane nadgodziny – mówi. Jego zdaniem obecnie w szkołach w tym zakresie panuje pełna dowolność.

Część gmin przekonuje, że nikt nie upomina się o płatności za dodatkową pracę. – W jednostkach oświatowych, dla których jesteśmy organem prowadzącym, nie występował problem z naliczaniem i rozliczaniem godzin nadliczbowych nauczycieli. Organizacja szkół i przedszkoli pozwalała na bieżące regulowanie takich należności – przekonuje Hanna Górska, naczelnik wydziału aktywizacji mieszkańców Urzędu Miasta w Nowym Dworze Mazowieckim.

Z kolei Marta Orłowska z wydziału edukacji i sportu Urzędu Miasta w Tarnowie wskazuje, że od roku nie otrzymała żadnych informacji dotyczących roszczeń nauczycieli o wypłatę nadgodzin. Identyczna sytuacja jest w Gnieźnie.

Czas na konkrety

Oświatowe związki mają więc nadzieję, że na dzisiejszym spotkaniu resort edukacji zaproponuje już konkretne propozycje dotyczące godzin nadliczbowych.

– Czekamy na jednoznaczne stanowisko MEN. Nie sądzę, aby urzędnicy wymyślili coś innego niż sentencja wyroku, z którego jasno wynika, że nauczycielom przysługuje wynagrodzenie za dodatkową pracę na zasadach kodeksowych. Nauczyciele oczekują deklaracji ministerstwa w tym zakresie. Tym bardziej że wkrótce rozpocznie się okres wycieczek szkolnych – mówi DGP Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pojawiają się doniesienia, że MEN może chcieć wprowadzić przepisy, które ograniczą występowanie nadgodzin wyłącznie w przypadku kilkudniowych wycieczek szkolnych. Sławomir Broniarz mówi wprost, że taka propozycja nie zostanie zaakceptowana. Zaznacza, że na dzisiejszym spotkaniu musi się pojawić dyskusja na temat okresu rozliczeniowego, w jakim nauczyciele będą mieć rozliczane nadgodziny.

Z kolei Sławomir Wittkowicz uważa, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby dyrektor szkoły prowadził ewidencję czasu pracy nauczycieli.

– Według mnie to jest zwykła gra na czas, a dzisiejsze spotkanie raczej nie przyniesie żadnego przełomu w sprawie tak ważnej nie tylko dla nauczycieli, lecz także dla dyrektorów i samorządów, które muszą realizować uchwałę Sądu Najwyższego – mówi dr Waldemar Jakubowski, przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność".

Obowiązki i pensum nauczyciela

Nauczyciel jest obowiązany m.in.:

- rzetelnie realizować zadania związane z powierzonym stanowiskiem oraz funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zapewniać bezpieczeństwo uczniom podczas zajęć;
- wspierać każdego ucznia w jego rozwoju oraz dążyć do własnego rozwoju osobowego i zawodowego;
- kształtować u uczniów postawy moralne i obywatelskie w duchu demokracji, pokoju i szacunku dla ludzi różnych narodów, ras i światopoglądów.

Czas pracy nauczyciela zatrudnionego w pełnym wymiarze nie przekracza 40 godzin tygodniowo i obejmuje: zajęcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze prowadzone z uczniami; inne zadania związane z przygotowaniem zajęć, samokształceniem i realizacją obowiązków szkoły. ŁR

DGP
Więcej niż gazeta!
Tylko na DGP.pl

Jaka wartość i czas trwania umowy? Wątpliwości w sprawie centralnego rejestru

ADMINISTRACJA

Krzysztof Bałękowski
krzysztof.balekowski@infor.pl

Ministerstwo Finansów (MF) chce, aby w Centralnym Rejestrze Umów Jednostek Sektora Finansów Publicznych (CRU) wskazywana była wartość umowy bez VAT. W uwagach część jednostek podnosi, że będzie to wymagało od urzędników dodatkowych wyliczeń, ponieważ w zawieranych dokumentach wpisywane są kwoty brutto. Wątpliwości dotyczą też tego, jak w niektórych przypadkach prawidłowo udostępnić informację o czasie obowiązywania umowy.

Od 1 lipca br. jednostki sektora finansów publicznych, w tym samorządy, będą miały obowiązek publikowania w CRU informacji o większości zawieranych umów. Projekt rozporządzenia przygotowany przez MF ma precyzować, jakie dokładnie dane znajdą się w rejestrze. Wskazuje się w nim m.in., że przy określaniu wartości umowy nie należy uwzględniać podatku od towarów i usług.

„Większość JST w relacjach z kontrahentami posługuje się kwotami brutto. Obowiązek wyliczania wartości netto dla każdej drobnej umowy (np. zlecenia dla osoby fizycznej niebędącej płatnikiem VAT) to dodatkowy narzut pracy" – uważa Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych. Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej dodaje, że to kwoty brutto stanowią faktyczne obciążenie planu finansowego jednostek.

Wątpliwości pojawiają się również, jeśli chodzi o udostępnienie informacji o tym, na jaki okres została zawarta umowa. W przypadku tych na czas oznaczony MF wskazuje na podanie liczby dni, miesięcy lub lat obowiązywania umowy. Według Ministerstwa Klimatu i Środowiska (MKiŚ) należałoby również wprowadzić możliwość wskazania daty albo zdarzenia, do których została zawarta umowa.

„Umowy często zawierane są na czas oznaczony przez wskazanie jako końcowego terminu daty albo zdarzenia. (...) Wprawdzie w przypadku konkretnej daty kończącej umowę można dokonać jej przeliczenia na dni, miesiące czy lata, prowadziłoby to jednak do określenia terminu w sposób inny niż wskazany w umowie i tym samym do niezgodności informacji podanych w rejestrze z informacjami zawartymi w umowie" – podkreśla MKiŚ.

Podobną uwagę zgłosił też m.in. dyrektor Centrum Obsługi Administracji Rządowej, dodając, że w CRU powinna być możliwość śledzenia historii zmian dotyczących umów – tak aby aktualizacja danych była w pełni przejrzysta. Na tę kwestię zwracają też uwagę Instytut Finansów Publicznych i Sieć Obywatelska Watchdog Polska. Ponadto według organizacji pozarządowych kluczowe jest wprowadzenie masowego dostępu do danych z CRU.

„Brak API znacząco ograniczy użyteczność CRU dla analityków sektora publicznego, NIK i audytów, środowiska naukowego, mediów i organizacji watchdogowych w zakresie rozwiązań analitycznych i antykorupcyjnych. Rozporządzenie powinno wprost przewidywać publiczny interfejs API umożliwiający: hurtowy eksport danych, automatyczne pobieranie rekordów, filtrowanie i wersjonowanie zapytań" – argumentuje IFP.

Etap legislacyjny
Projekt rozporządzenia ministra finansów i gospodarki w sprawie Centralnego Rejestru Umów Jednostek Sektora Finansów Publicznych po konsultacjach publicznych

eprasa.pl 2e6f573ff5

DGP DIGITAL
Informujemy rzetelnie
Doradzamy profesjonalnie

14 DNI
DOSTĘPU DO WSZYSTKICH TREŚCI ZA DARMO
Czytaj bez ograniczeń **dzięki partnerowi** pwc

DGP | Dziennik Gazeta Prawna
Wejdź na **dgp.pl**

Opóźnienie we wdrożeniu MOS wpływa na sytuację pracodawców

CUDZOZIEMCY Ustawa wygaszająca specustawę ukraińską weszła w życie, a Modułu Obsługi Spraw 2 wciąż nie ma. To **blokuje uzyskanie karty** CUKR przez Ukraińców i sprawia problemy firmom

Patrycja Otto
patrycja.otto@infor.pl

Moduł Obsługi Spraw, mający na celu usprawnienie i automatyzację procedur legalizacji pobytu, miał wejść w życie w ścisłym powiązaniu z tzw. ustawą wygaszającą specustawę ukraińską z 23 stycznia 2026 r. (Dz.U. z 2026 r. poz. 203). Przepisy ustawy weszły w życie 5 marca, a systemu wciąż nie ma. Tymczasem to jego zadaniem jest obsługa wniosków o nowe trzyletnie karty pobytu (CUKR) dla obywateli Ukrainy posiadających PESEL UKR. Zgodnie z ustawą z 21 listopada 2025 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2025 r. poz. 1794) wnioski pobytowe mają być docelowo składane wyłącznie za pośrednictwem Modułu Obsługi Spraw (MOS) (gdy zostanie uruchomione narzędzie techniczne).

Urząd ds. Cudzoziemców tłumaczy, że nie wskazywał daty uruchomienia portalu MOS 2.0.

– Zostanie ona określona w komunikacie ministra spraw wewnętrznych i administracji z ok. miesięcznym wyprzedzeniem. Podobnie jak informacja o możliwości składania wniosków o wydanie karty pobytu CUKR – wyjaśnia Katarzyna Siwak z Urzędu ds. Cudzoziemców.

Z kolei w MSWiA słyszymy, że portal MOS jest w ostatniej fazie testów pełnej wersji systemu. Komunikat w sprawie tego, kiedy rozpocznie działalność, ma zostać opublikowany jeszcze w marcu. Z nieoficjalnych informacji docierających do DGP z urzędów wojewódzkich wynika, że te szykują się do uruchomienia portalu najwcześniej na połowę kwietnia.

Konsekwencje dla pracodawców

Przedsiębiorcy apelują jednak o jak najszybsze wdrożenie systemu. Dr Michał Kacprzyk, partner i radca prawny kierujący działem imigracyjnym w Kancelarii Prawnej Raczkowski, zauważa, że obywatele Ukrainy mający PESEL UKR przebywają legalnie mimo tego do 4 marca 2027 r.

– Nie mają jednak w ręku dokumentu, który to potwierdza, oraz trybu, w jakim mogą się o niego starać – zaznacza.

– Im później ruszy portal, tym mniej czasu zostanie urzędnikom na rozpoznanie wniosków – zauważa Michał Wysłocki, senior manager Zespołu Immigration EY Polska, ekspert Związku Liderów Sektora Usług Biznesowych ABSL, i przypomina, że o kartę CUKR będzie mogło się ubiegać ponad 960 tys. obywateli Ukrainy. Karta ma być wydawana w ciągu 180 dni i wszystko wskazuje na to, że nie dotyczy jej przewidziany w ustawie wygaszającej tryb zawieszenia biegu terminów na rozpatrzenie wniosku.

– A to oznacza, że urzędnicy być może będą musieli zająć się ich rozpatrywaniem w pierwszej kolejności – dodaje Michał Wysłocki.

Jeśli tak się stanie w praktyce, to na decyzję dłużej będą czekać pozostali cudzoziemcy.

– To ograniczy mobilność pracowników w Polsce. Mogą wyjechać, ale nie wrócić, jeśli skończyła im się wiza, karta pobytu lub pobyt bezwizowy i czekają na decyzję wniosku – ponowny wjazd wymaga nowej wizy, co w niektórych krajach zajmie miesiące – mówi – mówi Michał Wysłocki.

Nowy system weryfikacji dokumentów

MOS 2.0 zmieni sposób legalizacji pobytu w Polsce. Proces ma być cyfrowy, co w praktyce będzie oznaczać:

- brak papierowych wniosków,
- brak kolejek w urzędzie,
- większą automatyzację,
- wnikliwszą weryfikację dokumentów,
- konieczność posiadania profilu zaufanego i prawidłowych skanów, bo logowanie do systemu ma być właśnie przez profil zaufany.

©℗ LR

Wytyczne i procedury

Ale to niejedyny problem. Pracodawcy zwracają uwagę również na brak jasnych wytycznych co do zasad stosowania nowego systemu w praktyce. Dlatego też Konfederacja Lewiatan złożyła do UDSC pismo, w którym prosi o rozwianie wątpliwości. Duża część z nich związana jest z wypełnianiem i podpisywaniem przez pracodawcę załącznika nr 1, mówiącego o tym, kto kogo zatrudnia i na jakich warunkach. Dziś jest on dołączony do wniosku przez cudzoziemca. Przy MOS2 nie będzie to możliwe, bo wniosek, a dokładnie link, pod którym będzie dostępny do wypełnienia, będzie wysyłany e-mailem na adres wskazany przez pracodawcę.

Jak zauważa Konfederacja Lewiatan, pojawia się więc pytanie, w jakim czasie pracodawca otrzyma wiadomość e-mail z linkiem do wypełnienia załącznika nr 1, jak długo po wysłaniu wiadomości link do załącznika nr 1 pozostanie aktywny i jaki będzie czas na wypełnienie formularza; czy osoba wypełniająca go w imieniu pracodawcy będzie musiała się uwierzytelnić za pomocą Login.gov.pl jeszcze przed rozpoczęciem wypełniania formularza, czy dopiero w momencie podpisania i wysłania dokumentu; w jaki sposób będzie miała wykazać swoje umocowanie do podpisania załącznika nr 1; czy po pierwszym kliknięciu linku będzie możliwe ponowne otwarcie tego samego formularza; czy będzie możliwe zapisanie kopii roboczej w celu dokończenia jego wypełniania i późniejszego podpisania oraz wysłania.

Z odpowiedzi nadesłanej Konfederacji Lewiatan przez UDSC wynika, że pracodawca otrzyma link niezwłocznie i będzie on aktywny przez 30 dni. Będzie możliwe jego wielokrotne otwieranie, zapisanie kopii roboczej wniosku będzie możliwe w ciągu 45 dni od dokonania ostatnich zmian we wniosku. Uwierzytelnienie osoby działającej w imieniu pracodawcy będzie następowało w momencie podpisania i wysłania dokumentu.

Jednocześnie urząd zaznacza, że formularz załącznika nr 1 nie będzie umożliwiał zapisania kopii roboczej w celu dokończenia jego wypełniania i późniejszego podpisania oraz wysłania. Nie będzie też możliwe jednoczesne wypełnianie tego samego formularza przez więcej niż jedną osobę na więcej niż jednym komputerze.

Jak zauważa Michał Wysłocki, oznacza to jednak, że pracodawcy będą musieli pilnować przesyłanych do nich linków z formularzem. A to dlatego, że brak jego wypełnienia i przesłania będzie blokował wysłanie wniosku przez cudzoziemca. ©℗

Posłowie pytają o zmiany w przyznawaniu dodatkowego urlopu

NIEPEŁNOSPRAWNI

Michalina Topolewska
michalina.topolewska@infor.pl

Sejmowa komisja ds. petycji skierowała do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPiPS) dezyderat w sprawie przepisów regulujących korzystanie przez niepełnosprawnych pracowników z dodatkowego urlopu wypoczynkowego.

Jest on związany z petycją, która wpłynęła do komisji, dotyczącą art. 19 ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 913 ze zm.). Zgodnie z nim osobie, której przyznano umiarkowany lub znaczny stopień niepełnosprawności, przysługuje prawo do 10 dni roboczych dodatkowego urlopu wypoczynkowego w roku. Co ważne, niepełnosprawny pracownik jest po raz pierwszy do niego uprawniony po przepracowaniu jednego roku po zakwalifikowaniu go do umiarkowanego lub znacznego stopnia dysfunkcji zdrowotnej.

Autor petycji skierowanej do sejmowej komisji zwrócił się o zniesienie tego wymogu, bo jego zdaniem jest on nieracjonalny. Proponuje przy tym zmianę art. 19 ustawy w taki sposób, aby osoba niepełnosprawna mogła od razu korzystać z dodatkowego wolnego i nie czekała, aż upłynie rok od podjęcia pracy. W związku z tym komisja ds. petycji postanowiła wystąpić do MRPiPS z dezyderatem i zapytała, czy w resorcie są prowadzone analizy w sprawie propozycji zawartej w petycji.

Co ciekawe, biuro pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych, do którego trafiło pismo komisji, przed udzieleniem odpowiedzi zapytało pracodawców o opinię dotyczącą ewentualnych zmian w art. 19 ustawy. Udzieliła jej m.in. Federacja Przedsiębiorców Polskich. W swoim stanowisku wskazuje, że intencją petycji jest poprawa sytuacji osób niepełnosprawnych, ale postulowana zmiana będzie wywoływać skutki finansowe i organizacyjne dla pracodawców. FPP podkreśla, że dodatkowe 10 dni wolnego odpowiada około połowie miesięcznego wynagrodzenia pracownika; konieczne byłoby więc wprowadzenie rozwiązań kompensujących dodatkowe obciążenia po stronie pracodawców, np. refundacji kosztów ze środków publicznych czy czasowego zwiększenia wysokości dofinansowania do pensji osób z umiarkowaną i znaczną niepełnosprawnością (w pierwszym roku zatrudnienia).

FPP informuje też, że rezygnacji z rocznego okresu oczekiwania na dodatkowy urlop nie popierają przedsiębiorstwa, które uczestniczyły w ankiecie, w której organizacja pytała ich o zdanie w sprawie nowelizacji art. 19 ustawy. Poza zwiększeniem kosztów zatrudnienia i trudnościami organizacyjnymi w zakresie planowania pracy i zapewnienia zastępstw pracodawcy podkreślali ryzyko wystąpienia nadużyć, polegających na wykorzystaniu dodatkowego urlopu wypoczynkowego bezpośrednio po zatrudnieniu, a następnie szybkim rozwiązaniu stosunku pracy. ©℗

eprasa.pl 2e6f573ff5

US

20 MARCA
Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą

20 MARCA
Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych

25 MARCA
Termin przesłania jednolitego pliku kontrolnego dla potrzeb VAT (JPK_VAT)

25 MARCA
Termin rozliczenia VAT i złożenia deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12

25 MARCA
Termin złożenia w formie elektronicznej VAT-UE, czyli informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach

Dziennik Ustaw z 2 marca 2026 r.

Kwalifikacje w zawodzie geologa

Rozporządzenie ministra klimatu i środowiska z 11 lutego 2026 r. w sprawie kwalifikacji w zakresie geologii **Poz. 249**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, tj. 17 marca 2026 r.

Omówienie: Rozporządzenie określa m.in.:
- szczegółowe wymagania dotyczące wykształcenia, kwalifikacji zawodowych w poszczególnych zawodach oraz odpowiadającego im zakresu i wymiaru praktyki zawodowej, odpowiedniej do poziomu i kierunku ukończonych studiów, dla poszczególnych kategorii kwalifikacji do wykonywania, dozorowania i kierowania pracami geologicznymi;
- wymagania dotyczące ustalania składów komisji egzaminacyjnych i zespołów egzaminacyjnych;
- wzór świadectwa stwierdzającego posiadanie kwalifikacji.

Opieka długoterminowa

Obwieszczenie ministra zdrowia z 12 lutego 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej **Poz. 250**

Załączniki ze wzorami oświadczeń

Rozporządzenie ministra zdrowia z 26 lutego 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wzorów oświadczeń o przysługującym świadczeniobiorcy prawie do świadczeń opieki zdrowotnej **Poz. 251**

Weszło w życie 5 marca 2026 r.

Omówienie: Uchylono m.in. załączniki do rozporządzenia, w których określono wzory oświadczeń o przysługującym prawie do świadczeń opieki zdrowotnej na podstawie odpowiednich przepisów ustawy z 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

System cyberbezpieczeństwa

Ustawa z 23 stycznia 2026 r. o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw **Poz. 252**

Wejdzie w życie po upływie miesiąca od ogłoszenia, tj. 3 kwietnia 2026 r.

Omówienie: Nowe przepisy przełożą się na szybsze reagowanie na incydenty, lepszą ochronę danych oraz stabilność infrastruktury i usług, od których zależy życie i zdrowie obywateli – zaznaczono w informacji Ministerstwa Cyfryzacji.
Jak podkreślono, krajowy system cyberbezpieczeństwa zapewnia bezpieczeństwo cyfrowe w szczególnie wrażliwych obszarach, które odpowiadają za usługi dla obywateli. Nowelizacja ustawy rozszerza obowiązki z zakresu cyberbezpieczeństwa na nowe sektory gospodarki. Do dotychczas chronionych obszarów, takich jak np. bankowość czy energetyka, dołączają m.in. odprowadzanie ścieków, usługi pocztowe oraz produkcja i dystrybucja żywności i chemikaliów. Dzięki temu obszary kluczowe dla codziennego funkcjonowania każdego obywatela będą lepiej chronione.
Silniejszy krajowy system cyberbezpieczeństwa to m.in.:
- pewniejsze i bardziej stabilne działanie najważniejszych usług, z których korzystają obywatele, dzięki wzmocnionym zabezpieczeniom cyfrowym;
- mniejsze ryzyko przerw w dostawach wody, prądu czy opóźnień w usługach pocztowych spowodowanych atakami hakerskimi;
- lepsza ochrona danych osobowych przetwarzanych przez podmioty z sektorów kluczowych i ważnych;
- zwiększone bezpieczeństwo całego państwa.

W informacji Ministerstwa Cyfryzacji zwrócono uwagę, że unijna dyrektywa NIS2 wprowadza podział na podmioty kluczowe i ważne, działające w strategicznych sektorach państwa. Nowe przepisy nakładają na nie obowiązek stosowania odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych, aby zwiększyć bezpieczeństwo systemów informatycznych i przetwarzanych przez nie danych.
Nowelizacja ułatwi zgłaszanie incydentów: podmioty kluczowe i ważne będą je zgłaszać w jednym miejscu – tj. w systemie S46 – bezpośrednio do odpowiednich zespołów CSIRT.
Powstaną też nowe, sektorowe zespoły CSIRT, które będą wspierać obsługę incydentów w określonych obszarach gospodarki. Pozwoli to zbudować bazę wiedzy o podatnościach danego sektora i zwiększy skuteczność reakcji. Nowe sektorowe zespoły CSIRT będą też aktywnie wspierać przedsiębiorców – pomogą odpowiednio zareagować na incydent, ostrzegą przed zagrożeniami i zapewnią szkolenia.
Nowe przepisy dadzą instytucjom odpowiedzialnym za cyberbezpieczeństwo narzędzia, żeby skuteczniej mogły reagować na zagrożenia. Łatwiej będzie uniknąć poważnych incydentów i ograniczyć ich skutki dla obywateli.
Organy odpowiedzialne za cyberbezpieczeństwo w poszczególnych sektorach będą mogły szybciej ostrzegać przed zagrożeniami, sprawdzać, czy kluczowe podmioty wypełniają obowiązki, i zlecać audyty bezpieczeństwa.
Minister cyfryzacji będzie mógł wydawać polecenia zabezpieczające w trakcie incydentu krytycznego, żeby ograniczyć jego skutki.
Pełnomocnik rządu do spraw cyberbezpieczeństwa będzie mógł wydawać rekomendacje, zbierać informacje i zlecać badania potrzebne do lepszej ochrony systemów.
Nowelizacja to także konkretne działania skierowane do społeczeństwa. Minister cyfryzacji będzie prowadził kampanie i programy edukacyjne z zakresu cyberbezpieczeństwa, aby podnosić świadomość społeczną na temat tego, jak bezpiecznie korzystać z Internetu i unikać cyfrowych pułapek. Dzięki temu więcej osób będzie potrafiło rozpoznać cyberzagrożenia i szybko na nie zareagować – podkreślono w informacji Ministerstwa Cyfryzacji.

Dziennik Ustaw z 3 marca 2026 r.

Zasady refundacji leków

Obwieszczenie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 20 lutego 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych **Poz. 253**

Termin rozpoczęcia robót

Rozporządzenie ministra finansów i gospodarki z 18 lutego 2026 r. w sprawie określenia wzoru formularza zawiadomienia o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót budowlanych **Poz. 254**

Weszło w życie z dniem następującym po ogłoszeniu, tj. 4 marca 2026 r.

Omówienie: W załączniku do rozporządzenia określono wzór formularza zawiadomienia o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót budowlanych, w tym w formie dokumentu elektronicznego w rozumieniu ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

Pozwolenie na budowę

Rozporządzenie ministra finansów i gospodarki z 17 lutego 2026 r. w sprawie określenia wzoru formularza wniosku o pozwolenie na budowę **Poz. 255**

Weszło w życie z dniem następującym po ogłoszeniu, tj. 4 marca 2026 r.

Omówienie: Rozporządzenie zostało wydane na podstawie odpowiednich przepisów ustawy – Prawo budowlane.
Załącznik do omawianego rozporządzenia zawiera wzór formularza wniosku o pozwolenie na budowę, w tym w formie dokumentu elektronicznego.
Formularz wniosku o pozwolenie na budowę, w tym w formie dokumentu elektronicznego, określony w załączniku, stosuje się do wniosków o pozwolenie na budowę składanych od dnia wejścia w życie rozporządzenia.

Formularz wniosku

Rozporządzenie ministra finansów i gospodarki z 18 lutego 2026 r. w sprawie określenia wzoru formularza wniosku o pozwolenie na rozbiórkę **Poz. 256**

Weszło w życie z dniem następującym po ogłoszeniu, tj. 4 marca 2026 r.

Omówienie: Określony został wzór formularza wniosku o pozwolenie na rozbiórkę, w tym w formie dokumentu elektronicznego, stanowiący załącznik do rozporządzenia.
Formularz wniosku o pozwolenie na rozbiórkę, w tym w formie dokumentu elektronicznego, określony w załączniku, stosuje się do wniosków o pozwolenie na rozbiórkę składanych od dnia wejścia w życie rozporządzenia.

Uprawnienia do świadczeń

Rozporządzenie ministra zdrowia z 2 marca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej **Poz. 257**

Weszło w życie 5 marca 2026 r.

Omówienie: Rozporządzenie zostało wydane na podstawie odpowiednich przepisów ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.
Nowe regulacje omawianego rozporządzenia dotyczą m.in. świadczeń udzielanych beneficjentom ochrony czasowej uprawnionym na podstawie odpowiednich przepisów ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.
W takiej sytuacji świadczeniodawca jest zobowiązany sporządzić kopię dokumentów potwierdzających prawo do świadczeń opieki zdrowotnej lub sporządzić odpis tych dokumentów. Świadczeniodawca ponosi odpowiedzialność za umieszczenie błędnych lub niekompletnych danych zawartych w odpisie.
W wyżej wymienionych przypadkach, dotyczących świadczeń związanych z ciążą, porodem lub połogiem, potwierdzenie prawa do świadczeń może zostać dokonane na podstawie dokumentacji medycznej albo danych sprawozdawczych przekazywanych przez świadczeniodawcę.

Wykaz grzybów dopuszczonych do obrotu

Obwieszczenie ministra zdrowia z 13 lutego 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie grzybów dopuszczonych do obrotu lub produkcji przetworów grzybowych, środków spożywczych zawierających grzyby oraz uprawnień klasyfikatora grzybów i grzyboznawcy **Poz. 258**

Monitor Polski z 18 lutego 2026 r.

Strażacy ratownicy

Komunikat prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 17 lutego 2026 r. w sprawie kwoty świadczenia ratowniczego **Poz. 225**

Omówienie: Ogłoszono, że od 1 marca 2026 r. kwota świadczenia ratowniczego przysługującego strażakom ratownikom ochotniczych straży pożarnych wynosi 288 zł.

Monitor Polski z 26 lutego 2026 r.

Przeciwdziałanie praniu pieniędzy

Uchwała nr 75 Rady Ministrów z 10 lutego 2026 r. w sprawie przyjęcia strategii przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu **Poz. 247**

Omówienie: Załącznik do uchwały zawiera strategię przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

krzysztof.tomaszewski@infor.pl

eprasa.pl 2e6f573ff5

Akta ksiąg wieczystych mają być prowadzone także elektronicznie. Ma to przyspieszyć dokonywanie wpisów B9

Konflikt na Bliskim Wschodzie skłonił inwestorów do wyprzedaży ryzykownych aktywów. Skorzystał na tym dolar A4

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

PONIEDZIAŁEK
9 MARCA 2026
DGP.pl

NR 46 (6715) ROK 32 ISSN 2080-6744, NR INDEKSU 348 066

PATRZYMY OBIEKTYWNIE ▪ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

CYFROWA GOSPODARKA

Nowa epoka latarników

Rewolucja technologiczna stała się faktem. W 2026 r. rzeczywistość gwałtownie przyspieszyła za sprawą dynamicznego rozwoju sztucznej inteligencji. Wydaje się jednak, że to dopiero początek tego, co czeka nas w niedalekiej przyszłości. AI weszła właściwie do wszystkich dziedzin życia i zmieniła rzeczywistość gospodarczą i społeczną, a jednocześnie rzuciła nowe wyzwania światu nauki, który coraz silniej będzie sprzężony z rozwojem strategicznych branż.

W globalnym świecie dominują wielcy gracze nadający ton tej rewolucji. Państwa takie jak Polska próbują dostosować się do nowych realiów, lecz aby móc powiedzieć, że naprawdę zarządzamy technologią, potrzebne są działania systemowe, a nie jedynie punktowe inicjatywy. Jak zwykle najszybciej reaguje biznes, który z większą skutecznością absorbuje zdobycze cyfryzacji i wdraża je do codziennej działalności. To firmy niosą latarnie nowego postępu. Jednak aby państwo i gospodarka mogły w pełni skorzystać z tej transformacji, zmiana musi się dokonać na wielu płaszczyznach jednocześnie. Tymczasem sektor publiczny wciąż ma problem z dotrzymaniem kroku temu, co się dzieje na rynku; przygląda się i reaguje, zamiast współtworzyć. Dopiero systemowe sprzężenie wszystkich elementów zdecyduje o tym, czy cyfrowa rewolucja będzie udana.

W administracji wciąż jest wyczuwalny lęk przed nowym, bo oznacza ono konieczność przedefiniowania ugruntowanych relacji: administracja-biznes, administracja-obywatel. To sprzężenie blokuje brak ramowych regulacji oraz zaburzone poczucie bezpieczeństwa. Ten krok wkrótce zostanie jednak wymuszony. AI Act zapewne uporządkuje fundamenty rewolucji, choć jednocześnie niesie ryzyko, że nieprzemyślanie stosowany może tłumić innowacje i postęp.

Początek drogi jest wyboisty, ale kluczowe są świadomość, a tej nam na szczęście nie brakuje, oraz ci, którzy decydują się nieść światło postępu. Zapraszam do śledzenia „Cyfrowej gospodarki", projektu Dziennika Gazety Prawnej, w którym toczymy debatę o kierunkach i wyzwaniach, które stawia przed nami współczesny świat.

TOMASZ PIETRYGA
REDAKTOR NACZELNY DZIENNIKA GAZETY PRAWNEJ

Miłosz Bembinow, ZAiKS

Łukasz Foks, Microsoft

Robert Grabowski, Orange Polska

Mariusz Kaczmarek, Totalizator Sportowy

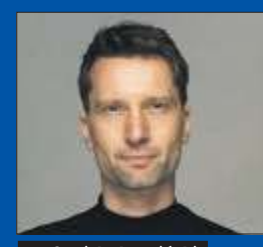

prof. Michał Kosiński, Uniwersytet Stanford

prof. Marek Kowalkiewicz, Queensland University of Technology

Przemysław Kuna, UKE

Piotr Mieczkowski, Fundacja Digital Poland

Joanna Plona, Grupa WeNet

prof. Piotr Sankowski, Uniwersytet Warszawski

Monika Sikora, MFiPR

dr Katarzyna Smyk, Przedstawicielstwo KE w Polsce

Rafał Wawrzyniak, CTO KDPW

dr Dariusz Wiater, MAP

Michał Żelazowski, Sii Polska

Fot. Mat. prasowe (x15)

PARTNERZY PROJEKTU:

KDPW | Microsoft | orange | TOTALIZATOR SPORTOWY | wenet | za KS sprzyjamy wyobraźni

9 772080 674013 11

eprasa.pl 2e6f573ff5

Rok spełnionych nadziei albo rozczarowań

Fot. Mat. Prasowe ©imec

Uruchomienie linii pilotażowej w ramach European Chips Act w IMEC Leuven. Na zdj. w środku Henna Virkkunen, wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej.

Film powinien się zaczynać od trzęsienia ziemi, a potem napięcie ma nieprzerwanie rosnąć – powiedział słynny reżyser Alfred Hitchcock. Zupełnie, jakby opisywał wprowadzanie regulacji dotyczących cyfrowej gospodarki w Polsce i w Unii Europejskiej u progu 2026 r.

W lutym wydarzyło się w Polsce coś niezwykłego. Przez media, tradycyjne i społecznościowe, przetoczyła się podszyta niepokojem dyskusja, czy aplikacji mObywatel nie zastąpi europejski portfel tożsamości cyfrowej (European Digital Identity Wallet, EUDI Wallet). Wszystko za sprawą uzasadnienia do projektu nowelizacji ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej, które taki scenariusz mogło sugerować. Ministerstwo Cyfryzacji pospieszyło z wyjaśnieniami, że doszło do nieporozumienia, użyte sformułowania nie były precyzyjne i nikt mObywatela likwidować nie zamierza. A 4 marca na specjalnie zwołanej konferencji prasowej Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji, oraz Dariusz Standerski, wiceminister, opowiedzieli o rozwoju mObywatela i planowanym dołączeniu do niego w grudniu 2026 r. europejskiego portfela.

Dlaczego to zamieszanie wokół mObywatela można uznać za niezwykłe? Dlatego, że dotyczyło rozwiązania firmowanego przez rząd i usług publicznych. Zwykle temperatura dyskusji rośnie w taki sposób, gdy „państwowe" zagraża „prywatnemu".

Cała historia pokazała jeszcze coś: wydarzenia w świecie legislacji przyspieszyły. Pojawiają się kolejne przepisy, które mają nadążać za postępem technologicznym i cyfryzacją.

Identyfikacja ponad granicami

Europejski portfel ma umożliwić potwierdzanie tożsamości oraz przechowywanie i okazywanie dokumentów w wersji elektronicznej w całej UE. Posługujący się nim będą mogli korzystać z usług administracji publicznej, podpisywać dokumenty elektronicznie i realizować wybrane usługi. Przykłady z życia: dzięki temu możliwe mają być posługiwanie się mobilnym prawem jazdy w całej UE, realizacja recepty na leki oraz weryfikacja wieku bez ujawniania zbędnych informacji o użytkowniku. Jak przypomniało ministerstwo, każde państwo Unii pracuje nad własną wersją portfela, dostosowaną do lokalnych uwarunkowań.

Wprowadzenie EUDI Wallet umożliwiło unijne rozporządzenie eIDAS 2.0 electronic Identification, Authentication and Trust Services, które weszło w życie w 2024 r. To właśnie do niego nawiązuje nowelizacja ustawy, od której zaczęło się całe zamieszanie. mObywatel nie spełnia wymogów rozporządzenia.

Co dalej z cyberbezpieczeństwem

Początek roku przyniósł również emocje wokół innej ustawy, podpisanej już przez Prezydenta RP. Chodzi o zmiany dotyczące krajowego systemu cyberbezpieczeństwa (KSC). Nowelizacja ustawy wprowadza do polskiego prawa postanowienia Dyrektywy NIS2 (Network and Information Systems Directive). Katalog podmiotów KSC rozszerzono o nowe sektory gospodarki, m.in. odprowadzanie ścieków, usługi pocztowe czy produkcję i dystrybucję chemikaliów oraz żywności. Idą za tym określone obowiązki. Z kolei instytucje państwa zyskały nowe uprawnienia. W tle są oczywiście rosnące zagrożenia w cyfrowym świecie.

Polska zanotowała spore opóźnienie, postanowienia Dyrektywy NIS2 powinniśmy wdrożyć do października 2024 r. Za wcześnie jednak, aby postawić kropkę. Prezydent podpisał ustawę, ale jednocześnie skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego. Wątpliwości głowy państwa wzbudziło objęcie nią 18 branż pogrupowanych w podmioty kluczowe i ważne. Jak stwierdzono w komunikacie Kancelarii Prezydenta RP, takie rozszerzenie było samodzielną inicjatywą rządu. Prezydent zgłosił również zastrzeżenia wobec zasad wyłaniania dostawców wysokiego ryzyka oraz wydawania „poleceń zabezpieczających". Jak podkreślono, przepisy te ingerują w samodzielność przedsiębiorców, m.in. poprzez nakładanie obowiązku wymiany sprzętu oraz oprogramowania bez odszkodowania i zabezpieczenia środków na ten cel. Prezydent uznał również za wadliwy system podejmowania decyzji przez organy ds. cyberbezpieczeństwa wobec podmiotów kluczowych i ważnych, z punktu widzenia gwarancji proceduralnych oraz w zakresie ochrony sądowej. Zastrzeżenia dotyczą też systemu kar administracyjnych uznanych ze restrykcyjne. Podobne zarzuty podnosili niektórzy eksperci i część organizacji przedsiębiorców.

Ministerstwo Cyfryzacji broni regulacji i podkreśla, że nowe przepisy przełożą się na szybsze reagowanie na incydenty, lepszą ochronę danych oraz stabilność infrastruktury i usług, od których zależy życie i zdrowie Polaków.

Warto dodać, że 20 stycznia Komisja Europejska zaprezentowała pakiet regulacji, w tym projekt rozporządzenia Cybersecurity Act 2. Ma on ograniczać ryzyka w łańcuchu dostaw ICT ze strony dostawców z państw trzecich, związane z cyberbezpieczeństwem. Zawarto w nim mechanizm wycofania komponentów ICT od dostawców wysokiego ryzyka. Pytanie, czy jeśli polskie przepisy zostaną utrzymane, a unijne uchwalone, nie będzie to rodzić wyzwań. Zdania prawników są podzielone.

Styczniowy pakiet jest konsekwencją przyjęcia przez Komisję Europejską w listopadzie 2025 r. Cyfrowego Omnibusa. Omnibusy, pokłosie raportu Draghiego, mają upraszczać regulacje i wspierać konkurencyjność. W Polsce nazywamy to deregulacją.

Big techy na cenzurowanym

Innym polem dużej aktywności władz UE są relacje i spory z big techami. Na początku lutego Komisja Europejska wstępnie stwierdziła, że TikTok ze względu na swoją uzależniającą konstrukcję narusza Digital Services Act (DSA), akt prawny o usługach cyfrowych.

– Uzależnienie od mediów społecznościowych może mieć szkodliwy wpływ na rozwijające się umysły dzieci i nastolatków. Akt o usługach cyfrowych nakłada na platformy odpowiedzialność za skutki, jakie mogą one mieć dla swoich użytkowników – stwierdziła Henna Virkkunen, wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej, odpowiadająca za suwerenność technologiczną, bezpieczeństwo i demokrację.

Formalne postępowanie wyjaśniające w sprawie zgodności TikToka z DSA wszczęto 19 lutego 2024 r. Zgodnie z procedurą teraz platforma ma czas na obronę. W stanowisku przesłanym PAP TikTok stwierdził, że „wstępne ustalenia KE przedstawiają kategorycznie błędny i bezpodstawny obraz platformy". „Podejmiemy wszelkie niezbędne kroki, aby zakwestionować te ustalenia, korzystając ze wszystkich przysługujących nam środków" – zapowiedziano.

Jak oszacowała Komisja, TikTok jest najpopularniejszą platformą w UE wśród młodzieży w wieku od 13 do 18 lat.

To tylko wycinek spornych spraw organu wykonawczego UE z big techami. Nie jest jednak tak, że mają one problemy tylko w Europie. W lutym w Los Angeles ruszył proces cywilny przeciwko Mecie i YouTube'owi wytoczony przez nastolatkę, która twierdzi, że celowo uzależniają one dzieci od swoich usług, co powoduje problemy psychiczne. Wyrok będzie miał ogromne znaczenie dla podobnych spraw za oceanem.

A jeśli już mowa o DSA: pod koniec stycznia Ministerstwo Cyfryzacji przygotowało projekty przepisów wdrażające ten akt do polskiego prawa. Proces ma być szybki, bo Polska pozostaje jednym z nielicznych krajów UE, które nie wdrożyło jeszcze regulacji. Przeciwnicy DSA mówią o cenzurze, zwolennicy o potrzebie ochrony użytkowników.

Kluczowa infrastruktura

Komisja Europejska w styczniu zakończyła prace nad aktem o sieciach cyfrowych (Digital Networks Act; DNA), który ma zmienić pięć aktów prawnych. Jak wskazano, przepisy muszą zostać zaktualizowane, aby stworzyć operatorom warunki do inwestowania we wdrażanie zaawansowanych sieci światłowodowych i mobilnych. Akt ma unowocześnić ramy regulacyjne, zmniejszając obciążenia administracyjne i obowiązki sprawozdawcze. Teraz prace nad DNA zaczął Parlament Europejski.

Jak mówił w marcowym wywiadzie dla DGP europoseł Michał Kobosko, główny sprawozdawca DNA w Parlamencie Europejskim, główną ideą przyświeca-

Platforma dyskusji

„Cyfrowa gospodarka Unii Europejskiej: kluczowe plany i najważniejsze cele" to temat rozmowy z Katarzyną Smyk, dyrektorką przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce, która 9 marca otworzy projekt DGP „Cyfrowa gospodarka". Relacje z wszystkich rozmów i debat będą publikowane na łamach DGP, a retransmisje będzie można obejrzeć na Cyfrowa-gospodarka.gazetaprawna.pl.

eprasa.pl 2e6f573ff5

jącą tej regulacji jest zwiększenie suwerenności technologicznej Europy.

– Dzisiaj tej suwerenności de facto nie ma. Jesteśmy w ogromnym stopniu uzależnieni od rozwiązań spoza Europy, przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych. Komisja Europejska ma świadomość, że trzeba dać większe szanse i wsparcie europejskim firmom technologicznym – powiedział Michał Kobosko.

Z kolei w lutym UE uruchomiła największą linię pilotażową w ramach aktu w sprawie czipów (European Chips Act), NanoIC, w IMEC Leuven, co ma być kamieniem milowym w rozwoju i produkcji półprzewodników w Europie. Zakład umożliwi naukowcom i przedsiębiorstwom testowanie nowych projektów układów scalonych, sprzętu i procesów na skalę zbliżoną do przemysłowej przed masową produkcją. Linie pilotażowe, zaprojektowane z myślą o przeniesieniu technologii czipów z laboratorium do fabryki, stanowią kluczowy filar inicjatywy Czipy dla Europy.

To temat aktualny również w Polsce. 3 marca Ministerstwo Cyfryzacji skierowało do konsultacji, uzgodnień i opiniowania dokument „Polska w grze o przyszłość – polityka dla sektora półprzewodników 2026+". Uwagi można zgłaszać do 2 kwietnia. Jak zadeklarowało ministerstwo, projekt uwzględnia głosy zebrane do pierwszej wersji dokumentu.

– „Polski przemysł półprzewodników (...) posiada potencjał, aby stać się istotnym elementem europejskiego i globalnego ekosystemu technologicznego. Obecnie sektor generuje mniej niż 1% polskiego PKB, ale rozwija się dynamicznie w wysoce wyspecjalizowanych obszarach technologicznych. W kraju w tradycyjnie rozumianej branży półprzewodnikowej (mikroelektronika krzemowa) działa około 20 firm. Zatrudniają one łącznie około 9 tys. osób. Tę liczbę należy powiększyć o ok. 200 podmiotów z bliźniaczej branży fotoniki oraz przedsiębiorstwa działające na styku pokrewnych obszarów (np. systemy wspierające produkcję czy oprogramowanie dla czipów)" – czytamy w ocenie skutków regulacji.

To tylko przykłady – choć ważne – obecnych działań w Polsce i w UE związanych z cyfrową gospodarką. Czy zostaną spełnione nadzieje, które pokładają w nowych regulacjach przedsiębiorcy, naukowcy i wszyscy inni, w tym użytkownicy nowoczesnych rozwiązań? Czy potencjał Europy zostanie uwolniony? Wkrótce to się okaże. Bo przy tak dynamicznych zmianach na świecie o sukcesie lub porażce przekonamy się prawdopodobnie jeszcze w 2026 r.

Jacek Pochłopień

Najpopularniejsze dokumenty w mObywatelu

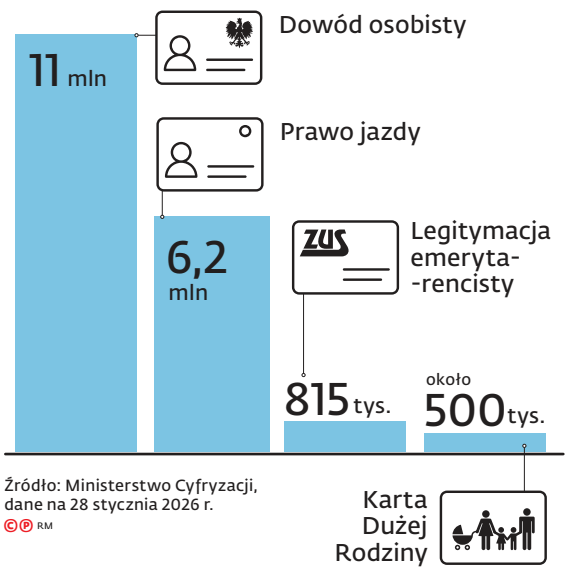

Źródło: Ministerstwo Cyfryzacji, dane na 28 stycznia 2026 r.

RM

Co ma przynieść Europejski portfel tożsamości cyfrowej

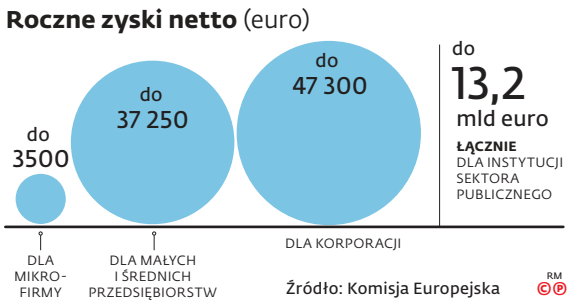

Źródło: Komisja Europejska

RM

Fot TY Lim/Shutterstock (p)

Mieszkańcy Singapuru masowo korzystają z aplikacji Singpass

E-dowód czy mikroczip?

Cyfrowe państwa i ich dokumenty mają różne oblicza. Od Ukrainy możemy się uczyć zwinności w cyfryzacji skomplikowanych procesów życiowych, od Singapuru – głębokiej symbiozy państwa z sektorem prywatnym. Co nie zmienia sytuacji, że Polska również ma się czym chwalić.

Choć jest to fundamentalna funkcja, mObywatel przestał być jedynie cyfrowym portfelem na dokumenty. Wdrożenie takich usług jak mStłuczka, która w krótkim czasie zautomatyzowała procesy ubezpieczeniowe dla tysięcy kierowców, czy udostępnienie podpisu kwalifikowanego na rok przed unijnym terminem, świadczy o ponadprzeciętnej dynamice, legislacyjnej i technologicznej. Integracja z modelem językowym PLLuM w postaci wirtualnego asystenta pokazuje z kolei, że polskie państwo nie boi się adaptować sztucznej inteligencji do obsługi obywatela, co w wielu krajach Europy Zachodniej wciąż pozostaje w sferze akademickich dyskusji.

Kwestia odwagi i zaufania

Choć Bruksela od lat kreśli wizje wspólnej, cyfrowej tożsamości, rzeczywistość na kontynencie to na razie mozaika niespójnych systemów, które – w zestawieniu z polskim standardem – częściej przypominają cyfrowe protezy niż pełnoprawne dokumenty.

U naszych zachodnich sąsiadów cyfryzacja relacji z państwem nie wyszła poza fazę nieufności i technologicznego rozproszenia. Niemiecka AusweisApp to przykład architektury opartej na zupełnie innym paradygmacie wartości. Tamtejsza myśl cyfrowa, silnie naznaczona traumą historyczną i obsesyjną niemal dbałością o prywatność, nie stworzyła odpowiednika mDowodu. Aplikacja służy jedynie jako bezpieczny terminal do odczytu fizycznego czipu z plastikowej karty – bez niej telefon pozostaje bezużyteczny w urzędzie.

Nieco odważniej poczynają sobie Francuzi i Chorwaci, choć i tam widać wyraźny dystans do polskiej skali adaptacji. Paryż, przez France Identité, próbuje budować portfel dokumentów zbliżony do naszego, oparty na odczycie NFC, jednak system nie jest powszechnie stosowany. Z kolei chorwacka Certilia, choć funkcjonalnie zaawansowana – pozwala m.in. na rejestrację narodzin dziecka czy wnioskowanie o paszport – jest zainstalowana na telefonach zaledwie kilku procent społeczeństwa.

Wszystkie te narodowe ścieżki mają zostać wkrótce przecięte przez unijny projekt EUDI Wallet. Na razie jednak to Polska, ze swoimi doświadczeniami w budowie mObywatela, może być dla wielu punktem odniesienia.

Globalne punkty odniesienia

Choć na tle Unii Europejskiej Polska wyrasta na cyfrowego lidera, to rzut oka na mapę globalną uświadamia, że granice państwa w smartfonie można przesunąć jeszcze dalej. Istnieją ekosystemy, w których cyfryzacja przestała być jedynie udogodnieniem, a stała się fundamentem przetrwania narodu lub kluczowym aktywem strategicznym globalnego centrum finansowego. Mowa o ukraińskiej aplikacji Diia oraz singapurskim systemie Singpass.

Ukraińska Diia to przypadek bezprecedensowy, pokazujący, jak technologia potrafi budować odporność państwa w warunkach ekstremalnych. Z aplikacji korzysta już ponad 23 mln osób, co przekłada się na oszałamiające 80 proc. dorosłej populacji kraju. Diia to już nie tylko portfel na 30 różnych dokumentów, od paszportów po prawa jazdy o pełnej mocy prawnej. To wielofunkcyjna platforma, która w czasie wojny stała się terminalem do obsługi obywatela w sytuacjach kryzysowych: od zakupu obligacji wojennych i wsparcia armii, po zgłaszanie zniszczeń mienia i ubieganie się o odszkodowania. Ukraina udowodniła, że cyfrowe państwo może być zwinne – możliwość zawarcia małżeństwa online czy błyskawicznej rejestracji firmy to funkcje, które w większości krajów Zachodu wciąż przypominają scenariusz filmu science fiction. Co więcej, ukraiński sharing danych, pozwalający na natychmiastowe, cyfrowe przekazanie zweryfikowanych informacji do urzędów czy banków to modelowa realizacja idei eliminacji papierowego obiegu dokumentów.

Zupełnie inny, choć równie imponujący rodowód ma singapurski Singpass. W tym wyspiarskim państwie-mieście cyfrowa tożsamość osiągnęła poziom niemal absolutny – system obsługuje 97–98 proc. uprawnionej populacji. Singpass to coś więcej niż aplikacja, to uniwersalny klucz do ponad 2700 usług świadczonych przez 800 instytucji publicznych i prywatnych. Skala operacji, sięgająca 41 mln transakcji miesięcznie, pokazuje, że w Singapurze granica między sektorem publicznym a biznesem komercyjnym w obszarze weryfikacji tożsamości niemal zanikła. Dzięki otwartym API Singpass jest wykorzystywany przez banki, telekomy, a nawet platformy e-commerce do błyskawicznego potwierdzania danych klientów.

Amerykański paradoks

Zupełnie inną dynamikę obserwujemy w Stanach Zjednoczonych, które w obszarze cyfryzacji usług publicznych zdają się tkwić w głębokiej defensywie, a ich systemy przypominają raczej odizolowane wyspy niż zwarty kontynent. W kraju będącym kolebką globalnych technologii brak federalnego odpowiednika mObywatela jest uderzający. Zamiast scentralizowanego systemu Amerykanie mierzą się z mozaiką stanowych aplikacji do obsługi mobilnych praw jazdy, które – choć powoli trafiają do portfeli Apple'a czy Google'a – wciąż służą głównie do weryfikacji tożsamości na lotniskach.

Zamiast jednak gonić światową czołówkę w zakresie e-administracji, amerykańska debata publiczna zmierza w stronę scenariuszy rodem z mrocznego filmu science fiction. Podczas gdy my dyskutujemy o ergonomii interfejsu mObywatela, w stanie Waszyngton legislatura pochyla się nad projektem ustawy House Bill 2303, mającym na celu... zakazanie pracodawcom przymusowego wszczepiania pracownikom mikroczipów pod skórę. Choć na razie to działanie prewencyjne, samo pojawienie się surowych kar finansowych za „wywieranie presji na implantację" – sięgających 20 tys. dol. za recydywę – rzuca światło na kierunek debaty.

Na tym tle Polska nie ma się czego wstydzić. Z jednej strony nie poddaliśmy się kontynentalnemu marazmowi, unikając pułapki cyfrowego skansenu. Z drugiej – w przeciwieństwie do USA – nie daliśmy się uwieść technologicznym skrajnościom, które stawiają inwazyjny biohacking ponad systemową wygodę.

Marcin Kaczmarczyk

eprasa.pl 2e6f573ff5

CYFROWA GOSPODARKA

PONIEDZIAŁEK 9.03 — ROZWÓJ CYFROWEJ GOSPODARKI

Rozmowa 1 : 1 dr Katarzyna Smyk, dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce

PANEL DYSKUSYJNY:
Rozwój, kompetencje, cyberbezpieczeństwo – co możemy osiągnąć w budowie cyfrowej gospodarki w 2026 roku?
Zagadnienia:
- Cyfrowy rozwój gospodarki – ambicje a realne tempo zmian
- Kompetencje cyfrowe – rynek pracy, edukacja, administracja
- Cyberbezpieczeństwo jako warunek rozwoju, a nie koszt
- Regulacje a innowacyjność – balans między ochroną a rozwojem
- Współpraca publiczno-prywatna w cyfrowej transformacji
- Perspektywa 2026 – scenariusze i ryzyka

WTOREK 10.03 — CZŁOWIEK I BIZNES W ERZE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

Rozmowa 1 : 1 prof. Marek Kowalkiewicz, Queensland University of Technology, lider zespołów innowacji w Dolinie Krzemowej, autor bestsellera "The Economy of Algorithms"

Rozmowa 1 : 1 prof. Michał Kosiński, psycholog i data scientist, Uniwersytet Stanford

ŚRODA 11.03 — KOMPETENCJE CYFROWE MŚP

Rozmowa 1 : 1 Mateusz Nowak, członek zespołu zarządzającego WeNet i prezes Firmao

PANEL DYSKUSYJNY:
Konkurencyjność MŚP w cyfrowym świecie – drogi do sukcesu
Zagadnienia:
- Co jest dziś największym wyzwaniem dla MŚP w obszarze technologii cyfrowych? Dostępność? Odpowiednie wykorzystanie? Koszt? Integracja narzędzi? Jakie w związku z tym mają potrzeby?
- W jakich branżach czy też rodzaju działalności cyfryzacja jest absolutnie kluczowa?
- Znaczenie obecności w internecie – na jakie wymiary trzeba zwrócić uwagę?
- W jaki sposób kompetencje cyfrowe przekładają się na wyniki biznesowe. Wpływ technologii na zarządzanie, sprzedaż, relacje z klientami, efektywność operacyjną, możliwości skalowania działalności. Automatyzacja i konsekwencje upowszechniania sztucznej inteligencji
- Firmy technologiczne, banki, instytucje publiczne jako partnerzy wspierający w cyfryzacji.
- Przyszłość cyfryzacji w MŚP. Co okaże się kluczowe?

CZWARTEK 12.03 — EDUKACJA WOBEC WYZWAŃ CYFROWEJ GOSPODARKI

Rozmowa 1 : 1 Łukasz Foks, dyrektor zespołu Microsoft Elevate Skills w Polsce, Microsoft

PANEL DYSKUSYJNY:
Edukacja w cyfrowej rzeczywistości
Zagadnienia:
- Cyfryzacja systemu oświaty
- AI jako wsparcie nauczyciela i ucznia
- Kompetencje przyszłości i edukacja cyfrowa
- Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w sieci

PIĄTEK 13.03 — CYFROWY RYNEK KAPITAŁOWY – SZYBKOŚĆ, TRANSPARENTNOŚĆ, ZAUFANIE

Rozmowa 1 : 1 Rafał Wawrzyniak, dyrektor zarządzający ds. Technologii, CTO KDPW

PANEL DYSKUSYJNY:
Cyfrowy rynek kapitałowy – szybkość, transparentność, zaufanie
Zagadnienia:
- Cyfryzacja infrastruktury rynku kapitałowego
- Blockchain, DLT i automatyzacja rozliczeń
- Bezpieczeństwo danych i odporność systemowa
- Polska infrastruktura finansowa w europejskim ekosystemie

PONIEDZIAŁEK 16.03 — BEZPIECZEŃSTWO W SIECI – ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYFROWYCH LIDERÓW

Rozmowa 1 : 1 Mariusz Kaczmarek, dyrektor zarządzający pionem technologicznym, Totalizator Sportowy

PANEL DYSKUSYJNY:
Bezpieczeństwo w cyfrowym państwie – jak chronić użytkownika i innowacje jednocześnie
Zagadnienia:
- Ochrona użytkowników w środowisku online
- Walka z cyberprzestępczością i uzależnieniami cyfrowymi
- Edukacja cyfrowa i odpowiedzialne technologie
- Rola państwowych firm w cyberbezpieczeństwie

WTOREK 17.03 — CYBERBEZPIECZEŃSTWO 360°

Rozmowa 1 : 1 Robert Grabowski, szef CERT Orange Polska

PANEL DYSKUSYJNY:
Cyberbezpieczeństwo ma wiele twarzy
Zagadnienia:
- Cyberbezpieczeństwo jako system naczyń połączonych
- Zarządzanie ryzykiem cyberbezpieczeństwa w praktyce
- Człowiek jako najsilniejsze (i najsłabsze) ogniwo
- Edukacja cyfrowa jako narzędzie obrony
- Nowe technologie w służbie bezpieczeństwa
- Przyszłość cyberbezpieczeństwa – dokąd zmierzamy?

Rozmowa 1 : 1 prof. Piotr Sankowski, Instytut Informatyki, Uniwersytet Warszawski

ŚRODA 18.03 — OCHRONA PRAW TWÓRCÓW W ERZE CYFROWEJ

Rozmowa 1 : 1 Miłosz Bembinow, Przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Autorów ZAiKS

PANEL DYSKUSYJNY:
AI a prawo autorskie: czy da się pogodzić twórców, rynek i regulacje?
Zagadnienia:
- Czy w dobie generatywnej AI prawo autorskie nadąża za tempem rozwoju technologii? Jakie są największe luki regulacyjne i wyzwania dla systemu ochrony twórczości?
- Jak projektowane zmiany w prawie autorskim mogą zrównoważyć interesy twórców i firm technologicznych? Czy możliwe jest stworzenie ram prawnych, które jednocześnie chronią prawa autorów i nie hamują innowacji opartych na AI?
- Jakie modele wynagradzania twórców mogą pojawić się w erze sztucznej inteligencji?
- Gdzie przebiega granica między inspiracją a naruszeniem tożsamości twórczej? Czy kopiowanie stylu kompozytora, pisarza czy grafika przez modele AI powinno podlegać odrębnej ochronie prawnej?
- Kto ponosi odpowiedzialność za naruszenia praw autorskich w treściach generowanych przez AI?

CZWARTEK 19.03 — CYFRYZACJA W UBEZPIECZENIACH

Rozmowa 1 : 2
Michał Żelazowski, dyrektor sektora bankowego i usług finansowych, Sii Polska,
Grzegorz Pochopień, ekspert ds. sztucznej inteligencji, senior project manager, Sii Polska

PIĄTEK 20.03 — CYFRYZACJA PAŃSTWA I BIZNESU

Rozmowa 1 : 1 Przemysław Ciszak, dyrektor generalny, Ministerstwo Aktywów Państwowych

Rozmowa 1 : 1 Monika Sikora, podsekretarz stanu, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

Rozmowa 1 : 1 Michał Kobosko, poseł do Parlamentu Europejskiego

Transmisja NA ŻYWO godz. 14.00

cyfrowa-gospodarka.gazetaprawna.pl

eprasa.pl 2e6f573ff5

DGP | Podatki i Księgowość

Dodatek dla prenumeratorów 9 marca 2026 nr 46 (6715) DGP.pl

POLECA MK MONITOR księgowego

KSeF obejmuje tylko część transakcji międzynarodowych

NOWE PRAWO Obowiązek stosowania faktur ustrukturyzowanych spowodował wzmożone zainteresowanie zagadnieniem stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej na gruncie VAT. Od tego, czy zagraniczny podmiot ma je w naszym kraju, zależy bowiem zakres związanych z Krajowym Systemem e-Faktur powinności jego polskich kontrahentów.

Radosław Kowalski
doradca podatkowy

Chodzi tutaj zarówno o stwierdzenie, czy podatnik musi wystawiać faktury z wykorzystaniem Krajowego Systemu e-Faktur, jak i identyfikację zasad ich dostarczania. W tym celu konieczne jest ustalenie, gdzie swoją siedzibę ma każdy z uczestników transakcji, a jeżeli nie w Polsce, to trzeba rozstrzygnąć, czy podmiot ten ma w naszym kraju stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej.

Korzyści z objaśnień

W trakcie przedłużającego się procesu wdrażania obligatoryjnego fakturowania ustrukturyzowanego ze strony resortu finansów padła obietnica, że kwestia wyznaczania stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej będzie przedmiotem objaśnień. Tak też się stało – zostały one wydane 28 stycznia 2026 r. Ich tytuł wprost wskazuje, że dotyczą one zasad ustalania stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju dla potrzeb wystawiania faktur przy użyciu Krajowego Systemu e-Faktur.

Trzeba jednak podkreślić, że błędne byłoby myślenie, iż jest to nowy problem, a także że ma on jakiś szczególny wymiar w kontekście fakturowania ustrukturyzowanego. Tak naprawdę od początku obowiązywania przepisów ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811; dalej: ustawa o VAT) kwestia ustalania, czy podmiot zagraniczny ma w Polsce stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej, ma niekiedy kluczowe znaczenie w relacjach z podmiotami zagranicznymi. Zagadnienie to jest bardzo ważne chociażby przy identyfikacji miejsca opodatkowania usług, a także w trakcie badania, kto jest podatnikiem dla danej usługi (rzadziej dostawy towaru) – świadczący czy nabywca.

Mało tego, w odniesieniu do ewentualnego obowiązku lub braku konieczności opodatkowania nabywanych usług (import usług) czy towarów (dostawy towarów w trybie art. 17 ust. 1 pkt 5 ustawy o VAT) ważne jest również to, czy polskie stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej zagranicznego podatnika – jeżeli ten je ma – uczestniczy w danej sprzedaży. Jeżeli bowiem tak jest, to nabywca usługi czy towaru nie uczestniczy w jej opodatkowaniu (podatnikiem jest świadczący).

Można zaryzykować stwierdzenie, że w niektórych już wcześniej występujących przypadkach istnienie lub brak stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej było (i jest) istotniejsze niż obowiązki związane z fakturowaniem ustrukturyzowanym.

Ważne: Niezależnie od tego, jak zostały zatytułowane objaśnienia ministra finansów i gospodarki ze stycznia 2026 r., mogą i powinny być stosowane również dla innych potrzeb w VAT, a nie tylko w zakresie fakturowania ustrukturyzowanego.

Wystawianie faktur w rządowym systemie czy poza nim

Przypomnijmy, dlaczego przy fakturowaniu ustrukturyzowanym ważne jest ustalenie, czy zagraniczny podmiot ma w Polsce stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej, a jeżeli tak jest, to czy uczestniczy ono w transakcji.

► Z jednej strony u fakturującego jest to związane z odstępstwem od ogólnej zasady, w myśl której podatnicy są obowiązani wystawiać faktury ustrukturyzowane przy użyciu KSeF. Otóż powinność taka nie dotyczy podmiotów, które nie mają w Polsce siedziby działalności gospodarczej ani stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju. Co więcej, obowiązek taki nie dotyczy również wystawiania faktur przez podatnika niemającego siedziby działalności gospodarczej na terytorium kraju, który ma stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju, przy czym ono nie uczestniczy w dostawie towarów lub świadczeniu usług, dla których wystawiono fakturę. Należy przy tym podkreślić, że powyższe zasady odnoszą się do zagranicznych podmiotów, które są polskimi podatnikami VAT, posługują się krajowym numerem VAT.

► Z drugiej strony dla polskich podatników jest to o tyle istotne, że nawet w 2027 r. i kolejnych latach muszą liczyć się z tym, iż trafią do nich faktury z polskim numerem podatkowym nadanym dla potrzeb VAT, wystawione przez czynnych podatników, ale niebędące fakturami ustrukturyzowanymi. Należy się spodziewać, że w takiej sytuacji w treści faktury obok polskiego numeru VAT znajdzie się zagraniczny adres świadczącego. Owszem, w teorii może być również polski adres, jednak to w zasadzie mogłoby świadczyć o tym, że ten podatnik ma w Polsce stałe miejsce prowadzenia działalności, które uczestniczy w świadczeniu. Wówczas jednak powinna być wystawiona faktura ustrukturyzowana...

W każdym razie, jeżeli będzie to faktura z polskim numerem podatkowym, kwotą polskiego VAT i zagranicznym adresem, może ona być dokumentem innym niż ustrukturyzowany. W praktyce podatnicy dość często mają obawy, czy przysługuje im prawo do odliczenia VAT z takiej faktury. Owszem, mogą go odliczyć na zasadzie ogólnej, jeżeli nie jest to faktura z błędnie zastosowaną procedurą OSS (ale wtedy nie powinno być polskiego numeru VAT).

Dostarczanie dokumentów

Znacznie więcej wątpliwości może pojawić się, gdy polski podatnik dokonuje sprzedaży dla podmiotu zagranicznego. Wówczas będzie musiał wystawić fakturę ustrukturyzowaną, ale status nabywcy – również tego posługującego się polskim numerem VAT – może być istotny dla ustalenia, czy konieczne jest dostarczenie tego dokumentu nabywcy w inny sposób niż przez KSeF.

Zasadniczo faktury ustrukturyzowane są bowiem dostarczane przez KSeF. Jednak w art. 106gb ust. 4 ustawy o VAT prawodawca wskazał przypadki, w których faktura ustrukturyzowana jest udostępniana nabywcy w sposób z nim uzgodniony. Mowa tam o fakturach, w których:

- nabywcą jest podmiot niemający siedziby działalności gospodarczej ani stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju, lub
- nabywcą jest podmiot niemający siedziby działalności gospodarczej na terytorium kraju, który ma stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju, przy czym ono nie uczestniczy w nabyciu towaru lub usługi, dla którego wystawiono fakturę.

Uwaga! Zatem polski podatnik, mając do czynienia z zagranicznym podmiotem, nawet gdy ten posługuje się polskim numerem VAT, może być zobligowany do podjęcia dodatkowego wysiłku i do dostarczenia faktury ustrukturyzowanej (czy raczej jej wizualizacji) w inny sposób niż przez system rządowy. Może to zrobić w formie elektronicznej (również w procedurze wymiany danych) bądź papierowej.

Oczywiście należy wówczas pamiętać o konieczności odpowiedniego oznaczenia wizualizacji:

- kodem QR i numerem KSeF, gdy dokumentowi został już nadany taki numer, lub
- dwoma kodami QR oraz adnotacjami „offline" i „certyfikat", gdyby faktura offline nie miała jeszcze takiego numeru.

Ważne: Jeżeli zagraniczny nabywca ma w Polsce stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej i nabywa świadczenie realizowane przez krajowego kontrahenta, to nie może żądać, by ten dostarczył fakturę poza KSeF.

Owszem, tak jak w każdym innym przypadku świadczący może przekazać nabywcy wizualizację, ale czyni to w takim samym rygorze jak w relacji z kontrahentami krajowymi. Według resortu finansów w takim przypadku nie należy wydawać wizualizacji faktury offline24 przed jej wysyłką do Krajowego Systemu e-Faktur i nadaniem jej numeru KSeF.

Co jednak ważniejsze dla samego adresata, musi on pamiętać o tym, że identyfikując datę otrzymania faktury, musi kierować się takimi samymi zasadami jak podatnicy mający siedzibę w Polsce. To oznacza w szczególności, że datą jej otrzymania jest ta, w której takiemu dokumentowi został nadany numer KSeF, a nie data faktycznego otrzymania jej wizualizacji (pomijając tym razem kwestię, jaki jest w rzeczywistości formalnoprawny status owej wizualizacji).

Zasady są takie same

Należy podkreślić, że wraz z wprowadzeniem fakturowania ustrukturyzowanego w żaden sposób nie zmieniły się reguły identyfikacji stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej, a także ustalania, czy uczestniczy ono w realizacji bądź nabyciu świadczenia. Reguły te były i są takie same. Objaśnienia ministerialne mogą mieć znacznie szersze zastosowanie, niż wskazuje ich tytuł, nawet jeżeli nie znajdziemy w nich niczego odkrywczego...

©℗

eprasa.pl 2e6f573ff5

Jak rozliczyć w VAT i CIT najem długoterminowy elektrycznego samochodu osobowego

Marcin Szymankiewicz
doradca podatkowy

Y spółka z o.o. (podatnik VAT czynny) 2 lutego 2026 r. zawarła umowę najmu długoterminowego (na 12 miesięcy) samochodu osobowego, który jest pojazdem elektrycznym. Jego wartość to 375 000 zł. Zgodnie z umową miesięczny czynsz najmu wynosi 14 760 zł (w tym: kwota netto: 12 000 zł, VAT: 2760 zł). Pojazd został oddany do użytku 2 lutego 2026 r. W tym samym dniu firma leasingowa (podatnik VAT czynny) wystawiła fakturę ustrukturyzowaną za czynsz najmu za luty 2026 r. na kwotę 14 760 zł z terminem płatności do 20 lutego 2026 r., a dokument ten nie zawierał wyrazów „metoda kasowa". Data przesłania faktury do Krajowego Systemu e-Faktur to 2 lutego 2026 r. i tego dnia został jej też nadany numer KSeF. Spółka zapłaciła za fakturę 9 lutego 2026 r. przelewem na rachunek bankowy firmy leasingowej figurujący na białej liście podatników VAT. Samochód będzie wykorzystywany tylko do działalności gospodarczej (wyłącznie opodatkowanej VAT), a użytek prywatny został wyłączony. Spółka 2 lutego 2026 r. zaczęła prowadzić ewidencję przebiegu pojazdu i 5 lutego 2026 r. złożyła informację VAT-26. Pracownik, któremu powierzono auto, może je wykorzystywać wyłącznie do celów służbowych, co potwierdzają stosowne regulaminy użytkowania pojazdów służbowych przez pracowników i jest monitorowane za pomocą GPS. Samochód po godzinach pracy pozostaje na parkingu spółki. Rokiem podatkowym spółki jest rok kalendarzowy, a VAT i zaliczki na CIT rozlicza ona na zasadach ogólnych za okresy miesięczne. Między spółką a firmą leasingową nie zachodzą powiązania, o których mowa w art. 32 ust. 2 ustawy o VAT. Jak spółka powinna rozliczyć czynsz najmu samochodu osobowego na gruncie VAT i CIT? ©℗

VAT

Podatek naliczony

Zgodnie z art. 86 ust. 1 ustawy o VAT w zakresie, w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, podatnikowi, o którym mowa w art. 15 ustawy o VAT, przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego.

W świetle tej reguły prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego przysługuje, gdy:

- odliczenia tego dokonuje podatnik VAT oraz
- towary i usługi, z których nabyciem podatek został naliczony, są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, tzn. takich, których następstwem jest określenie podatku należnego (powstanie zobowiązania podatkowego).

Zasada ta wyklucza możliwość dokonania obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego związanego z usługami i towarami, które nie są w ogóle wykorzystywane do czynności opodatkowanych, czyli do czynności zwolnionych z VAT oraz niepodlegających temu podatkowi.

Spółka nie prowadzi działalności zwolnionej z VAT ani działalności innej niż działalność gospodarcza, dlatego ograniczenia wynikające z art. 86a ust. 2a oraz art. 90 ustawy o VAT nie znajdą zastosowania.

W analizowanej sprawie używany na podstawie umowy najmu samochód służy wyłącznie działalności gospodarczej opodatkowanej VAT. Zatem nabycie usług najmu auta wykazuje pośredni związek z działalnością opodatkowaną VAT (wyłącznie), a w konsekwencji spółce przysługuje prawo do odliczenia podatku naliczonego w świetle art. 86 ust. 1 ustawy o VAT.

Ustawodawca zapewnił podatnikowi prawo do odliczenia podatku naliczonego w całości lub w części, pod warunkiem zarówno spełnienia przez niego przesłanek pozytywnych – wynikających z art. 86 ust. 1 ustawy o VAT, jak i niezaistnienia przesłanek negatywnych – określonych w art. 88 ustawy o VAT. Przepis ten określa listę wyjątków, które pozbawiają podatnika prawa do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego.

Spółka ma status podatnika zarejestrowanego jako podatnik VAT czynny, a więc nie zachodzi wyłączenie określone w art. 88 ust. 4 ustawy o VAT. Rozumiem, że również pozostałe wskazane w art. 88 ustawy o VAT wyjątki, które pozbawiają podatnika prawa do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego, nie stoją na przeszkodzie odliczeniu przez spółkę podatku naliczonego od usług najmu auta.

Zasadniczo kwotę podatku naliczonego stanowi suma kwot podatku wynikających z faktur otrzymanych przez podatnika z tytułu nabycia towarów i usług (art. 86 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy o VAT), ale w przypadku wydatków związanych z pojazdami samochodowymi kwotę podatku naliczonego stanowi 50 proc. kwoty podatku wynikającej z faktury otrzymanej przez podatnika (art. 86a ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT).

W myśl art. 86a ust. 2 pkt 2 ustawy o VAT do wydatków związanych z pojazdami samochodowymi zalicza się m.in. te, które dotyczą używania tych pojazdów na podstawie umowy najmu, dzierżawy, leasingu lub innej umowy o podobnym charakterze, związane z tą umową, inne niż wymienione w art. 86a ust. 2 pkt 3 ustawy o VAT (tj. inne niż dotyczące nabycia lub importu paliw silnikowych, oleju napędowego i gazu, wykorzystywanych do napędu tych pojazdów, usług naprawy lub konserwacji tych pojazdów oraz innych towarów i usług związanych z eksploatacją lub używaniem tych pojazdów).

W świetle opisu stanu faktycznego należy uznać, że wynajęte auto jest pojazdem samochodowym na potrzeby VAT (art. 2 pkt 34 ustawy o VAT). Oceny tej nie zmienia to, że jest to pojazd elektryczny.

Ważne: Ograniczenia wynikające z art. 86a ustawy o VAT dotyczą także pojazdów samochodowych o napędzie elektrycznym.

Wynika to z interpretacji indywidualnej dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 7 czerwca 2024 r., sygn. 0111-KDIB3-1.4012.201.2024.1.ICZ).

Przyjmuje się, że każdy pojazd samochodowy o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony – ze względu na swoje cechy konstrukcyjne – służy co do zasady użytkowi mieszanemu, a zatem wszystkie wydatki z nim związane podlegają ograniczeniu w odliczaniu do 50 proc. (por. interpretacje indywidualne dyrektora KIS z 21 maja 2025 r., sygn. 0114-KDIP4-2.4012.175.2025.2.MŻA; z 14 stycznia 2025 r., sygn. 0114-KDIP4-2.4012.730.2024.1.WH). Jednak w analizowanym przypadku pojazd będzie wykorzystywany wyłącznie do działalności gospodarczej opodatkowanej VAT, a użytek prywatny został wyłączony. Spółka prowadzi ewidencję przebiegu pojazdu i złożyła informację VAT-26, a pracownik, któremu powierzono auto, może je wykorzystywać wyłącznie do celów służbowych, co potwierdzają stosowne regulaminy wewnętrzne i co jest monitorowane za pomocą GPS. Należy tutaj wskazać, że stosownie do art. 86a ust. 3 pkt 1 lit. a w zw. z ust. 4 pkt 1 ustawy o VAT limitujący odliczenie art. 86a ust. 1 ustawy o VAT nie ma zastosowania w przypadku, gdy pojazdy samochodowe są wykorzystywane wyłącznie do działalności gospodarczej podatnika.

Uwaga! Pojazdy samochodowe są uznawane za wykorzystywane wyłącznie do działalności gospodarczej podatnika, jeżeli sposób używania ich przez podatnika, zwłaszcza określony w ustalonych przez niego zasadach, dodatkowo potwierdzony prowadzoną dla tych pojazdów ewidencją przebiegu pojazdu, wyklucza ich użycie do celów niezwiązanych z działalnością gospodarczą.

Zgodnie z art. 86a ust. 6 ustawy o VAT ewidencja przebiegu pojazdu jest prowadzona od dnia rozpoczęcia wykorzystywania pojazdu samochodowego wyłącznie do działalności gospodarczej podatnika do dnia zakończenia używania tego pojazdu wyłącznie do tej działalności. Ewidencja powinna zawierać dane określone w art. 86a ust. 7–8 ustawy o VAT. Z opisu stanu faktycznego wynika, że spółka założyła ewidencję przebiegu pojazdu 2 lutego 2026 r.

Stosownie do art. 86a ust. 12 ustawy o VAT podatnicy wykorzystujący wyłącznie do działalności gospodarczej pojazdy samochodowe, dla których są obowiązani prowadzić ewidencję przebiegu pojazdu, muszą złożyć naczelnikowi urzędu skarbowego informację o tych pojazdach (tj. VAT-26) do 25. dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym poniosą pierwszy wydatek związany z tymi pojazdami, nie później jednak niż w dniu przesłania ewidencji, o której mowa w art. 109 ust. 3 ustawy o VAT (tj. JPK_VAT). Spółka złożyła informację VAT-26 w terminie, bo uczyniła to 5 lutego 2026 r.

Uwaga! W przypadku zmiany wykorzystywania pojazdu samochodowego podatnik jest obowiązany do aktualizacji informacji VAT-26 najpóźniej do końca miesiąca, w którym dokonał tej zmiany (art. 86a ust. 14 ustawy o VAT).

Należy podkreślić, że użytek prywatny auta służbowego powinien być wykluczony obiektywnie. Przy czym brak możliwości użytku prywatnego mogą obiektywnie potwierdzać:

- zapisy regulaminów używania pojazdów samochodowych wykluczające użytek tych pojazdów do celów innych niż działalność gospodarcza (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 21 października 2021 r., sygn. akt I FSK 1695/21);
- obowiązek zostawiania po godzinach pracy na parkingach przedsiębiorstwa pojazdów używanych przez pracowników, bez możliwości ich pobrania poza tymi godzinami, w tym w weekendy, na cele inne niż wyłącznie działalność przedsiębiorstwa;
- nadzór nad używaniem pojazdów w trakcie wykonywania obowiązków służbowych, przykładowo za pomocą GPS (por. interpretacje indywidualne dyrektora KIS z 10 kwietnia 2025 r., sygn. 0114-KDIP4-2.4012.7.2025.2.MŻA; z 13 maja 2025 r., sygn. 0114-KDIP4-2.4012.86.2025.4.AA).

Można uznać, że w analizowanej sprawie obiektywnie został wykluczony użytek prywatny auta, a zatem kwotę podatku naliczonego od czynszu najmu za luty 2026 r. stanowi 100 proc. VAT wynikającego z otrzymanej faktury, tj. 2760 zł. Pozostaje ustalić, w jakim terminie spółka może skorzystać z prawa do odliczenia podatku naliczonego.

Zgodnie z art. 86 ust. 10 ustawy o VAT, prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego powstaje w rozliczeniu za okres, w którym w odniesieniu do nabytych lub importowanych przez podatnika towarów i usług powstał obowiązek podatkowy. Przepis ten – w myśl art. 86 ust. 10c ustawy o VAT – stosuje się odpowiednio do całości lub części zapłaty uiszczanej przed dokonaniem dostawy lub wykonaniem usługi.

W analizowanym przypadku otrzymana faktura dokumentuje nabycie usług najmu samochodu osobowego. W przypadku m.in. usług najmu ustawodawca w sposób szczególny określił moment powstania obowiązku podatkowego. W myśl art. 19a ust. 5 pkt 4 lit. b tiret trzecie ustawy o VAT obowiązek podatkowy powstaje z chwilą wystawienia faktury z tytułu najmu, dzierżawy, leasingu lub usług o podobnym charakterze, z wyjątkiem usług, do których stosuje się art. 28b ustawy o VAT, stanowiących import usług. Jeżeli podatnik nie wystawił faktury lub wystawił ją z opóźnieniem, obowiązek podatkowy powstaje z chwilą upływu terminów wystawienia faktury, tj. z chwilą upływu terminu płatności (art. 19a ust. 7 w zw. z art. 106i ust. 3 pkt 4 ustawy o VAT).

eprasa.pl 2e6f573ff5

cd. VAT

Uwaga! W przypadku usług najmu wcześniejsze otrzymanie zapłaty nie rodzi obowiązku podatkowego (art. 19a ust. 8 ustawy o VAT).

Należy mieć na uwadze, że kontrahent spółki wystawił fakturę ustrukturyzowaną, a stosownie do art. 106na ust. 1 ustawy o VAT fakturę ustrukturyzowaną uznaje się za wystawioną w dniu jej przesłania do KSeF. Nastąpiło to 2 lutego 2026 r., a termin płatności wynikający z tej faktury to 20 lutego 2026 r., zatem obowiązek podatkowy od nabytej usługi najmu auta za luty powstał w rozliczeniu za luty 2026 r., co oznacza, że również prawo do odliczenia podatku naliczonego wynikającego z tej faktury powstało w rozliczeniu za luty 2026 r.

W interesującym nas zakresie należy wskazać, że w myśl art. 106na ust. 3 ustawy o VAT, faktura ustrukturyzowana jest uznana za otrzymaną przy użyciu KSeF w dniu przydzielenia w tym systemie numeru identyfikującego tę fakturę. Z opisu stanu faktycznego wynika, że numer KSeF został nadany 2 lutego 2026 r.

Spółka otrzymała fakturę dokumentującą nabycie tej usługi najmu pojazdu w lutym 2026 r., a zatem odliczeniu podatku naliczonego wynikającego z tej faktury w rozliczeniu za luty 2026 r. nie sprzeciwia się art. 86 ust. 10b pkt 1 ustawy o VAT, który stanowi, że w przypadku podatku naliczonego wynikającego z otrzymanych faktur prawo do odliczenia powstaje nie wcześniej niż w rozliczeniu za okres, w którym podatnik otrzymał fakturę. Na marginesie tylko dodam, że warunek ten został uznany przez Sąd UE w wyroku z 11 lutego 2026 r., sygn. T-689/24, za niezgodny z dyrektywą VAT.

Na potrzeby schematu rozliczenia zakładam, że spółka odliczy podatek naliczony w rozliczeniu za luty 2026 r., a nie skorzysta z możliwości, jaką daje art. 86 ust. 11 ustawy o VAT, tj. odliczenia podatku naliczonego w deklaracji podatkowej za jeden z trzech następnych miesięcy.

Spółka ujmuje nabycie usługi w ewidencji zakupów JPK_V7M na podstawie otrzymanej faktury (bez dodatkowych oznaczeń). Podatek naliczony ujmuje w polach JPK_V7M dotyczących pozostałych nabyć:

- w polach K_42 (ewidencja) i P_42 (deklaracja) wykazuje wartość nabycia netto, tj. 12 000 zł,
- w polach K_43 (ewidencja) i P_43 (deklaracja) podatek naliczony do odliczenia, tj. 2760 zł.

Podatek należny

Wynajmowane auto ma służyć wyłącznie działalności gospodarczej (wykluczony jest użytek prywatny, np. na cele osobiste pracownika). Zatem nie znajdą w ogóle zastosowania art. 8 ust. 2, 5–6 ustawy o VAT, które regulują zasady opodatkowania nieodpłatnego świadczenia usług, w tym szczególne przepisy dotyczące pojazdów samochodowych. W związku z używaniem auta nie wystąpi podatek należny.

©℗

CIT – KOSZTY UZYSKANIA PRZYCHODÓW

Zgodnie z art. 15 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy o CIT kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów ze źródła przychodów lub w celu zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów, z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 16 ust. 1 ustawy o CIT. Aby zatem wydatek poniesiony przez podatnika stanowił dla niego koszt uzyskania przychodu, musi spełnić następujące warunki:

- został poniesiony przez podatnika, tj. w ostatecznym rozrachunku musi on zostać pokryty z zasobów majątkowych podatnika (nie stanowią kosztu uzyskania przychodu podatnika wydatki, które zostały poniesione na działalność podatnika przez osoby inne niż podatnik),
- jest definitywny (rzeczywisty), tj. wartość poniesionego wydatku nie została podatnikowi w jakikolwiek sposób zwrócona,
- pozostaje w związku z prowadzoną przez podatnika działalnością gospodarczą,
- został poniesiony w celu uzyskania przychodów, zachowania lub zabezpieczenia źródła przychodów,
- został właściwie udokumentowany,
- nie znajduje się w grupie wydatków, których zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy o CIT nie uważa się za koszty uzyskania przychodów.

Spółce przysługuje pełne prawo do odliczenia VAT wynikającego z otrzymanej faktury dokumentującej usługę najmu za luty 2026 r., dlatego podatek naliczony wynikający z tej faktury w kwocie 2760 zł nie stanowi kosztu uzyskania przychodów stosownie do art. 16 ust. 1 pkt 46 ustawy o CIT.

Ważne: Wydatki ponoszone na czynsz najmu samochodu osobowego na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej mogą stanowić koszt uzyskania przychodów. Ze względu na przedmiot umowy mogą one jednak podlegać limitowaniu.

Na podstawie art. 16 ust. 1 pkt 49a w zw. z ust. 5e ustawy o CIT, w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2026 r., nie uważa się za koszty uzyskania przychodów dotyczących samochodu osobowego, który jest pojazdem elektrycznym, opłat wynikających z umowy leasingu, o której mowa w art. 17a pkt 1 ustawy o CIT, umowy najmu, dzierżawy lub innej umowy o podobnym charakterze, z wyjątkiem opłat z tytułu składek na ubezpieczenie samochodu osobowego, w wysokości przekraczającej ich część ustaloną w takiej proporcji, w jakiej kwota 225 000 zł pozostaje do wartości samochodu osobowego będącego przedmiotem tej umowy.

Należy dodać, że w analizowanej sprawie nie stosuje się:

- art. 16 ust. 3b ustawy o CIT, zgodnie z którym w przypadku gdy opłata, w tym czynsz, z tytułu umowy leasingu, o której mowa w art. 17a pkt 1, umowy najmu, dzierżawy lub innej umowy o podobnym charakterze została skalkulowana w sposób obejmujący koszty eksploatacji samochodu osobowego, art. 16 ust. 1 pkt 51 ustawy o CIT stosuje się do tej części opłaty, która obejmuje koszty eksploatacji samochodu osobowego – ponieważ z opisu stanu faktycznego nie wynika, aby czynsz najmu obejmował koszty eksploatacji auta;
- art. 16 ust. 5c ustawy o CIT, w myśl którego w przypadku samochodu osobowego oddanego do używania na podstawie umowy leasingu, o której mowa w art. 17a pkt 1 ustawy o CIT, ograniczenie, o którym mowa w art. 16 ust. 1 pkt 49a ustawy o CIT, stosuje się do tej części opłaty, która stanowi spłatę wartości samochodu osobowego – gdyż mamy do czynienia z umową najmu, a nie leasingu;
- art. 16 ust. 5d ustawy o CIT, z którego wynika, że w przypadku gdy umowa najmu, dzierżawy lub inna umowa o podobnym charakterze została zawarta na okres krótszy niż 6 miesięcy, przez wartość samochodu, o której mowa w art. 16 ust. 1 pkt 49a ustawy o CIT, rozumie się wartość przyjętą dla celów ubezpieczenia – bo umowa najmu została zawarta na 12 miesięcy.

Wynajęty przez spółkę samochód osobowy jest pojazdem elektrycznym. Biorąc to pod uwagę oraz całokształt stanu faktycznego i przepisów ustawy o CIT, należy stwierdzić, że nie będzie stanowić kosztu uzyskania przychodów opłata z tytułu czynszu najmu za luty 2026 r. (12 000 zł) w wysokości przekraczającej ich część ustaloną w takiej proporcji, w jakiej kwota 225 000 zł pozostaje do wartości samochodu osobowego będącego przedmiotem tej umowy (tj. 375 000 zł).

Proporcja ta wynosi 60 proc. (225 000 zł : 375 000 zł), a zatem jedynie 60 proc. czynszu najmu (kwoty netto) za luty 2026 r. spółka może zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów. Kosztem uzyskania przychodów z tego tytułu będzie więc 7200 zł (12 000 zł x 60 proc.).

Spółka zapłaciła za fakturę przelewem na rachunek bankowy firmy leasingowej figurujący na białej liście podatników VAT, zatem zaliczeniu tych wydatków do kosztów uzyskania przychodów nie sprzeciwia się art. 15d ustawy o CIT.

Pozostaje ustalić, za jaki okres spółka może potrącić przedmiotowy koszt podatkowy.

Zgodnie z art. 15 ust. 4d ustawy o CIT koszty uzyskania przychodów, inne niż koszty bezpośrednio związane z przychodami, są potrącalne w dacie ich poniesienia. Jeżeli koszty te dotyczą okresu przekraczającego rok podatkowy, a nie jest możliwe określenie, jaka ich część dotyczy danego roku podatkowego, w takim przypadku stanowią koszty uzyskania przychodów proporcjonalnie do długości okresu, którego dotyczą. W myśl art. 15 ust. 4e ustawy o CIT za dzień poniesienia kosztu uzyskania przychodów uważa się dzień, na który ujęto koszt w księgach rachunkowych (zaksięgowano) na podstawie otrzymanej faktury (rachunku), albo dzień, na który ujęto koszt na podstawie innego dowodu w przypadku braku faktury (rachunku), z wyjątkiem sytuacji, gdy dotyczyłoby to ujętych jako koszty rezerw albo biernych rozliczeń międzyokresowych kosztów.

Uwaga! Czynsz najmu samochodu osobowego należy uznać za koszt pośredni potrącany – zgodnie z art. 15 ust. 4d i 4e ustawy o CIT – w dacie poniesienia (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 3 listopada 2017 r., sygn. 0111-KDIB1-2.4010.367.2017.1.BD).

W analizowanej sprawie firma leasingowa fakturę ustrukturyzowaną za czynsz najmu za luty 2026 r. wystawiła 2 lutego 2026 r., spółka może więc potrącić koszt w wysokości 7200 zł w lutym 2026 r.

©℗

Schemat rozliczenia opłat za najem elektrycznego samochodu osobowego*

1. JAKI PODATEK:

VAT:
Podstawa opodatkowania: nie wystąpi
Podatek należny: nie wystąpi
Kwota nabycia netto: 12 000 zł
Podatek wynikający z otrzymanej faktury: 2760 zł
Podatek naliczony: 2760 zł
Podatek naliczony do odliczenia: 2760 zł

CIT:
Przychody: nie wystąpią
Koszty uzyskania przychodów: 7200 zł

2. W JAKIEJ DEKLARACJI WYKAZAĆ PODATEK:

VAT: w JPK_V7M w polach K_42 (ewidencja) i P_42 (deklaracja) należy wpisać kwotę nabycia netto, tj. 12 000 zł, a w polach K_43 (ewidencja) i P_43 (deklaracja) kwotę podatku naliczonego do odliczenia, tj. 2760 zł.

CIT: obliczając zaliczkę za luty 2026 r., a następnie w zeznaniu rocznym za 2026 r. spółka wykazuje koszty uzyskania przychodów w wysokości 7200 zł z tytułu czynszu najmu samochodu osobowego będącego pojazdem elektrycznym.

3. TERMIN ZŁOŻENIA DEKLARACJI.

JPK_V7M: 25 marca 2026 r.
CIT-8: 31 marca 2027 r.

* W schemacie rozliczenia zostały pominięte inne zdarzenia/czynności.

Podstawa prawna

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- ustawa z 16 czerwca 2023 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1598; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1203)
- rozporządzenie ministra finansów, inwestycji i rozwoju z 15 października 2019 r. w sprawie szczegółowego zakresu danych zawartych w deklaracjach podatkowych i w ewidencji w zakresie podatku od towarów i usług (Dz.U. poz. 1988; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 245)
- ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 278; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1846)

eprasa.pl 2e6f573ff5

CYKL: Jednolity plik kontrolny w podatkach dochodowych

Informacje z JPK_CIT fiskus może wykorzystać nie tylko na potrzeby tego podatku

Nowy obowiązek ewidencyjny w postaci JPK_ST_KR zaowocuje kolejnym istotnym źródłem informacji dla organów. W połączeniu z danymi wynikającymi z ksiąg rachunkowych administracja skarbowa – zarówno centralna, jak i lokalna – zyska bowiem niedostępne dotąd możliwości weryfikacji prawidłowości rozliczeń podatkowych, w szczególności tych związanych z nieruchomościami.

dr Aleksander Łożykowski
radca prawny, doradca podatkowy w LTCA Zarzycki Niebudek Kubicz sp. k.

Przypomnijmy, że większość podatników będzie musiała złożyć JPK_CIT za 2026 r. Mowa tutaj o strukturach:
- JPK_KR_PD – dotyczy ksiąg rachunkowych z dodatkowymi znacznikami oraz
- JPK_ST_KR – dotyczy ewidencji środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych.

Ważne: W ramach struktury JPK_ST_KR podatnicy przekażą wszystkie istotne informacje na temat rozliczeń środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych.

W przeciwieństwie do JPK_KR_PD raportowanie JPK_ST_KR to zupełna nowość, a co za tym idzie, także kolejne ryzyka i wyzwania dla podatników.

Podatki i opłaty lokalne

Należy podkreślić, że JPK_ST_KR będzie dużym ułatwieniem dla gmin, które odpowiadają za pobór podatków i opłat lokalnych. Dotychczas gminy czerpały informacje o nieruchomościach – budynkach i budowlach przede wszystkim z odpowiednich informacji i deklaracji podatników w tym zakresie, ale także z różnych ewidencji, rejestrów, danych transakcyjnych czy map.

Plik JPK_ST_KR będzie więc dla gmin złotym Graalem w zakresie ustalenia podstawy opodatkowania w podatku od nieruchomości. Organy będą bowiem wiedziały o wszystkich środkach trwałych, w tym nieruchomościach, a także budowlach oraz ich wartości.

Uwaga! Przez JPK_ST_KR gminy będą także informowane o zmianie w podstawie opodatkowania podatkiem od nieruchomości w wyniku dokonanych przez podatnika ulepszeń.

Podobnie środki transportowe traktowane jako środki trwałe podatnika będą raportowane w ramach nowej struktury. Gminy uzyskają więc informacje o potencjalnej podstawie opodatkowania w ramach podatku od środków transportowych.

Nieruchomości komercyjne

JPK_CIT umożliwi również weryfikację podatku minimalnego od nieruchomości komercyjnych. Płacą go podatnicy, którzy posiadają nieruchomości stanowiące środki trwałe o wartości początkowej większej niż 10 mln zł, które zostały oddane w całości albo w części do używania na podstawie umowy najmu, dzierżawy lub innej umowy o podobnym charakterze.

Uwaga! Jeżeli nieruchomość nie jest traktowana jak towar/nieruchomość inwestycyjna, to będzie widoczna w ewidencji środków trwałych. W JPK_KR_PD będzie natomiast widoczny wolumen przychodów z najmu.

Zestawienie tych informacji może pomóc administracji skarbowej ustalić zakres podmiotów podlegających podatkowi minimalnemu od nieruchomości komercyjnych.

Podobnie JPK_CIT pomoże administracji skarbowej w weryfikacji, czy spółka ma status spółki nieruchomościowej. Zgodnie z polską ustawą o CIT spółka jest uznawana za nieruchomościową, jeśli:
- co najmniej 50 proc. wartości bilansowej aktywów, bezpośrednio lub pośrednio, stanowi wartość bilansowa polskich nieruchomości;
- wartość bilansowa tych nieruchomości przekraczała 10 mln zł;
- w roku poprzedzającym rok podatkowy przychody podatkowe z tytułu najmu, podnajmu, dzierżawy, poddzierżawy, leasingu i innych umów o podobnym charakterze lub z przeniesienia własności, których przedmiotem są nieruchomości stanowiły co najmniej 60 proc. ogółu odpowiednio przychodów podatkowych.

Wszystkie te przesłanki zweryfikować będzie można w JPK_CIT i następnie odpowiednio egzekwować obowiązki.

Restrukturyzacje

Warto zwrócić uwagę na to, że wgląd w ewidencję środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych ułatwi administracji skarbowej orientację w zakresie skutków dokonanych działań restrukturyzacyjnych. Widoczne będą także transakcje pomiędzy podmiotami powiązanymi obejmujące środki trwałe.

Uwaga! Administracja skarbowa może śledzić losy środka trwałego, który został zamortyzowany lub częściowo zamortyzowany w jednym podmiocie i następnie przeniesiony do innego.

Poprzez JPK_KR_PD możliwy jest także wgląd w ewentualne udostępnienie zbytego środka trwałego za wynagrodzeniem innemu podmiotowi powiązanemu. ©℗

Kontynuujemy cykl, w którym eksperci przedstawią praktyczne problemy związane z JPK_CIT, zwracając przy tym uwagę na kwestie zarówno księgowe, jak i podatkowe. Dotychczas w dodatku Podatki i Księgowość ukazały się artykuły:
- **„JPK_CIT – największa zmiana w sprawozdawczości finansowej" (8 września 2025 r., DGP nr 173);**
- **„Czego skarbówka dowie się o kontrahentach firmy" (15 września 2025 r., DGP nr 178);**
- **„Jak przygotować księgi do nowej struktury raportowania" (22 września 2025 r., DGP nr 183);**
- **„Znaczniki i mapowanie kont to najtrudniejszy etap przygotowań" (13 października 2025 r., DGP nr 198);**
- **„Jakie są najczęstsze problemy z raportowaniem JPK_CIT" (20 października 2025 r., DGP nr 203);**
- **„JPK_CIT w praktyce: wdrożenie zmian w dziale finansowym krok po kroku" (27 października 2025 r., DGP nr 208);**
- **„Co wspólnego mają Krajowy System e-Faktur i JPK_CIT" (17 listopada 2025 r., DGP nr 222);**
- **„Taryfa ulgowa dla spółek opodatkowanych estońskim CIT, ale tylko częściowa" (29 grudnia 2025 r., DGP nr 250);**
- **„Fiskus z łatwością zauważy różnice między wynikiem finansowym i podatkowym" (19 stycznia 2026 r., DGP nr 11);**
- **„JPK_ST_KR będzie kolejnym cennym źródłem wiedzy dla administracji skarbowej" (9 lutego 2026 r., DGP nr 26);**
- **„Czy JPK_CIT utrudni transfer zysków?" (23 lutego 2026 r., DGP nr 36).**

Podstawa prawna
- ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 278; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1846)
- rozporządzenie ministra finansów z 16 sierpnia 2024 r. w sprawie dodatkowych danych, o które należy uzupełnić prowadzone księgi rachunkowe podlegające przekazaniu na podstawie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. poz. 1314; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1828)
- ustawa z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 707)

Kiedy zabytek jest zwolniony z podatku od nieruchomości

Spółka kupiła dworek, który jest wpisany do rejestru zabytków. W budynku tym nie będzie prowadzona działalność gospodarcza. Jakie warunki spółka musi spełnić, aby nie płacić od niego podatku od nieruchomości?

Marcin Mroziuk
marcin.mroziuk@infor.pl

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 6 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (dalej: u.p.o.l.), aby nieruchomość mogła być zwolniona z podatku:
- musi być wpisana indywidualnie do rejestru zabytków;
- powinna być utrzymywana i konserwowana zgodnie z przepisami o ochronie zabytków;
- nie może być zajęta na prowadzenie działalności gospodarczej.

Wpis do rejestru

W analizowanej sprawie spełniony jest warunek wpisania nieruchomości do rejestru zabytków. Na marginesie można jedynie wspomnieć, że z punktu widzenia art. 7 ust. 1 pkt 6 u.p.o.l. istotny jest wpis do rejestru zabytków, a nie wpis do gminnej ewidencji zabytków. Potwierdził to Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach w wyroku z 6 listopada 2025 r., sygn. akt I SA/Gl 1451/24. Uznał on, że wpis do gminnej ewidencji zabytków nie pozwala na objęcie jej zwolnieniem z opodatkowania na podstawie ww. przepisu.

Utrzymanie i konserwacja

Z orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego wynika, że art. 7 ust. 1 pkt 6 u.p.o.l. za opiekę nad zabytkiem nie uznaje samego utrzymania zabytku w stanie niepogorszonym, lecz nakłada na posiadacza zabytku powinność podejmowania działań pozwalających zachować walory historyczne czy naukowe (m.in. wyroki NSA z 18 stycznia 2023 r., sygn. akt III FSK 386/22, z 3 grudnia 2025 r., sygn. akt III FSK 746/25). Według sądu tak właśnie należy interpretować użyty w ww. przepisie zwrot legislacyjny „utrzymania i konserwacji". Istota i cel zwolnienia wiążą się bowiem z nieobciążaniem właściciela (posiadacza) obiektu zabytkowego dodatkowymi kosztami w postaci podatku od nieruchomości w związku z tym, że ponosi nakłady na utrzymanie i konserwację takiego obiektu. Nie wystarczy jednak wykonanie jakichkolwiek prac na nieruchomości czy też poczynienie na nią jakichkolwiek nakładów (por. wyrok NSA z 24 lutego 2021 r., sygn. III FSK 2911/21).

Zasadniczo to organ konserwatorski jest właściwy do określenia, czy dany zabytek jest utrzymywany i konserwowany zgodnie z przepisami ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Wydawane przez wojewódzkiego konserwatora zabytków zaświadczenia mają zatem moc dokumentów urzędowych (por. wyrok NSA z 24 stycznia 2023 r., sygn. akt III FSK 2618/21). Spółka powinna więc wystąpić do tego organu o:
- uzyskanie opinii bądź uzgodnień w sprawie prac konserwatorskich, w tym remontowych;
- wydanie odpowiedniego zaświadczenia. ©℗

Podstawa prawna
- ustawa z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 707)
- ustawa z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1292; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1673)

eprasa.pl 2e6f573ff5

DGP | Rachunkowość i Audyt

Dodatek dla prenumeratorów 9 marca 2026 nr 46 (6715) DGP.pl

POLECA INFORlex KOMPLEKSOWA BAZA WIEDZY

Sprawozdanie coraz częściej jest efektem decyzji rachunkowych

WYWIAD Anna Kozik: Wiele pozycji sprawozdania zależy dziś od przyjętych założeń, a nie tylko od danych zawartych w dokumentach księgowych. Pokazuje więc ono nie tylko wynik działalności jednostki, lecz także to, na ile trafne okazały się te szacunki.

Obszary wymagające szczególnej uwagi

Co w sprawozdaniu za 2025 r. najtrudniej uzasadnić przed biegłym rewidentem?

Najwięcej emocji budzą te pozycje, w których liczba wynika z założenia, a nie z faktury. Biegły nie pyta już tylko „ile wyszło", ale także dlaczego – jakie parametry zostały przyjęte i czy one nadal są aktualne. Dotyczy to zwłaszcza okresów amortyzacji, testów utraty wartości czy tworzenia rezerw. Często firma trzyma się tych samych założeń od kilku lat, mimo że zmieniły się rynek albo wyniki projektu. I wtedy pojawiają się pytania, czy przyjęta wycena nadal odzwierciedla rzeczywistość.

Czego więc najczęściej dotyczą korekty po badaniu?

Trzech obszarów: wyceny aktywów, rezerw oraz informacji dodatkowej. Co ciekawe, rzadko chodzi o sam sposób księgowania operacji gospodarczych. Problemy pojawiają się raczej wtedy, gdy jednostka nie potrafi pokazać, dlaczego przyjęła takie, a nie inne założenia albo gdy opis w informacji dodatkowej jest zbyt ogólny. Biegły chce zobaczyć tok myślenia – dlaczego zostały przyjęte właśnie takie parametry i co je dziś uzasadnia.

Najwięcej wątpliwości pojawia się tam, gdzie nie ma prostego schematu księgowania i trzeba zastosować osąd zawodowy. Dobrym przykładem są wartości niematerialne i prawne, zwłaszcza projekty IT albo korzystanie z oprogramowania w modelu SaaS.

Wątpliwości pojawiają się też przy klasyfikacji zobowiązań czy przy ustalaniu, które koszty powinny być rozliczane w czasie. Do tego dochodzi jeszcze informacja dodatkowa – coraz częściej oczekuje się, że będzie ona tłumaczyła przyjęte decyzje, a nie tylko powtarzała ogólne zapisy z polityki rachunkowości i pokazywała proste tabelki.

Zatem aktualność przyjętych założeń to kwestia, na którą trzeba zwrócić szczególną uwagę przy sporządzaniu sprawozdania za 2025 r. Na co jeszcze?

Tak, należy sprawdzić, czy okresy amortyzacji nadal odpowiadają rzeczywistej użyteczności aktywów i czy przeanalizowano przesłanki utraty wartości. Drugim ważnym obszarem są rezerwy oraz rozliczenia międzyokresowe kosztów – tutaj często pojawiają się pytania o zasadność ich utworzenia.

Warto też przyjrzeć się zdarzeniom po dniu bilansowym, bo mogą one zmienić ocenę niektórych pozycji sprawozdania. Na koniec dobrze jest jeszcze spojrzeć na stosowane uproszczenia rachunkowości i zastanowić się, czy nadal pasują do skali działalności jednostki.

Szacunki i utrata wartości

Co najczęściej nie gra w testach utraty wartości i jak można to szybko rozpoznać?

Najczęściej problemem są nieaktualne albo zbyt optymistyczne prognozy finansowe. W wielu firmach testy utraty wartości nadal opierają się na założeniach przygotowanych kilka lat wcześniej, które nie uwzględniają zmian w otoczeniu rynkowym.

Pierwszym sygnałem ostrzegawczym jest zwykle pogorszenie wyników w danym obszarze działalności – spadek sprzedaży w segmencie, niższa rentowność projektu albo sytuacja, w której część aktywów jest wykorzystywana w mniejszym zakresie, niż zakładano.

Wiele firm aktualizuje założenia dopiero wtedy, gdy zbliża się termin sprawozdania.

Tak, bo wtedy się okazuje, że prognozy sprzed kilku lat nie odpowiadają już realiom. Dlatego dobrą praktyką jest bieżące monitorowanie sytuacji ekonomicznej projektów i aktualizowanie kluczowych parametrów jeszcze w trakcie roku.

A które założenia mają największy wpływ na wynik testu?

Trzy elementy: prognozowane przepływy pieniężne, poziom marż oraz stopa dyskontowa.

Często okazuje się, że nawet niewielka zmiana jednego z tych parametrów potrafi znacząco zmienić wynik wyceny. Dlatego właśnie te założenia są zwykle szczegółowo analizowane – zarówno przez księgowych, jak i przez biegłych rewidentów.

WNiP / SaaS / IT

Jeśli chodzi o SaaS, to jakie kryteria decydują o tym, czy mamy koszt okresu, rozliczenie międzyokresowe czy wartość niematerialną i prawną?

Najpierw trzeba sobie odpowiedzieć na proste pytanie, czy to jest nasze rozwiązanie, czy tylko dostęp do cudzego systemu. Jeśli firma korzysta z SaaS — np. systemu księgowego lub CRM w chmurze — to zwykle trzeba to traktować jako usługę. Firma nie kontroluje oprogramowania, tylko korzysta z funkcjonalności. Wtedy wydatek jest kosztem okresu

fot. Rafał Latoszek/Materiały prasowe

ANNA KOZIK

wiceprezes zarządu ECOVIS POLAND sp. z o.o.

albo jest rozliczany w czasie, jeśli dotyczy dłuższego okresu.

Inaczej jest, gdy firma może dysponować niezależnie od dostawcy np. własnym modułem, rozwiązaniem wytworzonym do wykorzystania wewnętrznego. Wtedy pojawia się temat WNiP.

Kłopot zaczyna się tam, gdzie faktura nazywa wszystko „wdrożeniem", a rzeczywiście są bardzo różne usługi. Wówczas księgowy musi przeanalizować treść umowy, a nie opis na fakturze.

Czy firmy często mają z tym problem?

Tak, bo modele korzystania z technologii bardzo się zmieniły. Jeszcze kilka lat temu sytuacja była prostsza – firma kupowała licencję i sprawa była jasna. Dziś mamy różne modele subskrypcyjne, dostęp do systemów w chmurze, rozbudowane projekty wdrożeniowe.

W efekcie księgowi coraz częściej muszą analizować, czy dany wydatek jest elementem usługi informatycznej, czy też prowadzi do powstania składnika aktywów. W wielu przypadkach nie da się tego rozstrzygnąć automatycznie i konieczna jest dokładna analiza projektu oraz umowy z dostawcą.

Które koszty są najczęściej błędnie kwalifikowane w przypadku wdrożeń IT?

Najwięcej wątpliwości pojawia się przy kosztach towarzyszących wdrożeniom systemów informatycznych. Chodzi przede wszystkim o takie elementy jak konfiguracja systemu, integracja z innymi rozwiązaniami czy migracja danych.

Często zdarzają się dwie skrajne sytuacje. Z jednej strony wszystkie koszty wdrożenia są automatycznie aktywowane jako wartość niematerialna, nawet jeśli część z nich dotyczy usług lub bieżącego wsparcia informatycznego. Z drugiej strony spotyka się też podejście odwrotne – całe wdrożenie jest ujmowane jako koszt okresu, bez analizy, czy nie powstał trwały efekt projektu.

Dlatego każdorazowo warto się przyjrzeć, czy dany wydatek rzeczywiście tworzy składnik majątku, który będzie wykorzystywany przez jednostkę w kolejnych okresach.

Czy można dziś mówić o tendencji do nadmiernej aktywacji kosztów IT?

Tak, w części projektów informatycznych można zaobserwować taką tendencję. W sytuacji gdy nakłady na IT są wysokie, przedsiębiorstwa często próbują rozłożyć ich wpływ na wynik finansowy w czasie. Pojawia się więc pokusa aktywowania możliwie szerokiego zakresu wydatków.

Dlatego przy takich projektach warto zawsze zadać sobie dwa podstawowe pytania. Po pierwsze – czy powstaje identyfikowalny składnik aktywów, którym jednostka faktycznie dysponuje. Po drugie – czy można wiarygodnie określić przyszłe korzyści ekonomiczne związane z tym projektem.

Jeżeli na któreś z tych pytań odpowiedź jest negatywna, wydatek powinien zostać ujęty jako koszt okresu. W przeciwnym razie istnieje ryzyko, że aktywa w bilansie będą zawyżone, a wynik finansowy w danym roku zostanie sztucznie poprawiony.

Zdarzenia po dniu bilansowym

Proszę podać przykład zdarzenia po dniu bilansowym, które w praktyce bywa często błędnie klasyfikowane.

Dobrym przykładem jest pogorszenie sytuacji finansowej kontrahenta po dniu bilansowym. Jeżeli problemy kontrahenta – np. trudności z płatnościami czy pogarszająca się sytuacja ekonomiczna – istniały już wcześniej, to zdarzenie po dniu bilansowym jedynie potwierdza stan istniejący na dzień bilansowy. W takiej sytuacji należność powinna zostać odpowiednio skorygowana właśnie na ten dzień.

Jeżeli natomiast trudności kontrahenta pojawiły się dopiero po dniu bilansowym, mamy do czynienia z nową okolicznością. Wtedy zdarzenie nie wpływa na wycenę należno-

Dokończenie na s. D2

eprasa.pl 2e6f573ff5

Sprawozdanie finansowe coraz częściej jest efektem decyzji rachunkowych

Dokończenie ze s. D1

ści w bilansie, lecz powinno zostać ujawnione w informacji dodatkowej.

Największym wyzwaniem jest ustalenie, czy zdarzenie ujawnia stan istniejący wcześniej, czy nową sytuację gospodarczą. Ta granica bywa niekiedy trudna do jednoznacznego określenia.

Zobowiązania i rezerwy

Z czego wynikają błędy przy podziale zobowiązań na krótkoterminowe i długoterminowe?

Najczęściej z automatycznego przypisywania zobowiązań do określonych pozycji bilansowych, bez analizy ich faktycznej wymagalności.

Zwykle nieprawidłowości dotyczą kredytów: umowa jest wieloletnia, ale raty na kolejne 12 miesięcy trzeba przypisać do zobowiązań krótkoterminowych. Zdarza się, że całość zobowiązania prezentowana jest jako długoterminowa tylko dlatego, że umowa została zawarta na kilka lat. Tymczasem część rat przypadająca do spłaty w ciągu najbliższych 12 miesięcy powinna zostać wykazana jako zobowiązanie krótkoterminowe.

Dlatego przy sporządzaniu sprawozdania finansowego zawsze warto dokładnie przeanalizować harmonogram spłat i warunki umowy. Czasami drobny szczegół w dokumentacji może zmienić sposób prezentacji zobowiązania w bilansie.

A jeśli chodzi o rezerwy – co jest dziś największym wyzwaniem: ich identyfikacja, wycena czy ujawnienia?

Najczęściej problem pojawia się już na pierwszym etapie, czyli przy identyfikacji zobowiązania, które powinno zostać objęte rezerwą.

Jednostki koncentrują się często na samym księgowaniu i technice wyceny, pomijając wcześniejsze pytanie: czy w ogóle istnieje obowiązek wynikający z przeszłych zdarzeń oraz czy można go wiarygodnie oszacować.

Jeżeli te dwa warunki nie są spełnione, nie powstaje rezerwa w rozumieniu rachunkowości. Jednocześnie zdarzają się też sytuacje odwrotne – obowiązek już istnieje, ale jednostka go nie identyfikuje, przez co zobowiązanie nie jest ujęte w sprawozdaniu finansowym.

Informacja dodatkowa

Jakie ujawnienia najczęściej budzą zastrzeżenia biegłych rewidentów?

Często dotyczą one szacunków księgowych oraz przyjętych uproszczeń rachunkowości. Biegli zwracają także dużą uwagę na ujawnienia związane z ryzykami wpływającymi na wycenę aktywów.

Najczęściej informacja dodatkowa jest zbyt grzeczna: mówi, że są szacunki, ale nie wskazuje, które i jak wrażliwe. Jednostka podaje, że stosuje określone metody wyceny, ale nie wyjaśnia, jakie konkretne założenia zostały przyjęte i jakie czynniki mogą wpływać na zmianę tych wartości w przyszłości.

Dlatego biegli coraz częściej oczekują, że informacja dodatkowa będzie bardziej konkretna i będzie tłumaczyła użytkownikowi sprawozdania finansowego logikę przyjętych rozwiązań.

Jak zapisać ujawnienie, żeby było konkretne?

Dobre ujawnienie ma odpowiedzieć na trzy pytania: jak liczono, na czym oparto główne założenia i co może te liczby zmienić w następnym roku. Czytelnik powinien zrozumieć metodę wyceny, najważniejsze parametry oraz ryzyka, które mogą przesunąć wynik wyceny.

Znaczenie KSR

W ostatnich latach rośnie znaczenie KSR w codziennej praktyce sporządzania sprawozdań finansowych.

Tak, bo coraz częściej pojawiają się sytuacje, które nie są szczegółowo opisane w ustawie o rachunkowości. Dotyczy to zwłaszcza obszarów wymagających zastosowania profesjonalnego osądu – takich jak wycena aktywów i zobowiązań, szacunki księgowe czy identyfikacja składników majątku.

W takich sytuacjach KSR rozwijają zasady wynikające z ustawy. Dzięki temu pomagają zachować spójność podejścia rachunkowego i są coraz częściej wykorzystywane jako punkt odniesienia przy opracowywaniu lub aktualizacji polityki rachunkowości jednostki.

W których obszarach księgowi najczęściej sięgają dziś po KSR jako pomoc przy interpretacji?

Najczęściej dotyczy to obszarów związanych z wyceną bilansową oraz zdarzeń wymagających szacunków.

Szczególnie często wykorzystywane są standardy dotyczące utraty wartości aktywów (KSR 4), rezerw i biernych rozliczeń międzyokresowych kosztów (KSR 6), zdarzeń po dniu bilansowym (KSR 7) czy środków trwałych (KSR 11).

W ostatnich latach rośnie też znaczenie standardów odnoszących się do stosowania uproszczeń rachunkowości. Jednostki starają się ograniczać nadmierną złożoność ewidencji, a jednocześnie zachować rzetelność sprawozdania finansowego. KSR pomagają w takich sytuacjach uporządkować przyjęte rozwiązania i odpowiednio je udokumentować.

Można powiedzieć, że stosowanie KSR staje się dziś elementem dobrej praktyki rachunkowości?

Tak. Choć Krajowe Standardy Rachunkowości nie są obowiązkowe, ustawa o rachunkowości wprost dopuszcza ich stosowanie w sprawach, które nie zostały szczegółowo uregulowane.

Odwołanie się do KSR zwiększa porównywalność danych finansowych i ogranicza ryzyko przyjęcia rozwiązań, które mogłyby zostać uznane za niespójne z zasadą rzetelnego i jasnego obrazu sytuacji majątkowej i finansowej jednostki.

Ma to znaczenie nie tylko przy badaniu sprawozdania finansowego przez biegłego rewidenta, lecz także podczas różnych kontroli czy analiz prowadzonych przez instytucje nadzorcze. W takich sytuacjach możliwość odwołania się do standardów jest często dodatkowym argumentem potwierdzającym racjonalność przyjętych zasad rachunkowości.

Polityka rachunkowości

Czy polityka rachunkowości w wielu jednostkach wymaga dziś aktualizacji?

W wielu jednostkach zdecydowanie tak. Polityka rachunkowości była często przygotowywana kilka lat temu i później funkcjonowała bez większych modyfikacji, mimo że w tym czasie zmieniły się modele biznesowe, systemy informatyczne czy zakres stosowanych szacunków księgowych. I oczywiście zmieniły się przepisy ustawy o rachunkowości.

W konsekwencji zdarza się, że zapisy polityki rachunkowości nie odpowiadają już temu, jak jednostka faktycznie prowadzi ewidencję. W sprawozdaniu finansowym stosowane są określone rozwiązania, ale nie wynikają one wprost z obowiązującej dokumentacji wewnętrznej.

A które elementy polityki rachunkowości najczęściej są dziś nieaktualne albo zbyt ogólne?

Te, w których konieczny jest profesjonalny osąd księgowy. W wielu jednostkach zapisy dotyczące wyceny aktywów i zobowiązań mają charakter bardzo ogólny i nie odzwierciedlają faktycznie stosowanych rozwiązań.

Problemy pojawiają się zwłaszcza przy ustalaniu okresów ekonomicznej użyteczności aktywów i stawek amortyzacyjnych, przy identyfikacji przesłanek utraty wartości czy przy zasadach tworzenia rezerw i rozliczeń międzyokresowych kosztów.

Coraz częściej widać też potrzebę doprecyzowania zasad dotyczących stosowanych uproszczeń rachunkowości oraz ujmowania kosztów projektów informatycznych czy prac rozwojowych.

W wielu jednostkach nieaktualne są także opisy systemów finansowo-księgowych i obiegu dokumentów, ponieważ procesy te zostały w ostatnich latach znacząco zdigitalizowane.

Spójność polityki rachunkowości ze sprawozdaniem finansowym ma dziś duże znaczenie.

To prawda. Polityka rachunkowości jest formalnym punktem odniesienia dla przyjętych zasad ujmowania i wyceny zdarzeń gospodarczych. Jeżeli rozwiązania zastosowane w sprawozdaniu finansowym nie wynikają z obowiązujących regulacji wewnętrznych, jednostce trudniej wykazać konsekwencję i racjonalność przyjętego podejścia.

Dlatego można powiedzieć, że polityka rachunkowości ponownie wraca do centrum procesu sprawozdawczego. Nie jest już tylko dokumentem formalnym, lecz narzędziem, które porządkuje sposób podejmowania decyzji rachunkowych i zapewnia spójność między praktyką ewidencyjną a prezentacją danych w sprawozdaniu finansowym.

Kompetencje księgowego

Jakie kompetencje są dziś wymagane od księgowych? Czy można powiedzieć, że ich rola stopniowo zmienia się z ewidencyjnej na bardziej analityczną i doradczą?

Tak, zdecydowanie. Coraz mniej chodzi tylko o samą ewidencję zdarzeń, a coraz więcej o analizę danych finansowych i ocenę ich skutków ekonomicznych. Oczywiście nadal kluczowa jest dobra znajomość przepisów, ale oczekuje się także umiejętności interpretowania informacji finansowych i wskazywania możliwych konsekwencji różnych decyzji biznesowych.

W wielu organizacjach księgowy uczestniczy dziś w procesach zarządczych – pomaga kierownictwu oceniać ryzyka finansowe i pokazuje, jakie skutki dla wyniku lub bilansu mogą mieć określone działania.

Rośnie zatem znaczenie kompetencji komunikacyjnych.

Zdecydowanie tak. Sporządzenie sprawozdania finansowego wymaga dziś współpracy z wieloma działami jednostki – od operacyjnych po IT i zarząd.

Księgowy musi nie tylko prawidłowo ująć zdarzenie gospodarcze, ale często także wyjaśnić jego skutki finansowe oraz pozyskać dane potrzebne do wyceny bilansowej. Dlatego coraz większego znaczenia nabierają umiejętności komunikacyjne.

Ponadto księgowy często odgrywa rolę osoby, która tłumaczy innym działom, jakie informacje są potrzebne do prawidłowego sporządzenia sprawozdania finansowego.

Jakie wyzwania czekają działy księgowości w najbliższych latach?

Jednym z największych będzie funkcjonowanie w warunkach rosnącej automatyzacji przy jednoczesnym wzroście wymagań sprawozdawczych.

Cyfryzacja i nowe systemy informatyczne ograniczą część czynności technicznych, ale jednocześnie zwiększą znaczenie kontroli jakości danych. W efekcie odpowiedzialność księgowości będzie w większym stopniu związana z analizą informacji i nadzorem nad procesami.

Można więc powiedzieć, że rola księgowego przesuwa się stopniowo z obszaru samej ewidencji w stronę zarządzania informacją finansową w organizacji.

Dobre praktyki

Co pomaga księgowym bezpiecznie domknąć sprawozdanie?

Porządek w podstawach: spójne procedury, aktualna polityka rachunkowości i dokumentacja, która pokazuje tok myślenia. Jeśli przy wycenie przyjęto określone założenia, to powinno być jasne, skąd one się wzięły, kto je zatwierdził i dlaczego nadal są aktualne.

Pomocna jest też wczesna rozmowa z audytorem, a nie dopiero wtedy, gdy pojawia się temat wymagający oceny i wyboru podejścia.

Gdyby miała pani wskazać trzy obszary, które trzeba sprawdzić „last minute" przed podpisaniem sprawozdania finansowego, to jakie to będą?

Po pierwsze: czy kluczowe szacunki i założenia są aktualne. Chodzi o te miejsca, gdzie jedna zmiana parametru potrafi przesunąć wynik testu, rezerwę albo wycenę aktywów.

Po drugie: zdarzenia po dniu bilansowym. Warto się upewnić, że jednostka rozróżniła to, co wymaga korekty wyceny na dzień bilansowy, od tego, co wymaga jedynie ujawnienia.

Po trzecie: informacja dodatkowa. Jeśli ujawnienia są zbyt ogólne, biegły będzie dopytywał — i zwykle właśnie wtedy pojawiają się korekty na ostatniej prostej.

A jedna rada dla księgowych?

Nie zostawiać decyzji rachunkowych na etap sporządzania sprawozdania.

Najbezpieczniej jest traktować sprawozdawczość jako proces ciągły: na bieżąco oceniać zdarzenia, aktualizować założenia i dokumentować wybory. Wtedy na koniec roku zostaje już tylko domknięcie liczb, a nie gaszenie pożarów.

©℗

Rozmawiała **Magdalena Sobczak**

Podstawa prawna

- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 120; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1218)

eprasa.pl 2e6f573ff5

Jaka jednostka może skorzystać z załącznika nr 4 lub 5 przy sporządzaniu sprawozdania finansowego

Podmioty, które spełniają kryteria jednostki mikro lub małej, mogą sporządzać uproszczone sprawozdanie finansowe. Obecnie status ten wynika bezpośrednio z przepisów ustawy o rachunkowości i nie wymaga już uchwały organu zatwierdzającego. W praktyce oznacza to również brak obowiązku sporządzania rachunku przepływów pieniężnych oraz zestawienia zmian w kapitale własnym.

dr Katarzyna Trzpioła
ekspert z zakresu finansów i rachunkowości, Wydział Zarządzania UW

Załącznik nr 5 stosuje jednostka, która spełnia definicję jednostki mikro, natomiast załącznik nr 4 – jednostka spełniająca definicję jednostki małej (niebędąca jednostką mikro).

Status jednostki mikro lub małej ustala się na podstawie progów z dwóch lat (bieżącego i poprzedniego) i traci się go dopiero po przekroczeniu co najmniej dwóch z trzech wielkości przez dwa kolejne lata.

Jednostki mikro i małe – niezależnie od tego, czy ich sprawozdanie finansowe podlega badaniu – nie sporządzają rachunku przepływów pieniężnych ani zestawienia zmian w kapitale własnym. Wynika to wprost z art. 45 ust. 3 ustawy o rachunkowości.

Jednostka mikro i mała

► Jednostką mikro jest jednostka, która w roku obrotowym, za który sporządza sprawozdanie, oraz w roku poprzedzającym (a przy rozpoczęciu działalności lub rozpoczęciu prowadzenia ksiąg – w odpowiednim roku rozpoczęcia) nie przekroczyła co najmniej dwóch z trzech wielkości:
a) 2 000 000 zł – suma aktywów bilansu na koniec roku obrotowego,
b) 4 000 000 zł – przychody netto ze sprzedaży towarów i produktów za rok obrotowy,
c) 10 osób – średnioroczne zatrudnienie w przeliczeniu na pełne etaty.

Jednostka traci status jednostki mikro, jeżeli w roku obrotowym, za który sporządza sprawozdanie, oraz w roku poprzedzającym przekroczyła co najmniej dwie z trzech wielkości.

► Jednostką małą jest jednostka niebędąca jednostką mikro, która w roku obrotowym, za który sporządza sprawozdanie, oraz w roku poprzedzającym (a przy rozpoczęciu działalności lub rozpoczęciu prowadzenia ksiąg – w odpowiednim roku rozpoczęcia) nie przekroczyła co najmniej dwóch z trzech wielkości:
a) 33 000 000 zł – suma aktywów bilansu na koniec roku obrotowego,
b) 66 000 000 zł – przychody netto ze sprzedaży towarów i produktów za rok obrotowy,
c) 50 osób – średnioroczne zatrudnienie w przeliczeniu na pełne etaty.

Jednostka traci status jednostki małej, jeżeli w roku obrotowym, za który sporządza sprawozdanie, oraz w roku poprzedzającym przekroczyła co najmniej dwie z trzech wielkości.

Uwaga! Warto pamiętać, że jednostka mikro może sporządzić sprawozdanie finansowe również według załącznika nr 4 do ustawy o rachunkowości, czyli w formie przewidzianej dla jednostki małej. Odwrotna sytuacja nie jest możliwa – jednostka mała nie może sporządzać sprawozdania według załącznika nr 4.

Co się zmieniło

W odniesieniu do sprawozdań finansowych sporządzanych za 2024 r. zmieniły się zasady ustalania statusu jednostki mikro oraz jednostki małej. Obecnie status ten wynika bezpośrednio z przepisów ustawy o rachunkowości oraz ze spełnienia określonych w niej progów. Nie jest już konieczne podejmowanie uchwały przez organ zatwierdzający w sprawie uznania jednostki za mikro lub małą.

Uwaga! W praktyce oznacza to, że jednostka, która spełnia kryteria określone w ustawie o rachunkowości, może sporządzić sprawozdanie finansowe bez rachunku przepływów pieniężnych i zestawienia zmian w kapitale własnym bez dodatkowej decyzji organu zatwierdzającego. Organ zatwierdzający decyduje jednak o tym, czy pozostałe elementy sprawozdania będą wg załącznika nr 4 lub nr 5.

Należy przy tym pamiętać, że utrata statusu jednostki mikro lub małej nie następuje automatycznie po przekroczeniu progów w jednym roku. Status ten ustala się bowiem z uwzględnieniem danych z dwóch lat obrotowych.

Oznacza to, że jednostka traci status mikro lub małej dopiero wtedy, gdy w roku obrotowym, za który sporządza sprawozdanie finansowe, oraz w roku poprzedzającym ten rok przekroczyła co najmniej dwa z trzech ustawowych progów. Zatem jednostka, która uzyskała status mikro lub małej przy sporządzaniu sprawozdania finansowego za 2024 r. (na podstawie danych za lata 2023 i 2024), zachowuje ten status również przy sporządzaniu sprawozdania za 2025 r., nawet jeżeli w tym roku przekroczyła dwa z trzech progów określonych w ustawie.

Najwcześniej taki podmiot utraci status jednostki mikro lub małej przy sporządzaniu sprawozdania finansowego za 2026 r., jeżeli przekroczy odpowiednie progi zarówno w 2025 r., jak i w 2026 r.

Bez dodatkowych elementów

Jedną z najważniejszych zasad dotyczących sprawozdawczości jednostek mikro i małych jest to, że ich sprawozdanie finansowe nie obejmuje zestawienia zmian w kapitale (funduszu) własnym ani rachunku przepływów pieniężnych.

Reguła ta nie ma obecnie charakteru fakultatywnego uproszczenia, lecz wynika wprost z przepisów ustawy o rachunkowości.

Zgodnie z art. 45 ust. 3 ustawy o rachunkowości rachunek przepływów pieniężnych oraz zestawienie zmian w kapitale własnym sporządzają:
- jednostki inne niż jednostki mikro i jednostki małe,
- jednostki sektora finansów publicznych, które w poprzednim roku obrotowym spełniły co najmniej dwa z warunków określonych w art. 64 ust. 1 pkt 4 ustawy o rachunkowości (tzw. progi badania),
- alternatywne spółki inwestycyjne,
- jednostki, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o rachunkowości, w szczególności: banki, zakłady ubezpieczeń i zakłady reasekuracji, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, fundusze inwestycyjne, fundusze emerytalne.

Tabela. Zestawienie uproszczeń sprawozdawczych

Jednostka mała	Jednostka mikro	Jednostka mikro (załącznik nr 5)
art. 46 ust. 5 pkt 5 – bilans według załącznika nr 5	art. 46 ust. 5 pkt 4 – bilans według załącznika nr 4	art. 46 ust. 5 pkt 5 – bilans według załącznika nr 5
art. 47 ust. 4 pkt 5 – rachunek zysków i strat według załącznika nr 5 (wariant kalkulacyjny lub porównawczy)	art. 47 ust. 4 pkt 4 – rachunek zysków i strat według załącznika nr 4 (wariant porównawczy)	art. 47 ust. 4 pkt 5 – rachunek zysków i strat według załącznika nr 5 (wariant kalkulacyjny lub porównawczy)
art. 48 ust. 4 – informacja dodatkowa według załącznika nr 5	art. 48 ust. 3 – brak informacji dodatkowej (pewne ujawnienia w przypisach do bilansu)	art. 48 ust. 4 – informacja dodatkowa według załącznika nr 5
skorzystanie ze zwolnienia ze sporządzenia sprawozdania z działalności zgodnie z art. 49 ust. 5 u.r.	skorzystanie ze zwolnienia ze sporządzenia sprawozdania z działalności zgodnie z art. 49 ust. 4 u.r.	skorzystanie ze zwolnienia ze sporządzenia sprawozdania z działalności zgodnie z art. 49 ust. 5 u.r.

W konsekwencji jednostki mikro oraz jednostki małe nie sporządzają tych elementów sprawozdania finansowego niezależnie od tego, czy ich sprawozdanie podlega badaniu przez firmę audytorską.

Oznacza to, że badanie sprawozdania finansowego nie powoduje obowiązku sporządzania rachunku przepływów pieniężnych ani zestawienia zmian w kapitale własnym. Biegły rewident nie może zatem żądać uchwały zwalniającej jednostkę z ich sporządzania, ponieważ brak tych elementów wynika bezpośrednio z przepisów ustawy.

Kto nie może korzystać z uproszczeń

Ustawa o rachunkowości przewiduje również grupy jednostek, które – niezależnie od wielkości osiąganych przychodów, sumy aktywów bilansu oraz poziomu zatrudnienia – nie mogą korzystać z uproszczeń przewidzianych dla jednostek mikro i małych. Dla celów sprawozdawczości traktuje się je jak jednostki duże.

Zgodnie z ustawą dotyczy to w szczególności:
- jednostek, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o rachunkowości, czyli jednostek organizacyjnych działających na podstawie m.in. przepisów:
  – prawa bankowego,
  – o obrocie papierami wartościowymi,
  – o świadczeniu usług finansowania społecznościowego dla przedsięwzięć gospodarczych,
  – o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi,
  – o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej,
  – o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych,
  – o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych;
- jednostek zamierzających się ubiegać lub ubiegających się o zezwolenie na prowadzenie działalności na podstawie powyższych przepisów albo o wpis do rejestru zarządzających alternatywną spółką inwestycyjną;
- alternatywnych spółek inwestycyjnych w rozumieniu przepisów o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, w tym podmiotów uprawnionych do posługiwania się nazwą „EuVECA" albo „EuSEF";
- emitentów papierów wartościowych dopuszczonych do obrotu lub ubiegających się o dopuszczenie do obrotu na rynku regulowanym Europejskiego Obszaru Gospodarczego;
- emitentów papierów wartościowych dopuszczonych do obrotu w alternatywnym systemie obrotu;
- krajowych instytucji płatniczych;
- instytucji pieniądza elektronicznego.

Wymienione jednostki nie mogą sporządzać sprawozdania finansowego według załącznika nr 4 lub załącznika nr 5 do ustawy o rachunkowości, nawet jeżeli spełniają kryteria wielkościowe.

©℗

Podstawa prawna
- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 120; ost.zm. Dz.U. z 2025 r., poz. 1218)

Zapraszamy do zadawania pytań
ria@gazetaprawna.pl
Redaktor prowadząca:
Magdalena Sobczak – magdalena.sobczak@infor.pl

eprasa.pl 2e6f573ff5

Jak wykazywać odsetki od należności cywilnoprawnych w sprawozdaniu Rb-27S

Problem: Regionalna izba obrachunkowa stwierdziła nieprawidłowość w sprawozdaniu Rb-27S jednostki w zakresie paragrafu 0920 – „Wpływy z pozostałych odsetek". Wskazała, że zostały pominięte zaległe odsetki od należności cywilnoprawnych. Jednostka ma wątpliwość, czy odsetki od nich powinny być wykazywane w sprawozdaniu Rb-27S, a jeżeli tak – w jakiej pozycji sprawozdania należy je ujmować.

Marcin Nagórek
radca prawny

Odpowiedź: Odsetki od należności cywilnoprawnych powinny być wykazywane w sprawozdaniu Rb-27S jako zaległości netto, jeżeli termin ich zapłaty minął i mogą być egzekwowane. Dane te wykazuje się w kolumnie „zaległości netto" w ramach należności pozostałych do zapłaty, w odpowiednim paragrafie klasyfikacji budżetowej, w tym przypadku w par. 0920 – „Wpływy z pozostałych odsetek".

Uzasadnienie:

W przypadku jednostek samorządu terytorialnego wspomniane odsetki są najczęściej pochodną różnych stosunków cywilnoprawnych, w szczególności umów najmu lub dzierżawy.

Podstawę normatywną takich stosunków stanowią przepisy kodeksu cywilnego. W tym kontekście szczególne znaczenie mają regulacje zawarte w jego art. 481, zgodnie z którymi jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, nawet jeśli nie poniósł żadnej szkody oraz niezależnie od tego, czy opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność.

Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie została oznaczona w umowie, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie, których wysokość odpowiada sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego oraz 5,5 pkt proc. Jeżeli natomiast wierzytelność jest oprocentowana według wyższej stopy, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Należy przy tym pamiętać, że maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie. Jeżeli wysokość odsetek przekracza tę granicę, należą się odsetki maksymalne za opóźnienie.

Z punktu widzenia gospodarki finansowej jednostki samorządu terytorialnego odsetki od nieterminowych płatności stanowią dochody budżetowe. Wynika to z przepisów ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Artykuł 4 pkt 10 tej ustawy wskazuje bowiem, że źródłami dochodów własnych gminy są m.in. odsetki od nieterminowo przekazywanych należności stanowiących dochody gminy.

W kontekście sprawozdawczości budżetowej należności z tego tytułu należy traktować jako zaległości, jeżeli ich termin zapłaty minął i mogą być egzekwowane.

Znaczenie w tym zakresie mają przepisy rozporządzenia w sprawie sprawozdawczości budżetowej. Szczególnej uwagi wymaga załącznik nr 38, czyli instrukcja sporządzania sprawozdań budżetowych w zakresie budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Zgodnie z par. 3 ust. 1 pkt 6 tej instrukcji sprawozdanie jednostkowe z wykonania planu dochodów budżetowych sporządza się na podstawie danych z ewidencji księgowej. W odpowiednich kolumnach „Saldo końcowe" wykazuje się należności pozostałe do zapłaty, w tym zaległości netto, czyli należności, których termin zapłaty minął i które mogą być egzekwowane.

Jednocześnie wskazano, że w kolumnie „zaległości netto" nie wykazuje się m.in.:

- należności płatnych w ratach, jeżeli termin płatności raty jeszcze nie minął,
- należności odroczonych, jeżeli odroczony termin płatności jeszcze nie upłynął,
- kwot objętych wstrzymaniem wykonania decyzji organu podatkowego lub sądu administracyjnego,
- należności objętych postępowaniem ugodowym, układowym lub restrukturyzacyjnym.

W praktyce oznacza to, że odsetki od należności cywilnoprawnych, których termin płatności minął, powinny być wykazywane w sprawozdaniu Rb-27S jako zaległości netto w odpowiednim paragrafie klasyfikacji budżetowej.

Stanowisko to potwierdza również praktyka kontrolna regionalnych izb obrachunkowych. Przykładowo RIO w Łodzi w wystąpieniu pokontrolnym z 23 stycznia 2026 r. (znak WK-602/5/2026) wskazała, że odsetki od należności cywilnoprawnych w paragrafie 0920 nie były ujmowane w sprawozdaniu jednostkowym Rb-27S za okres od początku roku do 31 grudnia 2024 r. jako zaległości netto. RIO uznała takie działanie za naruszenie przepisów instrukcji sporządzania sprawozdań budżetowych i zobowiązała jednostkę do ujmowania odsetek od należności cywilnoprawnych w sprawozdaniu Rb-27S także jako zaległości netto, zgodnie z przepisami instrukcji stanowiącej załącznik do rozporządzenia w sprawie sprawozdawczości budżetowej.

Zasady ujęcia jako zaległości netto

Odsetki od należności cywilnoprawnych wykazuje się w sprawozdaniu Rb-27S jako zaległości netto, jeżeli:

- termin ich zapłaty minął,
- należność może być egzekwowana.

Nie wykazuje się ich jako zaległości netto m.in. wtedy, gdy:

- termin płatności jeszcze nie upłynął,
- należność została odroczona, a nowy termin płatności jeszcze nie minął,
- należność jest objęta postępowaniem układowym lub restrukturyzacyjnym,
- wykonanie decyzji zostało wstrzymane.

©℗

PRZYKŁAD

Spóźniona zapłata czynszu

Gmina wynajmuje lokal użytkowy. Najemca spóźnił się z zapłatą czynszu, dlatego gmina naliczyła odsetki za opóźnienie w kwocie 350 zł. Termin zapłaty tych odsetek minął, a należność nie została uregulowana.
W takiej sytuacji odsetki należy wykazać w sprawozdaniu Rb-27S:

- w par. 0920 – „Wpływy z pozostałych odsetek",
- w kolumnie „należności pozostałe do zapłaty", w tym jako zaległości netto.

©℗

Podstawa prawna

- ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1071; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1508)
- ustawa z 1 października 2024 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. poz. 1572; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1659)
- rozporządzenie ministra finansów z 29 stycznia 2025 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz.U. z 2025 r. poz. 133)

Jaki paragraf klasyfikacji jest właściwy dla sprzedaży drewna z lasu gminnego

Problem: Jednostka klasyfikowała dochody ze sprzedaży drewna pochodzącego z lasu samorządowego w układzie 750/75095 i paragrafie 097 – „Wpływy z różnych dochodów", uznając je za dodatkowe dochody gminy. Czy taka klasyfikacja jest prawidłowa?

Odpowiedź: Nie. Dochody ze sprzedaży drewna pochodzącego z lasu stanowiącego własność gminy należy klasyfikować w dziale 020 – „Leśnictwo", rozdziale 02095 – „Pozostała działalność" oraz paragrafie 087 – „Wpływy ze sprzedaży składników majątkowych" (z odpowiednią czwartą cyfrą paragrafu).

Uzasadnienie:

Podany stan faktyczny dotyczy mienia komunalnego, ponieważ drewno pochodzi z lasu stanowiącego własność gminy. Dlatego należy odwołać się do przepisów ustawy o samorządzie gminnym. Zgodnie z jej art. 30 ust. 2 pkt 3 do zadań wójta należy w szczególności gospodarowanie mieniem komunalnym. Natomiast w myśl art. 43 mieniem komunalnym jest własność i inne prawa majątkowe należące do gmin oraz ich związków, a także mienie innych gminnych osób prawnych, w tym przedsiębiorstw. Z kolei art. 50 wymienionej ustawy stanowi, że osoby uczestniczące w zarządzaniu mieniem komunalnym są zobowiązane do zachowania szczególnej staranności przy wykonywaniu zarządu tym mieniem oraz do jego ochrony. Dochody uzyskiwane z gospodarowania takim majątkiem stanowią dochody własne gminy. Wynika to z art. 4 pkt 5 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Skoro sprzedaż drewna stanowi dochód z majątku gminy, należy ustalić właściwą klasyfikację budżetową dla tego rodzaju dochodów. Podstawą w tym zakresie są przepisy rozporządzenia ministra finansów w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów oraz środków pochodzących ze źródeł zagranicznych. Podane w zapytaniu podziałki klasyfikacyjne oznaczają:

- 750 – Administracja publiczna,
- 75095 – Pozostała działalność,
- 097 – Wpływy z różnych dochodów.

Paragraf 097 obejmuje wszystkie pozostałe dochody, które nie zostały objęte innymi paragrafami klasyfikacji budżetowej. W szczególności zalicza się do niego m.in. zwroty różnych należności, spłaty stypendiów i zasiłków zwrotnych czy wynagrodzenie płatnika z tytułu wykonywania obowiązków wynikających z przepisów prawa. Nie jest to jednak właściwa podziałka dla dochodów pochodzących ze sprzedaży składników majątku gminy, w tym z lasu gminnego.

Właściwe wskazówki w tym zakresie przedstawiła Regionalna Izba Obrachunkowa w Katowicach w piśmie z 15 lipca 2025 r. (znak WA.5210.71.2025). RIO wskazała, że dochody ze sprzedaży drewna pochodzącego z lasu stanowiącego własność gminy należy traktować jako dochody majątkowe.

W konsekwencji – mając na względzie przepisy rozporządzenia w sprawie klasyfikacji budżetowej – właściwe jest zastosowanie następującej klasyfikacji:

- dział 020 – Leśnictwo,
- rozdział 02095 – Pozostała działalność,
- par. 087 – Wpływy ze sprzedaży składników majątkowych (z odpowiednią czwartą cyfrą).

©℗

Marcin Nagórek, radca prawny

Podstawa prawna

- ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1153; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1436)
- rozporządzenie ministra finansów z 2 marca 2010 r. w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów oraz środków pochodzących ze źródeł zagranicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 513; ost.zm. Dz.U. z 2024 r. poz. 1872)
- ustawa z 1 października 2024 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. poz. 1572; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1659)

eprasa.pl 2e6f573ff5